NAFTA

Rocznik XVI KWIECIEŃ 1937 Zeszyt 4

Od Redakcji

Zeszyt dzisiejszy poświęcony zostaje w całości sprawie Narady Geologicznej, odbytej na terenie Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego z inicjatywy Prezesa Inż. Juliusza Mo=krego. Z tego powodu pismo nasze pojawia się z pewnym opóźnieniem. Sądzimy jednak, że nam je nasi czytelnicy wybaczą, albowiem nie jest to naszą winą. Przepracowanie i przygotowanie do druku materiału publikacyjnego wymagało czasu sporo, gdyż cała ta praca musiała być przed oddaniem do druku — uzgodniona z uczestnikami Narady. Zwłaszcza należało przeczekać czas pozostawiony do nadesłania uwag w kwestii zbiorowej opinii.

Publikacja ta, uzupełniona mapą terenową — ukaże się wkrótce w osobnym wydaniu broszu=rowym i będzie do nabycia w biurze Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego, Lwów, ul. Kraszewskiego 1.

Dużej wagi krok naprzód

Sprawa odkrycia nowych pól naftowych, należy obecnie do zadań bodaj że najważniej=szych, a przy tym bardzo już pilnych — i to tak dobrze ze stanowiska kraju, jak i przemysłu naf=towego.

Do odkrycia nowych, wystarczająco zasob=nych złóż ropnych i przygotowania w ten sposób podziemnych rezerw naftowych na lata całe na=przód, droga prowadzi jedynie przez wiercenia tzw. pionierskie.

Nazywamy je pionierskimi dlatego, że są kosztowne, a przede wszystkim połączone z bar=dzo wielkim, a więc niezwykle kosztownym ry=zykiem, wielokrotnie przewyższającym podobne ryzyko przy innych wierceniach. Trzeba się zaw=sze liczyć z tym, że wiercenie odkrywcze n i e d a r e z u l t a t u. Na terenach nieznanych n i e j e d n o, a l e c z ę s t o k i l k a w i e r c e ń z a w o d z i — zanim dojdzie się do ich należytego zbadania i nim natrafi się na złoża ropodajne w stopniu nadającym się do eks=ploatacji. To są rzeczy, które trzeba mieć zawsze w żywej i głębokiej pamięci.

Lecz wiercenia odkrywcze, jeśli mają dopro=wadzić do celu — nie mogą być zakładane w sposób chaotyczny i zupełnie bezplanowy — byle gdzie. Jeżeli tego rodzaju wiercenia nie ma=ją się kończyć przeważnie niepowodzeniem, a więc iść na marne i przez to przynosić więcej szkody niż pożytku — w postaci rozczarowania i zniechęcenia, to muszą być zakładane w miej=scach uznanych za nadające się do tego celu, przedtem oczywiście zbadanych i przestudiowa=nych dokładnie geologicznie i w ten sposób do wierceń należycie przygotowanych. Ale żeby tak było, to pewne miejsca i kompleksy terenowe muszą być naprzód oznaczone, wytyczone i po=dane do wiadomości szerokiego ogółu naftowe=go. Dotychczas tego nie było. Mówi się wciąż

dużo o tych wierceniach, ale tak naprawdę, to z małymi wyjątkami — ogół naftowy zupełnie nie orientował się gdzie należy wiercenia odkrywcze rozpoczynać, z widokami na pozytywne wyniki. Należało więc tę poważną lukę wypełnić i ogół ten zorientować w rozmieszczeniu tego rodzaju kompleksów terenowych.

Zadania tego podjął się z własnej inicjatywy prezes Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie inż. J. Mokry. W charakterze prezesa Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego zwołał w tym właśnie celu specjalną Naradę Geologiczną i zaprosił na nią cały szereg naszych wybitnych i doświadczonych geologów naftowych wespół z przedstawicielami lokalnych władz górniczych. Jedni wzięli w niej udział osobiście, inni znów, nie mogąc przybyć na Naradę — wypowiedzieli się pisemnie.

Myśl prezesa inż. Mokrego należy do rzędu bardzo szczęśliwych i świat naftowy przyjmie ją z pewnością z żywym zadowoleniem i pełnym uznaniem. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że nasi geologowie rozporządzają i dużym zasobem wiadomości z tego zakresu i dużą sumą własnego doświadczenia z praktyki osobistej. Należało więc tylko z tego skorzystać i przez wymianę zdań w tym miarodajnym składzie osobowym, w kwestii naszych możliwości terenowych — doprowadzić do krystalizacji poglądów na tę sprawę w pewnych istotnych punktach, ażeby można było wybrać i zestawić na tej podstawie całe kompleksy terenowe, przypuszczalnie zawierające ropę naftową, a następnie wskazać je szerokiemu ogółowi po to właśnie, aby wszelka odkrywcza inicjatywa wiertnicza mogła rozwijać się odpowiednio i we właściwym kierunku.

Prezes Mokry nie zawiódł się w swoich oczekiwaniach. Narada nie pozostała bezowocna. Przeciwnie, bilans jej wypadł nadspodziewanie nawet dobrze. Wymiana myśli na ten rozległy i bardzo ciekawy temat i przepracowanie następnie obfitego materiału dyskusyjnego w tej sprawie — dostarczyło wiele cennych wskazówek, bez których wiertnictwo naftowe absolutnie obejść się nie może. Takiego właśnie drogowskazu nam brakowało. To jest to, czego potrzeba — jeśli poszukiwania naftowe mają być prowadzone rozumnie, a nie po omacku, i błądzić w ciemnościach zupełnie bezcelowo po różnych przepastnych bezdrożach ze szkodą ogólną.

Być może, a nawet jest to całkiem pewne, że Narada nie rozwiązała całego tego kapitalnego zagadnienia w sposób ostateczny, najzupełniej już skończony. Takie żądanie byłoby nawet bezsensowne. Wymaga to, wyobrażamy sobie — o wiele więcej czasu i z pewnością dalszych jeszcze głębokich studiów. Lecz to wcale a wcale nie pomniejsza jej znaczenia. Myśl została rzucona. Początek został zrobiony, a to wiele, bardzo wiele znaczy. Rzeczą innych już może będzie myśl tę dalej rozwijać i zapoczątkowaną pracę pogłębiać i rozszerzać. W każdym razie Narada stworzyła jedyną podstawę orientacyjną, dostępną dla ogółu, w zakresie kompleksów terenowych, w obrębie których spodziewać się należy horyzontów ropnych, a więc odpowiednich do wierceń odkrywczych, a to jest bardzo dużo.

Pełne uznanie i słowa podzięki należą się znakomitym przedstawicielom naszej geologii, którzy bez chwili namysłu i z całą gotowością odpowiedzieli na wezwanie prezesa Mokrego i pracę tę pod jego przewodnictwem — wykonali. A również p. Konradowi Kowalewskiemu za współudział w zebraniu i opracowaniu całego materiału dyskusyjnego.

Lecz teraz zastanówmy się z kolei, czy przez takie zinwentaryzowanie przypuszczalnych terenów ropodajnych zrobione już zostało wszystko w tym celu, ażeby ruch wiertniczy ruszył żwawiej z miejsca i przybrał znacznie szersze, niż dotychczas — rozmiary, a nawet rozwinął się w skali tak szerokiej, jak tego wymaga wcale nie wesoła nasza rzeczywistość naftowa. Bynajmniej, do tego na razie przynajmniej — wiele jeszcze brakuje. Wskazanie terenów, czy kierunku, w jakim iść należy — jest bezsprzecznie kwestią wielkiej doniosłości. Jest to pierwszy i zasadniczy warunek w takich razach. Ale to jeszcze nie wystarcza, zwłaszcza w naszej sytuacji i w naszych stosunkach.

Na przeszkodzie temu stoi przede wszystkim obecna nieopłacalność przemysłu naftowego w Polsce. Nie wyobrażamy sobie jakiegokolwiek znaczniejszego ożywienia w naszym wiertnictwie poszukiwawczym, bez poprzedniej znacznej

zmiany sytuacji naszego kopalnictwa naftowego — na lepsze, gdyż słaba poprawa nie wystarczy tu absolutnie.

W tej chwili sytuacja w naszym wiertnictwie naftowym doznała, jak wiadomo, nowego pogorszenia, tym razem wskutek znacznego podrożenia podstawowych dla tego wiertnictwa — materiałów i robocizny. Obecna cena ropy i utarg produktowy absolutnie nie wystarczają. Przy tej cenie ropy i tym utargu wiercenia naftowe nie tylko nie ruszą pełną parą naprzód, lecz liczyć się należy nawet z pewnym osłabieniem w eksploatacji. Podwyższenie ceny ropy i podniesienie utargu produktowego jest zatem w chwili obecnej pilną koniecznością.

Drugą rzeczą bardzo ważną dla tej sprawy jest wydatniejsza pomoc ze strony Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego dla słabszych, mniejszych przedsiębiorstw naftowych. Obecne dopuszczalne stawki są stanowczo za małe. Należy je podnieść przynajmniej do 50% wszystkich bez wyjątku kosztów wiercenia. Sprawa ta powinna być załatwiona bezzwłocznie, gdyż pora letnia nadaje się najlepiej do wierceń. Inaczej lato tegoroczne będzie zmarnowane.

Następnie obecny fundusz wiertniczy jest niesłychanie szczupły nawet na mniejsze potrzeby i dla ograniczonej ilości przedsiębiorstw naftowych. Należy zatem zwiększyć ten fundusz przez przelanie do Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego opłat wyrównawczych, uiszczanych przez mniejsze zakłady przetwórcze. Problem wierceń poszukiwawczych w skali szerokiej może być rozwiązany w całej pełni tylko w oparciu o wielki fundusz wiertniczy, utworzony ze środków pieniężnych, przeznaczonych na ten cel w budżecie państwowym. I to tylko w parze z rentownością przemysłu naftowego i opłacalnością wierceń.

A teraz jeszcze jedno. Publikacja, która właśnie pojawia się na łamach naszego pisma — nie minie, przypuszczamy, bez odgłosu, choćby dlatego, że zawiera poglądy wymagające omówienia z szerszego i bardziej wszechstronnego stanowiska. I nam też prawdopodobnie wypadnie do niej powrócić, albowiem niektóre kwestie budzą pewne zastrzeżenia, inne znów wątpliwości, czy dadzą się w chwili obecnej w ogólności zrealizować.

Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego

Narada Geologiczna

Jakkolwiek nasz kopalniany przemysł naftowy przed wojną światową rozwijał się dosyć intensywnie, można bez przesady stwierdzić, iż znajomość stosunków geologicznych nie szła równolegle z tym rozwojem, brak było w szczególności systematycznej pracy w terenie. Gdy więc przedstawiciele większych firm naftowych, na wniosek profesora Grzybowskiego, oświadczyli gotowość ponoszenia kosztów utworzenia stanowiska stałego geologa naftowego dla Borysławia, zająłem się energicznie zrealizowaniem tego problemu.

Prace śp. B. Kropaczka, który objął stanowisko kierownika Stacji Geologicznej w Borysławiu i wykonał pierwszy zgodny z rzeczywistością, dotychczas w zupełności uznawany — przekrój naftowych złóż borysławskich, przyczyniły się do wyrobienia pośród przemysłowców naftowych zrozumienia konieczności stałej służby geologicznej.

Toteż wznowienie działalności, zamarłej na skutek wojny Stacji Geologicznej w Borysławiu, której kierownictwo po śmierci śp. Kropaczka, powierzył przemysł naftowy, w porozumieniu z władzami górniczymi dr. Konstantemu Tołwińskiemu — jak i stworzenie takiej stacji w Krośnie natrafiało już na mniejsze trudności. Dążenia do należycie zorganizowanej współpracy między Państwowym Instytutem Geologicznym, a wspomnianą wyżej lokalną służbą geologiczną — nie dały niestety dodatniego rezultatu, co przyczyniło się w wielkiej mierze do niezupełnie właściwego kierunku jej prac.

Powołanie do życia w roku ubiegłym Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego — wykazało dowodnie braki, względnie niedostateczność odpowiedniej służby geologicznej, o ile chodzi zwłaszcza o informowanie mniejszych przemysłowców naftowych w sprawie poszukiwawczych terenów naftowych. Wobec czego, znając gotowość naszych geologów do pracy dla dobra ogólnego, zainicjowałem zwołanie specjalnej Narady Geologicznej, celem ustalenia naftowych terenów poszukiwawczych, w obrębie których należy spodziewać się z możliwie największym prawdopodobieństwem pomyślnych wyników wierceń. Przede wszystkim chodziło o tereny w obrębie tych części Karpat fliszowych, gdzie można prowadzić wiercenia mniejszym kosztem. Przedyskutowanie tej sprawy na paru posiedzeniach, których przebieg opisuje kierownik biura Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego p. Konrad Kowalewski, doprowadziło do pewnych pozytywnych rezultatów, jak to wynika z oddzielnych publikacyj. Fakt ten powinien przyczynić się do ułatwienia przemysłowcom naftowym dalszej pracy nad stworzeniem nowych rezerw naftowych.

Pozwalam sobie niniejszym wyrazić serdeczne podziękowanie P. Profesorowi K. Bohdanowiczowi, który nie mógł wprawdzie osobiście wziąć udziału w pracach Komisji, ale nadesłał swe cenne uwagi, dotyczące całokształtu zagadnień, wszystkim PP. Geologom za ich łaskawą i bezinteresowną pracę, a zwłaszcza Panu Dyrektorowi Państwowego Instytutu Geologicznego Inż. St. Czarnockiemu, Profesorom J. Nowakowi i W. Rogali, oraz Dr. Wyszyńskiemu, który z poświęceniem dużego nakładu pracy pomógł mi w doprowadzeniu do skutku moich zamierzeń.

Juliusz Mokry

Przebieg Narady Geologicznej

Oświetlenie przebiegu Narady nastąpiło na zasadzie materiału źródłowego.

I.

Fakt powołania do życia Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego świadczy najlepiej, że działalność wiertnicza w przemyśle naftowym w jej obecnym stadium — wymaga należytego podtrzymania, między innymi także przez tanie kredyty, o ile w tym dziale gospodarstwa narodowego nie chcemy znaleźć się w sytuacji, zamieniającej nasz kraj z produkującego — na importujący ropę naftową.

Konieczność ułatwienia wierceń szczególnie tym przedsiębiorstwom, które ze względu na swą strukturę kapitałową oraz charakter losowy przemysłu naftowego, nie mają możności korzystania z pożyczek z innych źródeł, stała się ogólnie uznaną koniecznością.

Przykład Niemiec, które przez racjonalny, na głębokich studiach oparty plan wierceń — uzyskały w ostatnich 10 latach znaczne rezultaty, bo dochodzące do 80% naszej produkcji, dowodzi, że metoda popierania wierceń przez udzielanie pożyczek odpowiednio wysokich w stosunku do faktycznych kosztów wiercenia, jak również celowe rozmieszczenie wierceń w poszczególnych zagłębiach i terenach naftowych, może skutecznie przyczynić się do rozbudowy rodzimego przemysłu naftowego. Na uwagę zasługuje również i ta okoliczność, że Niemcy przyciągnęły do współpracy także wielki zagraniczny kapitał naftowy, który na równi z przedsiębiorstwami czysto niemieckimi — pracuje nad rozbudową tej gałęzi gospodarstwa niemieckiego.

Wytworzenie warunków dla produkcji surowca naftowego w granicach własnego państwa jest zagadnieniem, którego pomyślne rozwiązanie staje się jednym z pierwszych zadań politycznych i gospodarczych.

Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego, który powstał na mocy rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego 1936 r., ma na celu udzielanie pożyczek na te wiercenia, które przede wszystkim, z uwagi na całokształt stosunków w przemyśle naftowym uznane zostaną za racjonalne, tj. uzasadnione ze stanowiska geologicznego, technicznego i gospodarczego. Pierwszeństwo do korzystania z pożyczek przyznaje powyższe rozporządzenie — wierceniom poszukiwawczym, odpowiadającym wymaganiom art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 17 listopada 1927 r. o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego, dalej, w drugiej kolejności — wierceniom, które nie mając w pełni charakteru poszukiwawczego — zmierzają do zbadania choćby lokalnych zagadnień złożowych. Wreszcie punkt 3 § 4 rozporządzenia przyznaje prawo korzystania z pożyczek również wierceniom, mającym na celu eksploatację znanych już złóż naftowych. Jest ponadto w § 4 rozporządzenia zawarty jeszcze bardzo ważny przepis, traktujący o tym, że minister przemysłu i handlu oznaczy tereny, których zbadanie za pomocą wierceń uzna za szczególnie wskazane, i wierceniom w obrębie tych terenów będzie przyznane pierwszeństwo przy udzielaniu pożyczek z Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

Rada Funduszu upoważniona jest do udzielania pożyczek do wysokości 60% kosztów rur i robocizny dla danego wiercenia. Pożyczki te, nisko oprocentowane, są z reguły zwrotne, poza wypadkiem nieudanych wierceń, zakładanych na terenach poszukiwawczych i na terenach, wydzielonych przez ministra przemysłu i handlu do zbadania przed innymi terenami. W tych wypadkach udzielone pożyczki będą umorzone.

II.

Przystępując do wykonywania swoich zadań, Rada Funduszu musiała zająć się przede wszystkim rozpatrzeniem i zbadaniem znacznego materiału podaniowego, który wpłynął do Biura Rady — do dnia 15 maja 1936 r. Podań takich było 82, a nagromadziła się ich tak znaczna ilość dlatego, że przedsiębiorstwa naftowe oczekiwały na uruchomienie Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

Badając wniesione prośby, Rada Funduszu doszła do przekonania, że w większości wypadków mamy do czynienia z wierceniami zakładanymi na fałdach już znanych, poprzednio dostatecznie zwierconych, które w nielicznych tylko wypadkach można było uznać za wiercenia mające na celu zbadanie lokalnych zagadnień złożowych. Na pięciu posiedzeniach, odbytych przez Radę Funduszu w roku 1936, natrafiono wprawdzie na szereg próśb o pożyczki na wiercenia projektowane na terenach poszukiwawczych, jednakowoż pokazało się w toku dyskusji, że częstokroć wiercenia takie mogą być uznane za poszukiwawcze tylko z uwagi na odległość przewidzianą w cytowanym rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej. Lecz sama odległość od najbliżej położonego otworu produkcyjnego — nie zawsze świadczyła o pionierskim charakterze projektowanego wiercenia. Brak bowiem było często dostatecznych podstaw geologicznych do uznania wielu takich wierceń za poszukiwawcze w pełnym tego słowa znaczeniu.

Duży odsetek odrzuconych przez Radę próśb o pożyczki — tłumaczy się tym, że znaczna część materiału podaniowego nie przedstawiała żadnej wartości ani ze stanowiska gospodarczego, ani też tym bardziej — geologicznego. Jeżeli zaś w większości wypadków z pomocy pożyczkowej Funduszu skorzystały wiercenia eksploatacyjne, chociaż zdawano sobie bardzo dobrze sprawę z faktu, że wiercenia te nie mogą przyczynić się do odkrycia nowych złóż ropodajnych, to, pomijając już tę okoliczność, że przeważały w ogóle tego rodzaju zgłoszenia — chodziło tutaj o zabezpieczenie ciągłości produkcji i o utrzymanie jej na ewentualnie niezmienionym poziomie.

Nie było wypadku, aby Rada Funduszu odmówiła udzielenia pożyczki na wiercenia poszukiwawcze obydwu kategorii, tak na oddalone o 2 km od najbliżej położonego otworu produkującego, jak i założone w celu zbadania nieodkrytych głębszych horyzontów. Świadczą o tym pożyczki wyszczególnione w zestawieniach tabelarycznych.

Ogółem odwiercono w otworach poszukiwawczych w okręgu jasielskim w r. 1936 — 6.956 metrów, w okręgu drohobyckim — 7.942 metrów, w okręgu stanisławowskim — 2.667 metrów. Kilka mniejszych przedsiębiorstw nie zwróciło się w ogóle do Funduszu o pomoc pożyczkową. Reszta odwierconych metrów w poszukiwawczych otworach świdrowych — przypada na wiercenia wykonane przez większe przedsiębiorstwa, w szczególności przez Francusko-Polskie Towarzystwo Górnicze, ,,Galicję", ,,Gazolinę", ,,Gazy Ziemne", ,,Małopolskę", ,,Pionier" i ,,Pollon".

Nie wszystkie wiercenia poszukiwawcze przedstawiają jednakowe znaczenie dla sprawy odkrycia nowych terenów względnie złóż naftowych. Same właściwości natury czysto formalnej nie dają jeszcze dostatecznych podstaw do uznania szeregu takich wierceń za problemowe, a więc za takie, które ułatwiają dalsze celowe poszukiwania i mogą doprowadzić do zbadania całych fałdów geologicznych i do odkrycia znaczniejszych złóż ropnych na większej przestrzeni terenowej. Wszystkie te wiercenia zasługują niewątpliwie na ulgi podatkowe itp., ale nie wszystkie są dość pionierskimi na to, ażeby mogły w każdym wypadku liczyć na pomoc pieniężną z funduszów publicznych. Chcąc zatem spełnić ciążące na Funduszu zadanie i umożliwić sobie oraz uprościć popieranie w ramach szczupłych środków pieniężnych, jakimi F. P. W. N. rozporządza — przede wszystkim każdej słusznej i racjonalnie skierowanej inicjatywy wiertniczej o charakterze po-

Pożyczki przyznane w 1936 r. na wiercenia poszukiwawcze*)

Nr	Miejscowość	Firma	Nazwa otworu	Wysokość pożyczki w tysiącach złotych	Ilość metrów do odwiercenia	Ilość metrów odwierconych w r. 1936	Uwagi
			I. Okręg górniczy Jasło				
1.	Lipinki	F. Chiczewski	„Orion 1"	25	200	—	
2.	Kryg	„Fellnerówka"	„Fellner 1"	28	700	319	ukończono z produkcją
3.	Szalowa	„Ścibor"	„Heddy 1"	20	400	155	
4.	Lalin	„Lalin"	„Opteg 3"	18	300	102	
5.	Smereczne	„Smereczne"	Nr. 1	32.5	650	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
6.	Kobylany	„Muki"	Nr. 1	64	800	192	
7.	Starawieś	„Starowsianka"	„Las 2"	60	1000	151	
8.	Dembowiec	„Norig"	„Marise 1"	30	300	—	wiercenie zlikwidowano
9.	Stodolin gm. Oparówka	Hil. Badian	„Rozalia 1"	30	500	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
10.	Wola Komborska	H. Dudek	„Długoszówka II"	5.2	130	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
11.	Klęczany	A. Paszkowski i Ska	„Myszka 1"	10.5	350	537	ukończono bez rezultatu
12.	Ladzin	T. Kropaczek i Ska	„Baśka 4"	6.75	270	117	
13.	Wara ad Dynów	Exnerowa i Łaszcz		22	400	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
				351.95	6000	1573	
			II. Okręg górniczy Drohobycz				
14.	Łomna	„Stella" (Pater)	„Stella 1"	4.5	150	25	nie zrealizowano pożyczki
15.	Łomna	T. Kolarz i Ska	„Łysania 4"	7.2	300	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
16.	Rozpucie pow. Dobromil	St. Nowak	„Dziewczyna z Chicago"	6	150	—	nie zrealizowano pożyczki
17.	Rosochate ad Lutowiska	Dr. J. Apfel		35	700	—	nie zrealizowano pożyczki
18.	Michniowiec	Michniowiecka Ska Naftowa	„Korol Danyło"	25	500	332	
				77.7	1800	357	
			III. Okręg górniczy Stanisławów				
19.	Niebyłów	Inż. Klarfeld	Nr. 1	24	400	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
	Razem I., II. i III.			453.65	8200	930	

*) Pożyczki przyznawane były na całość wzgl. na ukończenie wiercenia.

Pożyczki przyznane w 1936 r. na wiercenia eksploatacyjne i inne*)

Nr	Miejscowość	Firma	Nazwa otworu	Wysokość pożyczki w tysiącach złotych	Ilość metrów do odwiercenia	Ilość metrów odwierconych w r. 1936	Uwagi
			I. Okręg górniczy Jasło				
1.	Lubatówka	„Lubatówka"	Nr. 1	40	500	645	
2.	Gorlice	„Magdalena"	Nr. 17, 26—30, 32, 37 i 38	30	1000	1055	
3.	Ropica Polska	„Rziha"	„Zawisza 2"	10	320	237	ukończono z produkcją (poz. 1—5)
4.	Kryg	„Szmerówka"	Nr. 1	13.5	450	437	
5.	Turaszówka	„Kościuszko"	Nr. 4	7	200	147	
6.	Męcina Wielka	„Zachodnio Karp. Zagłębie Naftowe"	„Aleksander 1"	20	250	—	nie zrealizowano pożyczki
7.	Klimkówka	„Klimkówka"	„Walentyna 1"	18.6	620	66	
8.	Rzepiennik Strzyż.	„Rzepienniki"	„Zośka 2"	20	250	—	
9.	Węglówka	„Stanisław"	Nr. 1	10.4	260	277	ukończono z produkcją
10.	Zmiennica p. Brzozów	„Zmiennica"	—	21	700	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
11.	Męcina Wielka	„Silpetrol"	„Silpetrol 2"	6.75	150	—	nie zrealizowano pożyczki
12.	Klęczany	Wł. Zieliński	„Władysław 2"	15	500	258	ukończono z nieznaczną produkcją
13.	Sokół ad Gorlice	Anisfeld i Weitz	—	12	300	—	nie zrealizowano pożyczki
14.	Potok	„Barbara" — Potok	„Barbara 2"	25.2	630	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
15.	Potok	„Tryumf"	Nr. 4	29.15	530	440	ukończono z produkcją
16.	Kryg	„Polonia"	Nr. 5	14	350	264	
			Razem . . .	292.6	7.010	3.824	
			II. Okręg górniczy Drohobycz				
17.	Rosochy	J. Borek i Ska	—	5	100	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
18.	Bystre k. Usztrzyk D.	„Bystre"	—	10.5	350	—	nie zrealizowano pożyczki
19.	Tustanowice	„Stella" — Freund	„Marietta VI"	50	500	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
20.	Mraźnica	M. Stern	„Maria"	15	300	348	ukończono z nieznaczną produkcją
21.	Schodnica	Backenroth—Bartfeld	„Rozalia"	30	600	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
22.	Schodnica	Loewenstein—Suchestow	„Janusz"	18	600	248	
23.	Schodnica	Inż. N. Backenroth	„Aspazja"	13.5	450	110	
			Razem . . .	142	2.900	706	
			III. Okręg górniczy Stanisławów				
24.	Perehińsko	„Perehińsko"	„Oil City 2"	20	400	357	ukończono z produkcją
25.	Bitków	„Barbara" — Segil	„Barbara 2"	20	400	—	ma być rozpoczęte w r. 1937
26.	Bitków	Klier i Ska	„Janina 1"	30	160	—	
			Razem . . .	70	960	357	
			Razem I., II. i III	504.6	10.870	4.887	

*) Pożyczki przyznawane były na całość względnie na ukończenie wiercenia.

szukiwawczym, Rada Funduszu uznała za rzecz niezbędną przeprowadzenie we własnym zakresie studiów nad problemem terenowym, dla stworzenia sobie tą drogą własnych podstaw orientacyjnych dla swej polityki kredytowej i dla rozdziału pożyczek na wiercenia w sposób jak najbardziej pożyteczny i celowy. Niezależnie od tego Rada wyszła z założenia, że wypracowanie pewnego planu terenowego, choćby jeszcze niezupełnego, może przyczynić się do pobudzenia inicjatywy wiertniczej w kierunku zakładania wierceń poszukiwawczych, skoro staną się znane miejsca, gdzie szukać należy z dużym prawdopodobieństwem znalezienia — nowych wydajnych horyzontów ropnych.

Do udziału w pracach nad wyznaczeniem terenów najbardziej odpowiednich dla wierceń poszukiwawczych, zaprosił prezes Rady Funduszu inż. J. Mokry naszych najwybitniejszych przedstawicieli wiedzy i doświadczenia geologicznego. Na trzech kolejnych posiedzeniach, sprawa ta omówiona została w szczegółach, przy czym przeprowadzona dyskusja doprowadziła w końcowym wyniku do zupełnego uzgodnienia poglądów na trudną kwestię terenową i na kierunek wierceń poszukiwawczych. Jest to pierwsza w dziejach polskiego przemysłu naftowego tego rodzaju zbiorowa praca, dostępna dla wszystkich.

III.

Pierwsza tego rodzaju konferencja odbyła się w Wyższym Urzędzie Górniczym we Lwowie, pod przewodnictwem p. prezesa Mokrego — dnia 6 listopada 1936 r. w następującym składzie osobowym, oprócz prezesa Mokrego: inż. dr A. Markiewicz — zastępca prezesa Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego, dr inż. O. Wyszyński, inż. A. Nieniewski, inż. Morawski — naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Jaśle, inż. Matkowski — naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Drohobyczu, inż. Staufer — naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Stanisławowie, inż. Szwakopf, K. Kowalewski — kierownik Biura Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

Otwierając dyskusję, prezes Rady inż. J. Mokry oznajmił zaraz na wstępie, że celem konferencji jest przeprowadzenie pewnego rodzaju klasyfikacji wierceń, z wysunięciem na pierwsze, czołowe miejsce tych z nich, które powinnaby przede wszystkim i przed innymi wierceniami — objąć akcja pożyczkowa F. P. W. N., ze względu na ich większe znaczenie problemowe. Dodał następnie p. prezes Mokry, że w pierwszym roku działalności Funduszu, kierunek jego akcji kredytowej nadał niejako sam przemysł. Ale nie uważa za możliwe postępowanie dalej w ten sam sposób bez stworzenia sobie własnego programu pożyczkowego, uwzględniającego w pierwszej linii problemowe wiercenia poszukiwawcze. Taki bowiem bezprogramowy stan rzeczy sprzeciwiałby się zdaniem p. prezesa Mokrego, w dużej mierze tym celom i zadaniom, do realizacji których Fundusz jest przede wszystkim powołany.

P. dr O. Wyszyński uznał jedynie 3 do 4 ze wszystkich wierceń, objętych zgłoszeniami pożyczkowymi, za takie, które mają większe znaczenie odkrywcze, reszta zaś przedstawia jego zdaniem — z tego stanowiska wartość znikomą, i zalicza się do kategorii wierceń eksploatacyjnych, które mogą co najwyżej przyczynić się do pewnego podniesienia produkcji, a raczej do podtrzymania naszego wydobycia surowcowego. Wyjaśnił następnie sprawę wierceń na Przedgórzu. Okazuje się, że ,,Pionier" doszedł już tak daleko w swoich dokładnych i systematycznych badaniach, że mógł już podzielić Przedgórze na strefę nieprzydatną do wierceń i na taką, która powinna być zbadana za pomocą wierceń głębokich. Ponieważ jednak są to wielkie przestrzenie i ,,Pionier" nie będzie w stanie podołać temu zadaniu w całości, dlatego uważa, że do eksploracji Przedgórza przyciągnąć należy inne jeszcze kapitały.

Również uważa za rzecz szczególnie ważną — przystąpienie i konsekwentne prowa-

dzenie poszukiwań naftowych w okolicach Borysławia. Albowiem dotychczasowe wyniki badań wykonanych przez „Pionier", przemawiają za istnieniem na przedpolu Borysławia dygitacji brzeżnych fałdu wgłębnego. Należy więc liczyć się z możliwością znalezienia tam złóż ropnych typu borysławskiego, tym bardziej, że wprowadzenie do naszego wiertnictwa systemu wiertniczego „Rotary" zwiększa szanse sprawnego i szybkiego odwiercenia głębokich szybów eksploracyjnych.

Omawiając zagadnienia karpackie, stwierdzono w toku dyskusji, że w centralnej części Karpat Zachodnich nie ma prawie jednostki, która by nie była naszej geologii znana, a częściowo do płytkich horyzontów już odwiercona. Jako naczelny problem poszukiwawczy wysuwa się eksploracja w głąb znanych jednostek, celem ewentualnego odkrycia dalszych głębszych horyzontów ropnych. Rozwiązanie tego zagadnienia uznano za jedno z głównych zadań Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

W rzędzie ważnych zagadnień postawiona została eksploracja kredy w rejonie północnym. Należało by również przeprowadzić kilka racjonalnych wierceń na obszarze nasunięć magurskich.

Dla praktycznego rozwiązania tych wszystkich zagadnień potrzebne są jednak bardzo znaczne środki pieniężne, którymi obecnie Fundusz ten nie dysponuje. Lecz gdyby rozporządzał odpowiednio wysokimi kapitałami, to powinien dążyć do realizacji wierceń w następujących grupach terenowych:

1) wiercenia problemowe na Przedgórzu (największe ryzyko, największe znaczenie poszukiwawcze),

2) wiercenia poszukiwawcze dygitacji brzeżnych wgłębnego elementu borysławskiego (wielkie ryzyko — znaczne możliwości odkrycia nowych złóż ropnych),

3) wiercenia w obrębie centralnej depresji krośnieńskiej, dla eksploracji nieznanych dotąd horyzontów kredowych i eoceńskich,

4) eksploracja kredy w rejonie brzeżnych nasunięć północnych,

5) próba stworzenia racjonalnych kopalń (całkiem płytkie wiercenia w obrębie nasunięć magurskich),

6) na samym końcu subwencjonowanie wierceń zakładanych w obrębie, lub na bezpośrednim przedłużeniu istniejących kopalń,

7) specjalne premiowanie wierceń prowadzonych systemem „Rotary".

Oczywiście program ten zakreślony jest na szeroką skalę, to też licząc się z dzisiejszymi możliwościami Funduszu, trzeba będzie prawdopodobnie program ten ograniczyć do punktów 3, 4, 5 i 6.

P. inż. A. Nieniewski, rozważywszy praktyczne możliwości finansowe Funduszu, był zdania, że należało by cały kapitał podzielić na dwie części i po ustaleniu ich procentowego stosunku do siebie, jedną część przeznaczyć na wiercenia eksploatacyjne, drugą zaś wyłącznie na poszukiwawcze. Nie uważa p. inż. Nieniewski — za możliwe poparcie przez F. P. W. N. akcji poszukiwawczej, zakrojonej na bardzo szeroką skalę. Z tego też względu jest za opracowaniem tzw. małego programu wierceń poszukiwawczych i objęcia nim zagadnień wiertniczych ogólniejszego znaczenia, mających największe szanse powodzenia, które dadzą się rozwiązać mniejszym nakładem środków pieniężnych.

P. inż. Nieniewski wysuwa przy tym bardzo ważny postulat konsekwentnego wykonywania wierceń dla rozwiązania danego problemu. Przedsiębiorstwo ubiegające się o pożyczkę na wiercenie — powinno przedłożyć pełny program wiertniczy, nie ograniczony do jednego lub dwu wierceń — który by przewidywał prowadzenie poszukiwań aż do osiągnięcia końcowych wyników.

Co do jasielskiego okręgu górniczego, to tam również mamy do wyjaśnienia szereg ciekawych geologicznie problemów. Zdaniem p. inż. Nieniewskiego można je podzielić na dwie części:

a) wiercenia poszukiwawcze na terenach, które są już dostatecznie opracowane pod względem geologicznym,

b) problemy, które wymagałyby jeszcze szczegółowszego opracowania.

Do pierwszych należy zaliczyć:

1) Zbadanie roponośności horyzontów w kredzie na fałdach: Lipinek, Potoka, Zmiennicy - Malinówki, Kobylan, Łężyn.

2) Przeprowadzenie płytkich wierceń poszukiwawczych na fałdzie w Stróżnej (wschodnie i zachodnie zanurzenie), na pewnych partiach fałdu Lipinek (południowe i północne sfałdowanie), na fałdzie Potoka — partia Białobrzeg.

3) Zbadanie produktywności wschodniego przedłużenia fałdu Potok - Krościenko.

Do drugiej części programu zaliczyć należy następujące zagadnienia:

I. Brzeg nasunięcia magurskiego w rejonie Klęczan, Posadowej - Strzylawki, Szalowej i Harklowej.

II. Stwierdzenie produktywności eocenu na fałdach krośnieńskich.

Prezes Rady inż. J. Mokry, reasumując przebieg dyskusji, podkreślił ważność poruszonych zagadnień. Równocześnie zapowiedział zwołanie posiedzenia w szerszym gronie geologów. Do obecnych zaś zwrócił się z prośbą o przygotowanie na następne posiedzenie szczegółowego materiału na poparcie swoich tez.

Jakkolwiek następne posiedzenie miało się odbyć jeszcze w 1936 r., to jednak, z powodu różnych, nie dających się usunąć przeszkód — odbyło się dopiero 18 lutego 1937 r. również pod przewodnictwem p. prezesa Mokrego. W posiedzeniu tym wzięli ponadto udział pp.: inż. A. Markiewicz — zastępca prezesa Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego, inż. Cz. Jakóbkiewicz — delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dr B. Bujalski, inż. A. Nieniewski, prof. dr J. Nowak, prof. dr W. Rogala, inż. J. Strzetelski, dr Świdziński, dr K. Tołwiński, dr I. Wygard, dr inż. O. Wyszyński, K. Kowalewski — kierownik Biura Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

Zaraz na początku posiedzenia prezes Rady inż. J. Mokry przypomniał, że istotnym celem i zadaniem konferencji jest wyznaczenie terenów, które przede wszystkim nadawałyby się do prowadzenia na nich wierceń poszukiwawczych. Z kolei p. dr O. Wyszyński zanalizował podania o pożyczki na wiercenia, wniesione do Rady Funduszu, dzieląc je na 3 kategorie: do pierwszej zaliczył wiercenia, które mają charakter czysto lokalno-eksploatacyjny i są położone w sąsiedztwie szybów eksploatowanych, nic więc nowego po nich spodziewać się nie należy. Największa ilość takich wierceń znajduje się na antyklinie Lipinek, w rejonie borysławskim, w Schodnicy i Bitkowie.

Do drugiej kategorii zalicza wiercenia, wprawdzie projektowane na obszarach mniej zwierconych, jednakże nie przedstawiające większego praktycznego znaczenia, jako geologicznie niedostatecznie uzasadnione.

Trzecia kategoria obejmuje wiercenia poszukiwawcze, geologicznie uzasadnione. Takich wierceń zgłoszono bardzo mało. Na uwagę zasługują szyby w Lalinie, ,,Muki" w Kobylanach, oraz ,,Orion" w Lipinkach.

W toku ogólnej dyskusji p. prezes inż. Mokry udzielił szeregu wyjaśnień, dotyczących zakresu działania S. A. ,,Pionier" i Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego. Scharakteryzował pokrótce przepisy rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 26. II. 1936 r., po czym poinformował zaproszone osoby o kapitałach, znajdujących się w dyspozycji Funduszu. Zapoznał je również z planem finansowym, uchwalonym przez Radę na rok 1937.

P. dr Tołwiński w gospodarce Funduszu rozróżnia dwa zasadnicze zagadnienia:

1) dążenie do utrzymania produkcji,

2) zadanie poszukiwawcze.

Jeżeli chodzi o pierwsze, to zdaniem dra Tołwińskiego należy Funduszem gospodarować bardzo ostrożnie, gdyż inaczej przy szczu-

płych środkach nie uzyskało by się pożądanego efektu. Pożyczki mogą być wydawane w tych wypadkach, gdzie mamy rękojmię, że przyczynią się one do podtrzymania i rozwinięcia przedsiębiorstwa, a tym samym do podniesienia produkcji. Wyłączyć należy subwencjonowanie wierceń tam, gdzie tej pewności nie ma. Należy jednak pamiętać, że na tej podstawie nie jest łatwo administrować Funduszem, gdyż nie zawsze da się określić w sposób ścisły przytoczone wyżej momenty.

Co się tyczy zadań poszukiwawczych, to są one, według niego — bardzo trudne do rozwiązania. Z rozmieszczenia wierceń eksploracyjnych popartych dotąd przez Fundusz wynika, że są one rozmieszczone na znanym obszarze — wówczas, gdy całe wielkie rejony leżą odłogiem. W tym właśnie kierunku należy użyć część środków, jakimi dysponuje Fundusz. Prace jednak powinny uwzględniać dwa momenty, a to wykonywanie wierceń poszukiwawczych na nowych elementach i obszarach i prowadzenie badań geologicznych, oraz przygotowanie pewnego materiału rzeczowego, który by pozwolił na rozmieszczenie tych wierceń.

Prof. dr J. Nowak był zdania, że część funduszu powinna być przeznaczona na wiercenia poszukiwawcze na przedłużeniach znanych jednostek złożowych. Drugą część funduszu należy przeznaczyć na odkrywanie jednostek, zupełnie dotąd wierceniami niezbadanych.

Z przedstawionego preliminarza na rok 1937 wynika, że będzie można poprzeć około 10 wierceń poszukiwawczych i należy dążyć, aby takiej okazji nie zmarnować.

Inż. J. Strzetelski uważa, że ponieważ w elewowanej części rejonu jasielsko-krośnieńskiego złoża ropne są przywiązane do piaskowców ciężkowickich, przeto opierając się o analogię z Rumunią, należy skoncentrować program wierceń poszukiwawczych na zanurzeniu południowo-wschodnim rejonu jasielsko-krośnieńskiego, celem eksploracji piaskowców ciężkowickich.

P. prof. dr Nowak podniósł, że nie należy ograniczać programu wierceń do jednej formacji np. piaskowców ciężkowickich, ponieważ dotychczasowe obserwacje stwierdzają, że złoża ropy w naszych Karpatach fliszowych występują we wszystkich formacjach, od kredy do oligocenu. Kwestia zatem stratygraficzna nie może być momentem decydującym dla ustalenia programu wierceń poszukiwawczych.

P. dr Świdziński przedstawił, będącą w przygotowaniu do druku, przeglądową mapę geologiczną Karpat Zachodnich. Opublikowanie przez Państwowy Instytut Geologiczny wyników długoletnich badań, przeprowadzonych w ostatnim dziesięcioleciu przez szereg geologów w naftowych rejonach karpackich, posiada doniosłe znaczenie dla całokształtu programu wierceń.

Przechodząc do przeglądu Karpat Centralnych, poszczególni uczestnicy narady precyzowali swoje poglądy na aktualne zagadnienia wiertnicze, zgodnie zresztą z wnioskami, jakie później przedłożyli pisemnie.

Prof. dr Nowak zapoznał Komisję bliżej z wynikami swoich ostatnich badań nad rozmieszczeniem złóż naftowych w Karpatach. Badania te oparł prof. Nowak na analizach rop z wszystkich naszych złóż naftowych. Biorąc za punkt wyjścia ciężar właściwy rop, daje się osiągnąć określenie prowincji naftowych. W obrębie każdego okręgu grupuje się ropa w strefy maksimów i minimów gęstości, przy czym strefy maksimów obejmują jedno lub kilka siodeł naftowych. Praktyczne wyniki tych badań należało by zastosować tam, gdzie za pomocą gęstości rop można określić, czy dana strefa siodłowa doszła już terytorialnie do zamknięcia przez strefę minimów.

Prof. dr Rogala uważa za konieczne skoncentrowanie wysiłków wiertniczych na obszarach Karpat Zachodnich, a to zwłaszcza dla eksploracji kredy dolnej na jednostkach typu Bóbrki, Potoka, Lipinek i na bezpośrednich przedłużeniach eksploatowanej strefy Grabownicy.

Na drugim miejscu stawia prof. Rogala

— poszukiwania za pomocą głębokich wierceń — horyzontów ropnych w piaskowcach ciężkowickich, na depresjach stref dziś eksploatowanych.

P. dr Bujalski był zdania, że należy uwzględnić w programie wierceń poszukiwawczych obszary Karpat Wschodnich, a to przede wszystkim obszary poprzecznej elewacji Majdanu i obszar Karpat Pokuckich.

Ponieważ długotrwała debata dostarczyła dużo cennego materiału dyskusyjnego, nadającego się do ich usystematyzowania, przeto powzięto na wniosek p. prof. dr Rogali — uchwałę, aby każdy, kto bierze udział w powyższych pracach, przedłożył pisemnie swoje sprecyzowane uwagi, celem umożliwienia powzięcia na następnym posiedzeniu już konkretnych uchwał.

IV.

Trzecia i ostatnia konferencja odbyła się dnia 12 marca 1937 r. W konferencji tej, pod przewodnictwem p. prez. Mokrego wzięli udział pp.: inż. dr A. Markiewicz — zastępca prezesa Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego, inż. H. S. de Friedberg — naczelnik Wydziału Nafty Ministerstwa Przemysłu i Handlu, inż. Cz. Jakóbkiewicz — delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dr B. Bujalski, dyr. S. Czarnocki, inż. A. Nieniewski, prof. dr W. Rogala, dr Świdziński, dr inż. O. Wyszyński, K. Kowalewski — kierownik Biura Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

Pisemne uwagi nadesłali w tym czasie pp.: dr B. Bujalski, inż. A. Nieniewski, prof. dr W. Rogala, inż. J. Strzetelski, dr K. Tołwiński i dr inż. O. Wyszyński.

Prezes Rady inż. Mokry, otwierając posiedzenie — zaznaczył, że oświadczenia złożone przez uczestników konferencji, rozsegregowano pod kątem widzenia zasadniczego pytania, dokąd mianowicie Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego ma skierować swoją akcję kredytową. Biorąc pod uwagę całość problemu wierceń poszukiwawczych, podzielono materiał na cztery następujące grupy: Karpaty fliszowe, elementy brzeżne, Przedgórze Karpat i Niż. Niż jest jeszcze tak mało znaną i niedostępną kartą, że już z tego względu wychodzi poza sferę zainteresowań Funduszu. Co do pozostałych trzech punktów, przeważająca część Komisji oświadczyła się za Karpatami fliszowymi i za elementem brzeżnym.

Dalsza dyskusja potoczyła się już w kierunku wskazanym przez p. prezesa Mokrego, przy czym niejako okolicznościowo poruszono cały szereg zagadnień, mających doniosłe znaczenie dla całości problemu wierceń pionierskich. W szczególności prof. Czarnocki zwrócił uwagę na fakt, że programowe zagadnienia naftowe, omawiane są z punktu widzenia geologicznego — na terenie czterech instytucyj przez mniej więcej jedne i te same osoby.

Na podstawie dotychczasowych prac różnych instytucyj geologicznych należy przyjąć, że wchodzą obecnie w rachubę dwie kategorie wierceń a mianowicie:

1) konieczne z państwowego punktu widzenia,

2) wiercenia o charakterze bardziej teoretyczno - geologicznym, chociaż mające w ostatecznym wyniku na celu rozwiązanie zagadnień praktycznych. Jeżeli na te wiercenia trudno będzie znaleźć kapitał prywatny, będą one musiały być wykonane w ramach pewnego rządowego programu.

Z wywodów p. prof. Czarnockiego należało by wnosić, że gdyby wiercenia w obrębie terenów wysoce problemowych, o znaczeniu wybitnie eksploracyjnym — interesowały sfery przemysłowe, to jeśli sprawa będzie wymagała specjalnych badań geologicznych i geofizycznych, wówczas Państwowy Instytut Geologiczny włączy je w miarę możności w ramy jednego ze swoich okresowych planów badawczych. W ten sposób P. I. G. wszedłby w bezpośrednią styczność z rozwiązywaniem istotnych problemów terenowo-naftowych.

Drugim ciekawym zagadnieniem stała

się kwestia gazowa, a w szczególności problem, czy akcja pożyczkowa F. P. W. N. winna objąć również wiercenia za gazem. Zdaniem większości Komisji należy raczej obrócić cały wysiłek na popieranie wierceń za ropą. Przeważała opinia, że gospodarka gazowa może stać się racjonalną, o ile przemysł ten będzie miał zapewniony zbyt produkcji gazowej po cenie gwarantującej opłacalność. W związku z tym, wysuwano postulat oparcia projektowanych gazociągów o szersze podstawy surowcowe. Zasadniczo sprawie odkrycia terenów gazowych nie powinno się stawiać żadnych trudności, tym bardziej, że otwory świdrowe z uzyskaną produkcją gazową dadzą się zamknąć bez obawy o utratę produkcji, i następnie otworzyć w każdej chwili.

Dłuższą dyskusję wywołało również zagadnienie usystematyzowania wierceń — według stopnia ich ważności. Nad kilkoma zgłoszonymi wariantami przeprowadzenia klasyfikacji karpackich terenów naftowych, z punktu widzenia wierceń poszukiwawczych — rozwinęła się szczegółowa debata, w toku której wyjaśniono, jakie kryteria mają służyć dla ustalenia trzech kategorii takiej klasyfikacji. Zreasumowane przez prezesa Mokrego wyniki przyjęte zostały za podstawę dla podziału karpackich terenów naftowych na 3 kategorie, w związku z konkretnym programem wiertniczym.

Przeważająca część obrad poświęcona została szczegółowym rozważaniom nad poszczególnymi zagadnieniami terenowymi. Dyskutowano nad każdym fałdem i każdym terenem naftowym oddzielnie, zastanawiając się dokładnie nad ich wartością i widokami, jakie przedstawiają na przyszłość. Toteż do uzgodnienia poglądów na wszystkie istotne kwestie, dochodziło zawsze po bardzo szczegółowej i wszechstronnej wymianie zdań.

Na uwagę zasługuje jeszcze incydentalna dyskusja na temat możliwości i skali przewidywań geologicznych. Okazuje się, że geologia naftowa, jako nauka stosowana, poczyniła w ostatnich latach niezmiernie doniosłe postępy. W szczególności przez zastosowanie szeregu nowych metod badawczych. Te metody pozwalają na głębsze ujęcie rozważań nad prawdopodobieństwem rozmieszczenia złóż i na uzasadnienie wyboru punktów najodpowiedniejszych do przeprowadzenia wierceń poszukiwawczych.

Na trzecim posiedzeniu przepracowany został już ostatecznie cały materiał dyskusyjny. Narada zaś spełniła swoje zadanie w ten sposób, że odpowiedziała na pytanie, z zakresu poszukiwawczych zagadnień wiertniczych. Więc też prezes Rady inż. J. Mokry, dziękując uczestnikom Narady za wzięcie w niej udziału, mógł stwierdzić, że uzgodniono zapatrywania na cały szereg aktualnych zagadnień, co niewątpliwie przyczyni się do pobudzenia działalności wiertniczej w naszych ośrodkach naftowych.

V.

Zbiorowa opinia Narady Geologicznej w sprawie wiertnictwa poszukiwawczego — opracowana została na podstawie protokółów ze wszystkich posiedzeń. Dano w niej pełny wyraz, w sposób jak najbardziej obiektywny, zapatrywaniom pp. geologów na wszystkie kwestie poruszone w toku obrad.

Zgodnie z uchwałą powziętą na posiedzeniu dnia 12 marca br., zarówno protokół z tego posiedzenia, jak i opracowana zbiorowa opinia — przesłane zostały wszystkim bez żadnego wyjątku, osobom biorącym udział w konferencjach, tzn., nie wyłączając nawet tych osób, które wzięły udział choćby w jednym tylko posiedzeniu, z prośbą o poczynienie stosownych uwag i przesłanie ich do dnia 23 kwietnia br. Uwagi nadesłali pp. prof. dr Nowak i prof. dr Rogala. Dołączono je do zbiorowej opinii. Nie dołączono jedynie uwag prof. Bogdanowicza, gdyż wychodziły poza ramy samego przedmiotu i wkraczały w dziedzinę ważnych problemów ustawodawczych.

Publikacja obejmuje również referaty pp.: dra Bujalskiego, inż. Nieniewskiego, prof. dra Rogali, inż. Strzetelskiego, dra Tołwińskiego i inż. Wyszyńskiego.

Podając wyniki odbytej Narady do wiadomości ogółu, nie możemy pominąć milczeniem tego faktu, że jest to jedyna tego rodzaju publikacja. Upoważnia nas to do przypuszczenia, że odda ona duże usługi przemysłowi naftowemu i przyczyni się w znacznym stopniu do jego rozwoju, przez to, że skieruje inicjatywę wiertniczą na właściwą drogę.

Wyniki Narady Geologicznej

I.

Zbiorowa opinia Narady Geologicznej

Na zaproszenie prezesa Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego inż. J. Mokrego odbyły się w okresie od listopada 1936 r. do marca 1937 r. — trzy posiedzenia Komisji Geologicznej, w których wzięli udział:

Dr B. Bujalski, geolog S. A. „Galicja" we Lwowie,

Inż St. Czarnocki, p. o. dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego,

Inż. A. Nieniewski, kierownik Instytutu Przemysłu Naftowego w Krośnie,

Dr J. Nowak, profesor geologii U. J. w Krakowie,

Dr W. Rogala, profesor geologii U. J. K we Lwowie,

Inż. J. Strzetelski, konsulent geologiczny,

Dr Świdziński, geolog Państwowego Instytutu Geologicznego,

Dr K. Tołwiński, kierownik Karpackiego Instytutu Geologiczno - Naftowego w Borysławiu,

Inż. Dr O. Wyszyński, kierownik wydziału geologicznego S. A. „Pionier" we Lwowie.

Celem obrad było wydanie opinii w sprawie inwentaryzacji terenów naftowych, przedstawiających maksymalne prawdopodobieństwo i ustalenia programu wierceń zasługujących na poparcie.

Z uwagi na będące w toku prace Państwowego Instytutu Geologicznego i Komisji Surowcowej nad ogólnopaństwowym programem badań i wierceń, Komisja Geologiczna Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego uwzględniła jedynie znane karpackie obszary naftowe, nie rozpatrując natomiast programu poszukiwawczego na przedgórzu Karpat i Niżu.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, Komisja Geologiczna doszła do wniosku, że akcja poszukiwawczo-wiertnicza w najbliższym okresie czasu powinna obejmować w pierwszym rzędzie tereny w Karpatach fliszowych Zachodnich, na odcinku od Klęczan po Strwiąż i w Karpatach Wschodnich od okolicy Doliny po Żabie.

Pod względem ważności, z uwagi na potrzebę najwydatniejszego zwiększenia rezerw naftowych, Komisja wypowiedziała się zgodnie za popieraniem, w pierwszym rzędzie, głębokich wierceń problemowych.

W sprawie konkretnego programu, Komisja Geologiczna przeprowadziła następującą klasyfikację karpackich terenów naftowych:

Do kategorii I. — zaliczono tereny geologiczne wystarczająco zbadane, na których wiercenia poszukiwawcze przedstawiają największe szanse odkrycia nowych rezerw złożowych.

Do kategorii II. — zaliczono tereny geologiczne dostatecznie zbadane, na których wiercenia poszukiwawcze są wskazane, przy czym jednak wiercenia tej kategorii są mniej zachęcające, a to głównie z powodu skomplikowanej budowy geologicznej.

Do kategorii III. — włączono tereny, które na podstawie zdjęć ogólnych

przedstawiają możliwości napotkania złóż naftowych. Wiercenia na tych obszarach muszą być jednak jeszcze poprzedzone szczegółowymi opracowaniami geologicznymi.

Tereny kategorii I.

1) Antyklina Lipinek.

Korzystne warunki tektoniczne i złożowe antykliny Lipinek są momentem zachęcającym do przeprowadzenia głębokich wierceń poszukiwawczych, celem odkrycia horyzontów ropnych w niższej serii kredy. Dotychczas eksploatowane są na tym fałdzie jedynie horyzonty eoceńskie i górnej kredy. Obszarem szczególnie nadającym się dla wierceń głębokich jest kulminacja fałdu przebiegającego w gminach: Sokół i Dominikowice.

2) Antyklina Potoka.

Przedmiotem eksploatacji tej jednostki tektonicznej są dotychczas piaskowce ciężkowickie i strop kredy. Poza wierceniami rządowymi na Potoku, które nie wyjaśniły dostatecznie roponośności niższych horyzontów kredowych — nie odwiercono na całej antyklinie Potoka ani jednego otworu poszukiwawczego do niższych horyzontów kredowych.

Przeprowadzenie takich wierceń jest bardzo wskazane, tym więcej, że według danych geologicznych z ostatnich wierceń w Roztokach, istnieje prawdopodobieństwo dysharmonijnej budowy warstw wgłębnych. Dla wierceń poszukiwawczych nadawałyby się w pierwszym rzędzie tereny położone na zachód od kulminacji fałdu. Przewidywana głębokość otworów wynosi ponad 1.200 m.

3) Antyklina Równe-Rogi.

Podobnie jak dla antykliny Lipinek i Potoka, fałd Równe - Wietrzno - Bóbrka - Kobylany - Łężyny należy do jednej z większych jednostek tektonicznych przedstawiających możliwość odkrycia rezerw w dolnej kredzie. Znane dotąd na tym fałdzie strefy produktywne ograniczają się jedynie do piaskowców ciężkowickich i do górnej kredy. Wiercenia poszukiwawcze winny być założone na odcinku maksymalnej elewacji w gminach: Kobylany, Nienaszów, Sadki.

4) Antyklina Grabownicy.

W zachodniej części antykliny Grabownicy, w gminach Brzozów i Blizne, znane są horyzonty ropne w piaskowcach ciężkowickich. Ze względu na analogię ze wschodnią częścią fałdu, gdzie na kopalniach Grabownicy i Humnisk są eksploatowane horyzonty kredowe — jest wskazane przeprowadzenie wierceń poszukiwawczych, dla eksploracji kredy, w zachodniej części fałdu. Do wierceń poszukiwawczych nadają się w pierwszym rzędzie obszary skrzydła południowego.

5) Antyklina Zmiennica-Turzepole.

Niezbadany dotąd dostatecznie wierceniami szeroki wysad warstw czarnorzeckich w części zachodniej fałdu Zmiennica - Turzepole, jak również znane objawy ropne w rejonie wychodnich dolnych warstw kredowych w Woli Komborskiej, przedstawiają możliwości napotkania horyzontów produkcyjnych na obszarze gmin: Wola Komborska, Orzechówka, Jabłonica Polska, Malinówka.

6) Antyklina Przysietnicy.

Wiercenia poszukiwawcze na wysadzie kredowym przebiegającym przez gminy: Niebocko - Brzozów - Przysietnica są geologicznie uzasadnione. Przewidywana głębokość wierceń jest około 600 m.

7) Antyklina Tarnawa-Zagórz.

Obszary obejmujące antykliny Tarnawa-Zagórz nadają się do głębokich wierceń poszukiwawczych, celem eksploracji nieodwierconych dotąd horyzontów dolnych. Wiercenia na tym terenie zasługują na poparcie jedynie, o ile będą wykonywane do głębokości około 1.500 m.

8) F a ł d R y p n e - D u b a.

Dotychczasowa eksploracja menilitowego fałdu wgłębnego na obszarze Rypnego i Duby ogranicza się jedynie do jednej łuski. Warunki złożowe niżejległej drugiej łuski nie zostały dotąd dostatecznie wyjaśnione. Głębokie wiercenia poszukiwawcze dla eksploracji łusek głębszych należy uznać za wskazane.

9) Z a c h o d n i e p r z e d ł u ż e n i e M a j d a n u.

Zachodnie przedłużenie fałdu Majdanu przebiega prawdopodobnie przez gminy: Niebyłów, Perehińsko, Olchówka, Duba. Wiercenia poszukiwawcze na tych obszarach mogą spowodować odkrycie, w łupkach menilitowych, płytkich złóż o typie kopalni w Majdanie.

10) A n t y k l i n a K r y c z k a - J a b ł o n k a - M a n i a w a.

Wykonane dotąd na tym fałdzie wiercenia zajmują jedynie mały odcinek tej jednostki. Celem eksploracji serii warstw menilitowych było by pożądanym wykonanie wiercenia w obniżonej części siodła.

Dla eksploracji horyzontów eoceńskich należało by przeprowadzić wiercenia poszukiwawcze w części elewowanej fałdu.

11) O b s z a r B i t k ó w - P a s i e c z n a.

W tym rejonie zasługuje na zbadanie wierceniami przedłużenie fałdu głębokiego „łuski starej kopalni" w Bitkowie, na obszarze Pasiecznej.

Ponadto jako jednym z wierceń problemowych byłoby wiercenie na fałdzie wgłębnym, odkrytym przez odwiert „Łaszcz 4" w Pasiecznej.

Tereny kategorii II.

1) A n t y k l i n y Ł a j s c e i Ł a s k i.

Te dwa wysady antyklinalne zasługują na zbadanie wierceniami poszukiwawczymi. Pomimo niezbyt korzystnej budowy powierzchniowej, eksploracja horyzontów eoceńskich w centralnej elewowanej części fałdów zasługuje na uwagę, zwłaszcza jeżeli się uwzględni możliwość dysharmonijnej budowy wgłębnej.

2) O b s z a r y Z a ł ę ż e - D e m b o w i e c - Ł a z y.

Przedłużenie północno-zachodnie antykliny Równe - Rogi obejmujące gminy: Załęże, Wola Dembowiecka, Dembowiec i Łazy, nie zostało dotąd dostatecznie zbadane wierceniami poszukiwawczymi. Wykonane dotąd na tym terenie wiercenia dały wyniki zachęcające do dalszej akcji poszukiwawczej.

3) A n t y k l i n a W a ń k o w e j.

Wiercenia poszukiwawcze dla eksploracji kredy we wschodniej zanurzającej się części antykliny — w Leszczowatym, przedstawiają możliwości napotkania horyzontów produktywnych. Przewidywana głębokość otworów wynosi ponad 1.000 m.

4) O b s z a r y P a s i e c z n e j.

Na przedłużeniu północno - zachodnim strefy płytkich złóż eksploatowanych w Pasiecznej, należało by przeprowadzić wiercenia poszukiwawcze dla zbadania wydajności horyzontów płytkich w gminach Bitków i Babcze.

5) O b s z a r Ż a b i e g o.

Tereny okolic Żabiego nie zostały dotąd zupełnie jeszcze zbadane wierceniami poszukiwawczymi. Liczne wycieki ropne, występujące w związku z fałdami zbudowanymi z warstw krośnieńskich, pozwalają uważać obszar Żabiego za obszar zachęcający. Wiercenia mające za zadanie zbadanie płytkich horyzontów zasługują w pierwszym rzędzie na poparcie.

Tereny kategorii III.

1) Obszar nasunięć magurskich.

W rejonie tym należy wyróżnić złoża w paraautochtonie i złoża występujące w nasunięciu. Do pierwszej kategorii należy Harklowa, gdzie produkcja pochodzi z warstw krośnieńskich, przykrytych płaszczowiną magurską. Teoretycznie istnieje możliwość występowania analogicznych złóż na przedłużeniu Harklowej, oraz dalej na zachód w okolicy Łużnej i Woli Łużańskiej. Szczegółowe badania geologiczne miałyby na celu wyjaśnienie stosunku płaszczowiny magurskiej do podścielającego podłoża. Zagadnienie to mogłoby być również badane przy użyciu metody sejsmicznej.

Drugim typem złóż występujących w samej masie nasunięć są następujące obszary: Klęczany, Librantowa, Posadowa, Strzelawka, Męcina Wielka, Ropica Ruska, Sękowa, Szymbark. Stosunki geologiczne i złożowe tych najstarszych naszych kopalń nie zostały dotąd dostatecznie zbadane.

2) Antyklina Stróżna-Jeżów.

Przeprowadzone w ostatnich latach dwa wiercenia na antyklinie Stróżna - Jeżów nie wykluczają jeszcze możliwości odkrycia płytkich, produktywnych horyzontów. Przed przystąpieniem do dalszych wierceń poszukiwawczych konieczne są szczegółowe badania uzupełniające.

3) Przedłużenie wschodnie antyklin Potoka i Zmiennicy.

Terenem zasługującym na uwagę, a to ze względu na możliwość uzyskania obok ropy również produkcji gazowej, jest wschodnie zanurzające się przedłużenie fałdu Potoka na obszarze gmin: Krościenko Wyżne, Iskrzynia, Haczów i Trześniów.

Również wschodnie przedłużenie antykliny Zmiennicy-Turzepole na obszarze gmin: Górki, Strachocina, Pakoszówka, Jurowce przedstawiają widoki napotkania horyzontów gazowych i ropnych.

Przed przystąpieniem do wierceń poszukiwawczych należy na obu wyżej wymienionych obszarach przeprowadzić szczegółowe badania geologiczne.

4) Obszar Węglówki.

Tereny położone w gminach Węglówka, Bonarówka i Krasna przedstawiają możliwości odkrycia złóż ropnych o typie eksploatowanym na kopalni w Węglówce. Postawienie programu wierceń poszukiwawczych na tych obszarach możliwym będzie jedynie po przeprowadzeniu szczegółowych uzupełniających badań geologicznych.

5) Antykliny Dydni i Witryłowa.

Wiercenia poszukiwawcze na tych dwóch jednostkach możliwe są dopiero po przeprowadzeniu szczegółowych badań geologicznych.

6) Antyklina Wary.

Szeroki wysad kredowy Wary i zanurzenie wschodnie tej jednostki tektonicznej przedstawia możliwości odkrycia płytkich horyzontów kredowych. Ustalenie programu wierceń poszukiwawczych będzie mogło nastąpić dopiero po wykonaniu szczegółowych badań.

7) Obszar Dolina-Bolechów-Dźwiniacz.

Objawy występowania ropy i gazów ziemnych, na obszarze przykarpackiej strefy miocenu w okolicy Doliny, Bolechowa i Dźwiniacza, są momentem zachęcającym dla przeprowadzenia na tych obszarach szczegółowych badań.

Uwagi dodatkowe:

Uwagi p. prof. dra J. Nowaka:

Poczynione przeze mnie poniższe uwa-

gi w sprawie klasyfikacji karpackich terenów naftowych — zgodne są z wynikami ostatniej mej pracy naftowej.

Ad I. 1) Nie jestem za kulminacją fałdu, gdyż takie kulminacje albo żadnych rezultatów nie dałyby, albo liche, w każdym razie nienajlepsze. Dlatego jestem za miejscem na zachód od Rozdzielanki w Libuszy, na kopalni Adam, w okolicy szybów 60, 66, 72.

Ad I. 3) Z tych samych powodów jestem przeciwny kulminacji Kobylany, Nienaszów, Sadki. Natomiast jestem za Bóbrką w okolicy maksimów c. gat.

Ad I. 4) Po ponownych badaniach geologicznych, które muszą uwzględnić stosunki wierceń Lalin 1 — 3, byłbym raczej za spróbowaniem wiercenia w tej części siodła, po stronie północnej.

Ad I. 5) Nic nie mam przeciw odwierceniu części: Wola Komborska, Orzechówka-Malinówka i jeszcze dalej na zachód. Jednakże w tym wypadku należało by ten teren zaliczyć do kateg. II, nie I. Aby zaś została ta pozycja w kat. I. (szukanie ropy w głębszych poziomach), to byłbym za Turzempolem (maksimum).

Ad I. 6) Pozycja ta powinna przejść do kateg. III, po pierwsze, gdyż dotąd nie ma danych, co do roponośności, a po drugie, ponieważ obszar ten leży w obrębie minimum ciężaru gat.

Ad II. 1) Jestem za siodłem Łajsce, gdyż Łaski leżą raczej w obrębie minimum cięż. gat.

Ad II. 3) Wiercenie w Leszczowatym w kredzie uważam za dość wątpliwe, gdyż tu wiercenia w kredzie nie dały żadnych rezultatów. Jestem jednak za szukaniem przedłużeń roponośnych w oligocenie.

Ad III. 1) Byłbym przede wszystkim za odwierceniem zachodniego, zapadającego końca antykliny Kobylanki w okolicy Stróżówki, jeżeli zdjęcie (Strzetelski-Trześniowski) jest dobre.

Ad III. 2) Jestem za odwierceniem tego siodła, lecz nie na elewacji, jak dwa dotychczasowe wiercenia, tylko na wschodnim końcu siodła.

Oczywista, że przy swoich opiniach się nie upieram, podnoszę je dlatego, by być konsekwentnym.

Uwagi p. prof. dra W. Rogali:

Co do opinii ogólnej nasuwają mi się dwie, nawet nieznaczne tylko uwagi: W ustępie 4) Antyklina Grabownicy ...... po słowach ,,dla eksploracji kredy we wschodniej części fałdu" dodać ,,w miejscowościach: Lalin - Falejówka - Trepcza - Bykowce - Załuż". W ustępie 3) Antyklina Wańkowej ...... zmienić na ,,Antyklina Ropienki - Wańkowej".

Lepiej odpowiadało by następujące brzmienie całego ustępu:

Wiercenia poszukiwawcze dla eksploracji horyzontu podmenilitowego we wschodniej, zanurzającej się części antykliny, oraz dla eksploracji serii kredowej, tworzącej jądro antykliny, przedstawiają poważne możliwości produkcyjne.

II.

Referat Dra Bolesława Bujalskiego

W tym okręgu górniczym stwierdzone złoża ropne występują tylko w 2 obszarach, a to: 1) w obszarze poprzecznej elewacji Majdanu i 2) w obszarze tzw. Karpat Pokuckich. Złoża te są przede wszystkim związane z fałdami elementu wgłębnego, w mniejszym zaś stopniu występują również wśród serii warstw, nasuniętej na fałdy ele-

mentu wgłębnego. W pierwszym obszarze leżą kopalnie Rypnego, Majdanu, Kryczki - Jabłonki i Bitkowa - Pasiecznej, w drugim zaś Słoboda Rungurska i Kosmacz.

Dotychczas eksploatowane pola naftowe w obu podanych rejonach odsłoniły zaledwie niewiele fałdów wgłębnych; mamy zaś poważne wskazówki na to, że można ich oczekiwać więcej. Uważałbym więc za pożądane przyśpieszenie odkrycia tych fałdów przez subsydiowanie wierceń, mających ten cel na oku. Do takich rejonów moim zdaniem należą:

1) Okolice Rypne - Duba. Dotychczas eksploatuje się tu zaledwie jedną łuskę elementu wgłębnego; wiadomo zaś o tym, że szyb „Edward Nr 2" odkrył pod nią nowy fałd roponośnych łupków menilitowych. Fałd ten dotychczas nie został zbadany wierceniami. Można zaś oczekiwać, że zawiera on złoża ropne o wydajności co najmniej zbliżonej do wydajności eksploatowanej obecnie łuski.

Przez obszary gromad katastralnych Niebyłów, Perehińsko, Olchówka, Duba przebiega przypuszczalnie przedłużenie obniżającego się w tym kierunku siodła Majdanu. Wiercenia wykonane na terenie Niebyłowa pozwalają przypuszczać, że ten odcinek siodła może zawierać złoża ropy płytkiej w obrębie łupków menilitowych tego fałdu. Odkrycie tychże mogłoby spowodować powstanie nowego rejonu eksploatacyjnego, co najmniej rzędu Majdanu.

Na ostatnim wreszcie planie stawiam w tym rejonie wiercenia, mające na celu poszukiwanie przedłużenia złóż ropnych Rypnego na terenie Perehińska. Są tu już bowiem czynne 2 przedsiębiorstwa, które być może, rozwiążą tę sprawę.

2) Kryczka - Jabłonka - Maniawa. Dotychczasowe wiercenia zajmują tylko mały odcinek siodła, którego przebieg można prześledzić na długości kilku kilometrów. Czerpią one ropę z płytkich horyzontów, występujących w obrębie serii łupków menilitowych, odsłaniających się tu na powierzchni. Było by więc bardzo pożądane subsydiowanie wierceń, mających na celu odkrycie dalszej, obniżonej części siodła, którą od terenu obecnie eksploatowanego oddziela wyraźna dyslokacja; nie jest bowiem wykluczone, że znajdują się tu znacznie obfitsze złoża, niż w odcinku poprzednim.

Należało by zbadać również wierceniami, czy warstwy eoceńskie, występujące w jądrze tego siodła, zawierają również produktywne złoża ropne. Wchodziłby tu w rachubę przede wszystkim najbardziej wydźwignięty odcinek siodła (Kryczka - Jabłonka - Porohy - Śliwki).

3) Bitków - Pasieczna. W tym rejonie zasługuje na zbadanie wierceniem przedłużenie fałdu wgłębnego, tzw. „łuski starej kopalni" bitkowskiej w obszarze Pasiecznej. Swego czasu odwiercony tutaj głębszy szyb Nr 45 C przewiercał wielokrotnie obfite ślady ropy i silne gazy w obrębie warstw polanickich, które jak wiadomo, leżą w stropie roponośnej serii łupków menilitowych.

Należało by też zbadać głęboki fałd, odkryty przez odwiert „Łaszcz Nr 4" w Pasiecznej.

Czeka tu również na zbadanie problem zasięgu złóż płytkich, tzw. horyzontu „O" w obrębie nasuniętej serii warstw. Dotychczas eksploatuje się go w Pasiecznej, w północno-wschodnim skrzydle siodła; w południowo-zachodnim zaś nawiercono dotąd jedynie mniej lub więcej obfite ślady ropy, których jednak nie eksploatowano.

W przedłużeniu dotychczasowej kopalni pasieczniańskiej, ku północnemu-zachodowi, zasięg złóż płytkiej ropy stwierdzono do potoku Rosicz w Bitkowie. Złoża te również nigdy nie były regularnie eksploatowane. Należało by przeto subwencjonować również wiercenia, mające na celu zbadanie wydajności tych złóż w odcinku Bitkowa i przedłużenia ich na terenie Babcza.

4) R e j o n S ł o b o d y R u n g u r s k i e j i K o s m a c z a. Liczne wycieki ropne, występujące w pobliżu linii wynurzania się fałdów pokuckich, zwłaszcza w przedłużeniu siodła Kosmacza, dalej wyniki wierceń kopalni kosmackiej i Słobody Rungurskiej dowodzą, że obszar ten zasługuje na dokładniejsze zbadanie przy pomocy wierceń. Na pomoc ze strony Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego zasługiwałyby, moim zdaniem, przede wszystkim odwierty, mające na celu odkrycie złóż ropnych w siodle Kosmacza w kierunku południowo-wschodnim, jak i północno-zachodnim od obszaru obecnie eksploatowanego.

Nie było by również bezcelowym zbadanie roponośności wysadu Czarnego Potoka-Dobrotowa; dotychczas bowiem wykonane tutaj prace odkrywcze przez Tow. Naft. „Pionier" nie wyświetliły jeszcze dostatecznie tej sprawy.

Prócz wymienionych poprzednio obszarów, w których mamy stwierdzone złoża ropy, znajdują się w stanisławowskim okręgu góniczym obszary o niestwierdzonych wprawdzie, ale p r a w d o p o d o b n y c h złożach. Do takich obszarów zaliczam:

1) O b s z a r B o l e c h ó w - D o l i n a. Jakkolwiek nie znamy jeszcze dostatecznie budowy geologicznej tego obszaru, leżącego przeważnie w smudze przykarpackiej formacji solonośnej, to jednak występujące tu wycieki ropne, jak i wyniki wierceń P. F. O. M. „Polmin" w Dolinie, pozwalają uważać ten teren za obiecujący. Subwencjonowanie więc wierceń w tym rejonie uważałbym za słuszne.

2) O b s z a r D ź w i n i a c z - S t a r u n i a - M o ł o t k ó w. Rejon ten, znany jako obszar wosku ziemnego, nie został dotychczas odkryty wskutek poważnych trudności technicznych, na jakie się tu natrafia przy wierceniu. Dotychczas stwierdzono tu w głębi występowanie złóż gazowych i ropnych w obrębie serii łupków menilitowych. Nie osiągnięto jednak jeszcze piaskowcowej serii eocenu. Wiercenia, mające na celu rozwiązanie tego zadania, zasługiwałyby, moim zdaniem, również na pomoc ze strony F. P. W. N.

3) O b s z a r Ż a b i e g o. Dotychczas zupełnie nie odkryty; bardzo liczne wycieki ropne, które tutaj występują w związku z fałdami warstw krośnieńskich, pozwalają uważać ten teren za bardzo obiecujący.

III.

Referat Inż. Augusta Nieniewskiego

Zagadnienie poszukiwań, ze względu na stan opracowań poszczególnych problemów, należy podzielić na dwie grupy:

I. Wiercenia poszukiwawcze na terenach, które są dostatecznie opracowane pod względem geologicznym i

II. Tereny, które na podstawie ogólnych zdjęć, zasługują w pierwszym rzędzie na opracowania szczegółowsze, mające być podstawą do wierceń poszukiwawczych.

Ad pkt. I. a) Przeprowadzenie wierceń dla zbadania głębszych serii kredowych na fałdach:

1) Lipinek, 2) Równego, Bóbrki, Kobylan, Łężyn, 3) Potoka, 4) zachodniej części fałdu Grabownica-Humniska, w rejonie Brzozowa, Bliznego, 5) Zmiennicy-Malinówki.

b) Zapewnienie sobie dalszych rezerw gazowych, przez odkrycie i przez zbadanie wschodniego przedłużenia fałdu Potoka, w rejonie Krościenka - Iskrzyni - Haczowa, oraz na wschodnim przedłużeniu fałdu Strachociny, w rejonie Jurowca - Sanoka.

c) Uzupełnienie wierceń na wschodnim i zachodnim przedłużeniu fałdu Stróżnej, Jeżowa.

Ad pkt. II. a) Przeprowadzenie szczegółowych badań geologicznych brzegu magurskiego od Harklowej po Klęczany.

b) Przeprowadzenie badań w rejonie Węglówki, Krasnej, Woli Komborskiej.

c) Stwierdzenie produktywności eocenu na fałdach krośnieńskich.

Uzasadnienie poszczególnych zagadnień poszukiwawczych

Ad pkt. I. 1) L i p i n k i . Korzystna płaska budowa fałdu, opierając się na zdjęciu inż. Strzetelskiego, zachęca do przeprowadzenia wiercenia do niższych serii kredy w rejonie kulminacji fałdu w Sokole, Dominikowicach. Dotychczasowa eksploatacja na tym fałdzie ogranicza się do horyzontów eoceńskich i górnej kredy. Najgłębszym otworem w ostatnich czasach odwierconym jest otwór Nr 29 kopalni „Sobieski" w Krygu. Otwór ten osiągnął głębokość 1.000 m i nie przebił dotychczas serii gruboławicowych i gruboziarnistych piaskowców, górnokredowych.

Otwór poszukiwawczy zaprojektowany w rejonie najwyższej elewacji poprzecznej tego fałdu, po przebiciu dotychczas znanej i eksploatowanej serii kredy, dałby odpowiedź o roponośności warstw podścielających. Powyższe wiercenie należy zapreliminować do głęb. około 1.500 m.

Ad pkt 2) F a ł d R ó w n e - W i e t r z n o - B ó b r k a - K o b y l a n y - Ł ę ż y n y, należy do jednych z większych jednostek tektonicznych, odsłaniających na powierzchni w jądrze szeroką strefę warstw kredowych, oraz posiadający stosunkowo regularną budowę wgłębną.

Znana dotąd strefa produktywna na tym fałdzie ogranicza się do piaskowców ciężkowickich, oraz w serii najgórniejszej kredy i rozlokowaną jest po obu krańcach zanurzeń się tego potężnego wysadu. Przeprowadzenie wierceń poszukiwawczych miało by na celu zbadanie roponośności głębszej serii kredowej. Zagadnienie to przypuszczalnie wyjaśni obecnie wiercony otwór poszukiwawczy „Muki I" w Kobylanach założony już na warstwach górnokredowych. Próbki z uwierconych dotychczas 250 m wykazują, że otwór ten przewierca serię piaszczystą górnej kredy.

Wiercenie to powinno być przeprowadzone co najmniej do głębokości od 1.000 — 1.200 m.

Ad pkt. 3) P o t o k. Przedmiotem dotychczasowej eksploatacji są piaskowce ciężkowickie, oraz strop piaskowca czarnorzeckiego. Do ostatnich czasów nie pogłębiano otworów świdrowych poniżej ostatniego horyzontu, zalegającego w stropie warstw kredowych, za wyjątkiem tzw. wiercenia rządowego, które dostatecznie nie wyjaśniło roponośności górnych warstw.

W ostatnich miesiącach pogłębiano otwór świdrowy „Gaz I" około 100 m poniżej ostatniego horyzontu, nie uzyskując specjalnie pozytywnych rezultatów. Wiercenie to jednakże należy uważać za zbyt płytkie i dla zbadania głębszych serii kredowych należało by odwiercić co najmniej 1 otwór w rejonie głównego wypiętrzenia w Potoku, do głęb. około 1.600 m.

Ad pkt. 4) Z a c h o d n i a c z ę ś ć f a ł d u G r a b o w n i c y. W zachodniej części tego fałdu w rejonie Brzozowa, Bliznego, przedmiotem eksploatacji jest piaskowiec ciężkowicki. W analogii do wschodniej części fałdu w Humniskach i Grabownicy, celowym było by przeprowadzenie eksploracji, celem stwierdzenia produktywności warstw kredowych. Wiercenie tutaj przeprowadzone, winno być założone na skrzydle południowym, ze względu na wsteczne obalenie fałdu w tym rejonie. Głębokość projektowanego tutaj otworu należy ocenić na około 1.000 m.

Ad pkt. 5) Z m i e n n i c a, M a l i n ó w k a. Szeroki wysad piaskowców czarnorzeckich zachęca do przeprowadzenia wierceń w tym rejonie, będącym zachodnim przedłużeniem strefy gazowej Strachociny.

Przeprowadzone wiercenia w ubiegłym roku „Las I" w Brzozowie, napotkało w nie-

znacznej głębokości (około 250 m) poważniejsze ślady gazu i ropy. Głębokość tutaj zaprojektowanych wierceń, jest trudna do przewidzenia, jednakże nie powinna być mniejszą od 800 m. Realizację rozwiązania powyższego zagadnienia, przeprowadza się obecnie częściowo wierceniem „Las 2", posiadającym obecnie głęb. ponad 200 m. Otwór ten przewierca obecnie warstwy czarnorzeckie.

Ad b) Dla powiększenia posiadanych rezerw gazowych w tut. zagłębiu należało by przeprowadzić kilka wierceń, na wschodnim i zachodnim przedłużeniu wysadu Strachociny w rejonie gmin Górek, Woli Góreckiej, oraz Pakoszówce, Jurowcach. Wyniki uzyskane na otworze „Polmin 1" w Górkach zachęcają do kontynuowania rozpoczętych prac poszukiwawczych na tym fałdzie.

Drugim obszarem zasługującym na uwagę, ze względu na możliwość uzyskania produkcji gazowej jest wschodnie przedłużenie fałdu Potoka, w miejscu zanurzania się jego w Krościenku Wyżnym, Iskrzyni i Haczowie. Dla obszaru tego można znaleźć duże analogie w budowie geologicznej do tzw. „terenu gazowego" (zachodniej części fałdu Potoka). Przeprowadzone tutaj przed kilku laty głębsze wiercenie w głębokości 900 m, otworu świdrowego „Arnold 8", nie rozstrzygnęło kwestii istnienia złóż gazowych w tym rejonie.

Głębokość wierceń przewidzianych nie powinna być mniejsza od 1.000 m.

Ad c) S t r ó ż n a - J e ż ó w . Przeprowadzone przed kilku laty dwa wiercenia na najwyższym wypiętrzeniu tego fałdu, nie uzyskały pozytywnych rezultatów poza nawierceniem śladów gazu i ropy.

Łagodne zanurzanie się tego fałdu w kierunku zachodnim i wschodnim, przy płaskim zaleganiu skrzydła południowego tego fałdu, przemawia za odwierceniem tutaj kilku (przynajmniej czterech) płytkich wierceń do głębokości około 300 m.

Wyżej wymienione wiercenia przewidziane są na obszarach geologicznie już dostatecznie znanych, względnie opracowanych, zatem nie wymagających specjalnych, na większą skalę obliczonych, opracowań geologicznych. Odmiennie przedstawia się dla drugiego działu wierceń poszukiwawczych, projektowanych na obszarach dotąd jeszcze niedostatecznie pod względem geologicznym opracowanych, a których jedynie ogólny charakter budowy, jako też pewne analogie do odkrytych już rejonów produktywnych, zmuszają do bliższego zajęcia się nimi.

Spośród tych zagadnień za najważniejsze należy uważać wymienione ad pkt. II, a to:

a) badania szczegółowe brzegu magurskiego w rejonie: 1) Lipinek, Osobnicy, Harklowej, 2) Woli Łużańskiej, 3) Strzylawki, Posadowej, 4) Klęczan;

b) rejon Węglówki, Krasnej, Woli Komborskiej,

c) fałdy krośnieńskie.

Ad a) W rejonie brzegu nasunięć magurskich można wyróżnić dwa typy kopalń eksploatujących w odmiennych zgoła warunkach.

Jeden z nich reprezentuje kopalnie w Harklowej, gdzie dzięki przykryciu płaszczowiną magurską uzyskuje się produkcję z warstw krośnieńskich.

Drugi zaś typ złóż ropnych występujących już w samych warstwach magurskich reprezentowany jest przez kopalnie w Sękowej, Ropicy Ruskiej, Szymbarku, Męcinie Wielkiej i innych.

Ponadto posiadamy złoże ropne w Klęczanach, Posadowej, Strzylawce, co do których nie zostały ustalone jeszcze warunki geologiczne, w których te kopalnie produkują względnie produkowały.

Odnośnie pierwszego typu złóż, w analogii do Harklowej, znajdujemy dalej na zachód w rejonie gmin Łużnej i Woli Łużańskiej, daleko na północ wysuwający się język nasunięcia magurskiego, podobnie, jak to ma miejsce w rejonie Harklowej. Nasunięcie to wlewa się

w poprzeczną depresję fałdów Lipinek i Stróżnej.

O ile by udało nam się w powyższym rejonie stwierdzić korzystny stosunek płaszczowiny magurskiej do podścielającego podłoża, podobnie jak w Harklowej, wówczas można by wysnuć bardzo korzystne horoskopy dla tego obszaru.

Wydajność złóż Harklowej zachęca do bliższego i rychłego zajęcia się tym zagadnieniem.

Poza wyżej wspomnianym obszarem posiadamy pewne podstawy do wnioskowania, że w bezpośrednim sąsiedztwie na północ od fałdu wgłębnego w Harklowej zanurza się pod nasunięcie magurskie fałd krośnieński. O ile by na podstawie dodatkowych zdjęć można było to zjawisko ustalić, można by się tu liczyć z odkryciem złoża ropnego, występującego w warstwach krośnieńskich, podobnie jak w Harklowej.

Drugim typem złóż ropnych, występujących w związku z płaszczowiną magurską, są złoża eksploatowane na kopalniach w Męcinie Wielkiej, Ropicy Ruskiej, Sękowej i Szymbarku. Odnośnie tych złóż, eksploatowanych przez najstarsze kopalnie przemysłu naftowego, niewiele możemy chwilowo powiedzieć, ponieważ warunki geologiczne i złożowe tych kopalń nie zostały dotychczas zbadane i ustalone. Z tych względów, nim przystąpi się do poszukiwań, należy przeprowadzić gruntowne zbadanie budowy geologicznej tego terenu i do tej chwili kiedy to nie zostanie wykonane, niemożliwym jest dyskutowanie nad możliwościami posiadanych tu rezerw ropnych.

Podobnie przedstawia się sprawa rejonu Klęczan, Librantowej, Posadowej i Strzylawki.

Dotąd nie wiemy wiele o budowie geologicznej i warunkach występowania tutaj istniejących złóż ropnych, częściowo już od dawna eksploatowanych. Z tych względów nie można już w obecnej chwili stawiać rzeczowych horoskopów co do możliwości rozbudowy eksploatacji tych terenów, bez uprzedniego gruntownego przeprowadzenia badań.

Biorąc pod uwagę powyższe braki w badaniach powyższych rejonów, Instytut Przemysłu Naftowego przystępuje z wiosną br. do opracowania powyższych obszarów.

Ad b) Budowa geologiczna rejonu Węglówki, wedle dotychczasowych zdjęć, zachęca do przeprowadzenia dalszych szczegółowych badań na tym obszarze. Specjalnie ciekawą wydaje się być jednostka tektoniczna samej Węglówki i Komborni, która posiada stosunkowo płaską budowę. Predestynowaną ona jest do przeprowadzenia głębszych wierceń poniżej eksploatowanej serii kredy węglowieckiej. Seria ta dotąd właściwie nie została przewierconą i nie wiemy dotychczas, jaki kompleks warstw podściela tę serię i czy ewentualnie nie zawiera w sobie złóż produktywnych. Specjalnie kulminacja Komborni zachęca do przeprowadzenia w tym rejonie wierceń poszukiwawczych.

Ad c) Wreszcie jednym z ostatnich ważniejszych zagadnień poszukiwawczych zagł. jasielsk. byłoby wyjaśnienie wgłębnej budowy drugorzędnych elewacji, wykształconych na powierzchni w formie fałdów dolno-krośnieńskich. W niecce depresji krośnieńskiej posiadamy szereg fałdów oligoceńskich (które na głównych kulminacjach zbudowane są częściowo nawet z warstw menilitowych), wydających się mieć korzystną wgłębną strukturę tektoniczną. Wiercenia dotąd na fałdach przeprowadzone, ograniczały się do przewiercenia jedynie warstw krośnieńskich, z tych względów nie posiadamy dostatecznych danych co do odtworzenia sobie ich wgłębnej budowy, poza przypuszczeniami. Z tych względów celowym było by przeprowadzenie wierceń wgłębnych, co najmniej do spągu eocenu, w celu ustalenia budowy tych fałdów i przekonania się o produktywności warstw eoceńskich.

Dla rozwiązania tego zagadnienia odwierca się w obecnej chwili dwa otwory po-

szukiwawcze. Jeden na fałdzie Łask-Żarnowca - Targowisk w Targowiskach (Pollon), zaś drugi na fałdzie krośnieńskim, Bóbrki-Niżnej Łąki - Rogowa - Iwonicza - Klimówki, w Niżnej Łące (Zehra).

Obecnie należało by zaczekać na wyniki uzyskane tymi wierceniami, założonymi—jak dotąd się wydaje—w korzystnych warunkach, aby wyciągnąć dalej idące wnioski, co do tego problemu geologicznego, tak ciekawego i ważnego.

Wyżej przytoczony program wierceń poszukiwawczych nie obejmuje i nie wyczerpuje wszystkich możliwości jakie istnieją w zagłębiu krośnieńskim, jedynie zwraca uwagę na ważniejsze zagadnienia poszukiwawcze, zasługujące w pierwszej linii na rozstrzygnięcie. Pominięty tu został całkowicie zewnętrzny brzeg karpacki, rozciągający się szerokim pasem na północ od depresji krośnieńskiej, a będący obecnie w stadium początkowych zdjęć geologicznych.

Powyżej przedstawionemu programowi poszukiwań w tut. zagłębiu, brak jest przystosowania do warunków finansowych wzgl. kredytowych, z pomocą których zostałyby zrealizowane wyżej wyliczone poszukiwania.

IV.

Referat Prof. Dra Wojciecha Rogali

Poniżej podane uwagi, przedstawione były na konferencji zwołanej przez Prezesa Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego dn. 18. II. br.

Jako cel całej akcji przyjmuję: konieczność wzmożenia obecnej produkcji i to na obszarach Karpat Zachodnich (na Zd od Sanu). Rzut oka na jakąkolwiek kartę geologiczno-naftową pozwala stwierdzić, że ten obszar składa się z trzech rejonów geologicznie różnych, a do nich wszystkich przywiązane są mniej lub więcej poznane strefy naftowe i gazowe. Są to: 1) Północny obszar fałdów aż po zewnętrzny brzeg, 2) Centralna depresja jasielsko-sanocka, 3) Rejon magurski.

Zestawienia produkcji wykazują, że więcej niż jej połowa pochodzi z obszaru pierwszego i że trzeci dotychczas prawie że nie odgrywa roli w całości produkcji obszaru okręgu jasielskiego.

Wiadomo, że w tych różnych pod względem budowy tektonicznej, strefach naftowych Karpat Zd., złoża naftowe i gazowe występują w następujących kompleksach stratygraficznych:

Kreda dolna np.: Węglówka, Grabownica i Humniska.

Kreda górna — paleocen — dolny eocen: Strachocina, Potok, Humniska, Starawieś, Rzepiennik, Bóbrka, Rymanów, Iwonicz etc.

Eocen-oligocen: piaskowce podmenilitowe (? odpowiednik piaskowca borysławskiego) (Ropienka - Brelików - Wańkowa), piaskowce kliwskie (wśród - menilitowe) Franków-Dukla.

Oligocen: Warstwy krośnieńskie: Tarnawa-Zagórz, Mokre etc.

Jest bezspornie dodatnim rezultatem ostatnich lat, że obok starej Węglówki, stwierdzono wierceniami roponośność dolnej kredy w strefie Grabownicy na głębokościach 400 — 750 m kilka horyzontów ropy, pierwszorzędnej jakości, które to wiercenia w przeciągu lat 8 — 10 wydały ponad 1.000 wagonów każde (Gaten I, Graby III, V, IX).

Oczywisty z tego wniosek o rozszerzenie wiertnictwa na obszary zbudowane dogodnie pod względem tektoniki z kompleksu kredy dolnej, oraz poszukiwań tych horyzon-

tów na jednostkach typu: Bóbrka, Potok, Lipinki ect., na których obecnie eksploatuje się paleoceńskie i eoceńskie horyzonty (p. ciężkowicki). Te ostatnie wymagają, podobnie jak np. tereny w Humniskach, gdzie kreda grabownicka zanurza się w głąb na paręset metrów — głębokich, a więc i kosztownych wierceń. Obok terenów stanowiących bezpośrednie przedłużenie eksploatowanej strefy Grabownicy tak ku NW (Starawieś, Blizne), jak i ku SE (Falejówka, Bykowce, Załuż), znane są analogiczne a rozległe tereny w okolicy Brzozowa, Frysztaka i Jasła.

Na drugim miejscu postawiłbym problem poszukiwań głębokimi wierceniami horyzontów z piaskowca ciężkowickiego na depresjach stref dziś eksploatowanych, a to nie tylko ze względu na koszt, ale także ze względu na obawę wód.

Uważam jednak za wskazane wiercenia, które by położone odpowiednio na przedłużeniu SE strefy Ropienka - Wańkowa - Łodyna, gdzie eksploatuje się nader wydajne złoża piaskowców podmenilitowych na wstecznie obalonym skrzydle siodła—stwierdziły stosunki ropne w bardziej regularnej budowie. Rezultaty tu uzyskane dadzą cenne wskazówki dla siodłowych spiętrzeń centralnej depresji. W wymienionej strefie Ropienka - Wańkowa — zasługuje na uwagę szczytowa partia zbudowana z kredy (wycieki i próby w Rozpuciu).

Odrębny problem poszukiwań przedstawia — mało pod względem geologicznym znana — strefa magurska, na której istnieją stare kopalnie np. Męcina Wielka, Siary, Ropica, Ropianka i inne. W związku ze stosunkami przy jej brzegu należało by odkrywać analogiczne strefy do Harklowej i Wójtowej i zbadać przede wszystkim wiele rokujące tereny Klęczan i cały szereg podobnych.

V.

Referat Inż. Jerzego Strzetelskiego

Opracowując centralne zaklęśnięcie karpackie od szeregu lat, doszedłem do wniosku, że między tą prowincją geologiczną, a ploeszteńskim basenem naftowym w Rumunii— jest kompletna analogia. Polega ona na podobieństwie budowy w całości, jak również na obecności ropy w pewnych horyzontach, związanych bardzo ściśle z charakterem tej budowy. W basenie ploeszteńskim obok Buzeau, warstwy pliocenu wychodzą na powierzchnię. Są one sfałdowane w kilka podstawowych fałdów, zanurzających się w kierunku południowo-zachodnim. Przebieg każdego fałdu daje się odszukać na całej długości basenu.

Jeżeli przejdziemy teraz do zagłębia jasielsko-krośnieńskiego centralnego zaklęśnięcia, to się okaże, że warstwy eoceńskie z piaskowcem ciężkowickim w spągu, odsłonięte na rzece Białej i Dunajcu, zanurzają się w kierunku wschodnim pod warstwy coraz młodsze wiekiem. Zanurzenie to nie idzie, podobnie jak w zagłębiu ploeszteńskim, po linii prostej, lecz osie fałdów ondulują w płaszczyźnie rzutów poziomych.

Z południa, zagłębie nasze przylega do rejonu nasunięć magurskich, na północ zaś graniczy z rejonem fałdów północnych, który co do budowy swej należy jeszcze do basenu jasielsko-sanockiego, różni się natomiast od niego tylko brakiem piaskowców ciężkowickich.

Samo zagłębie jasielsko-sanockie zbudowane jest z następujących fałdów podstawowych:

F a ł d Ż m i g r ó d - I w o n i c z - T o k a r n i a. Najwyższa kulminacja regionalna znajduje się w Iwoniczu i Rymanowie,

gdzie piaskowce ciężkowickie są odsłonięte na powierzchni. Na zanurzeniu zachodnim spotykamy lokalną elewację we Frankowo. Celem wyjaśnienia, czy piaskowce ciężkowickie, produktywne na kopalniach w Iwoniczu i Klimkówce, zawierają we Frankowo ropę, należało by odwiercić szyb do głębokości co najmniej 1.200 m. Wschodnie zanurzenie fałdu w Tokarni, musiałoby być eksplorowane całym szeregiem poszukiwawczych szybów, ponieważ z powodu nasunięcia magurskiego na fałd w Tokarni, stosunki tektoniczne są tu silnie skomplikowane.

Fałd Bóbrka-Równe — składa się w Bóbrce z 2 półfałdzi. Południowe półfałdzie przebiega przez wyżej wskazane miejscowości, północne zaś idzie na Niżną Łąkę - Wrocankę - Rogi - Iwonicz - Klimkówkę. Najwyższa kulminacja znajduje się między Porajem a Bóbrką. Wiercenia założone na kredzie wypadły bez rezultatu. W kierunku zachodnim, oś fałdu pochyla się i przechodzi w depresję, która oddziela kulminację Poraju od nowej niższej kulminacji w Dębowcu, gdzie tylko pstre łupki przebijają się na powierzchnię. W części wschodniej, oś fałdu również się pochyla. W Równem widzimy w odsłonięciach jeszcze pstre łupki, w Rogach już tylko menility. W dalszym przebiegu fałd bóbrzecki chowa się pod nasuwający się na niego fałd iwonicki. Geologiczne stosunki są tutaj nadzwyczaj skomplikowane i wymagające bardzo szczegółowych badań geologicznych.

Następne dwa fałdy: Łajsce, Łubno-Kopytowa i Łaski-Targowiska, nie są prawie jeszcze zupełnie odwiercone. W kulminacji tych antyklin występują na powierzchni pstre łupki eoceńskie.

Piątym fałdem jest antyklina Potoka, której kulminacja znajduje się w Białobrzegach i Krościenku Górnym. Na zachód, oś fałdu zapada w kierunku Sobniowa. Nowe podniesienie osi jest w Skołyszynie, gdzie na szczytowej partii widać warstwy dolno-krośnieńskie. Na wschód, fałd przebiega przez Haczów, Trześniów, Płowce.

W przekroju poprzecznym zagłębia krośnieńsko-jasielskiego, faktem zasługującym szczególnie na uwagę jest rozmieszczenie piaskowców ciężkowickich. Na fałdach południowych (Iwonicz - Rymanów i Bóbrka - Rogi) miąższość tej serii dochodzi do 400 m. W kierunku północnym, grubość piaskowców zmniejsza się. W Potoku mają one już tylko 100 m miąższości, a na fałdach Zmiennica - Strachocina i Starawieś - Grabownica — zaledwie 10 m. Na następnych, bardziej północnych fałdach — nie ma już zupełnie piaskowców ciężkowickich.

Przejdźmy teraz do analogii stosunków ropnych obu interesujących nas basenów. Ploeszteński basen zawiera ropę w kilku horyzontach. Pierwszy znajduje się w oligocenie i jest stosunkowo słaby. Drugi, główny horyzont ropny, który stanowi naftową podstawę eksploatacyjną Rumunii, znajduje się w piaskowcach meotu. Jest to stały horyzont na całej przestrzeni basenu ploeszteńskiego. W miejscach, gdzie piaskowce meotu nie są przykryte płaszczem nieprzepuszczalnego pontu, tam ropy nie ma, lub też nasycenie jest słabe. Trzeci horyzont ropny znajduje się w dacienie, lecz tylko na tych fałdach, które przebite są diapirami. Udowodniono wierceniami, że ropa po płaszczyznach kontaktu przebicia diapiru — dostała się z meotyku do wyżej leżącego dacienu. Gdzie przebicia nie ma, tam dacien jest nieproduktywny.

Przejdźmy teraz do basenu jasielsko-krośnieńskiego. Wiercenia na fałdach Iwonicza, Bóbrki, Potoka, Zmiennicy i Grabownicy — udowodniły, że tam, gdzie piaskowce ciężkowickie są dokładnie przykryte, są one źródłem dużych bogactw ropnych. Na fałdzie Bóbrki z pochyleniem się osi fałdu, a więc ze zwiększeniem miąższości przykrywy, zwiększa się i nasycenie. Wszystkie dotychczasowe wiercenia zakładane były przeważnie tylko w pobliżu odsłonięć piaskowców ciężkowickich. Nikt nie próbował eksplorować fałdów

dokładnie przykrytych, jak Łubno - Łajskie lub Łaski. Nie doprowadzono również ani jednego otworu do odpowiedniej głębokości na przedłużeniu wschodnim Potoka (Haczów, Trześniów).

Sądząc po rezultatach wierceń w Rogach, powinniśmy znaleźć na wyżej wskazanych miejscach — bogate złoża ropne, które muszą być wzięte przede wszystkim pod uwagę.

Przejdźmy teraz do rejonu fałdów północnych.

Fałd Węglówki rozdziela się w kierunku na wschód — na dwa fałdy. Bardziej północny przechodzi przez Starąwieś - Humniska - Grabownicę, południowy zaś przez Wolę Jasienicką - Malinówkę - Zmiennicę - Turzepole - Strachocinę - Sanok. W miarę posuwania się na zachód odsłaniają się coraz starsze warstwy kredowe, które mogą być produktywne. Sprawę tę należało by jeszcze wyjaśnić przez dokładne badania geologiczne i przy pomocy wierceń eksploracyjnych.

W północnym rejonie basenu mamy, oprócz fałdu węglowieckiego, który bezwzględnie powinien być eksplorowany na głębsze horyzonty w Woli Jasienickiej i Komborni, jeszcze fałd Końskie - Mrzygłód - Tarnawa Dolna - Tarnawa - Wołoska - Paszowa. Do fałdu tego przylega od północy antyklina Witryłów - Łodzina - Hłomcza - Kreciów - Stańkowa - Paszowa - Brelików - Wańkowa - Łodyna.

Ostatnim fałdem basenu jasielsko-sanockiego jest wysad Wary, gdzie na wielkiej przestrzeni odsłaniają się warstwy kredowe.

Nasuwa się teraz pytanie, gdzie przede wszystkim należy zakładać wiercenia eksploracyjne. Jeżeli chodzi o ustalenie programu natychmiastowych wierceń poszukiwawczych, to na pierwszym miejscu stawiam wiercenia na fałdzie Łajsce - Łubno - Kopytowa - Miejsce Piastowe. Fałd ten jest dotąd zupełnie nieznany. Jeżeli wiercenia eksploracyjne dałyby wyniki pozytywne, wtedy odkryto by znaczne rezerwy terenowe.

Drugim obiektem, zasługującym na uwagę, jest fałd Łaski - Żarnowiec - Suchodół - Targowiska - Wróblik Szlachecki, gdzie obecna produkcja jest nieznaczna. Należało by na tym fałdzie założyć głębokie wiercenie (na około 1.200 m.), celem przewiercenia piaskowców ciężkowickich. Przed założeniem otworu poszukiwawczego, należało by przeprowadzić jeszcze tutaj dokładne badania geologiczne.

Na fałdzie Sobniów - Potok - Krościenko — należało by eksplorować zachodnie przedłużenie w Haczowie, Trześniowie i Płowcach, w celu zbadania warunków złożowych w piaskowcach ciężkowickich.

Z północnych fałdów uważam za wskazaną eksplorację płytkiej ropy między Witryłowem a Ropienką i Wańkową. Pas ten wynosi około 6 km długości. W Witryłowie eksploatuje się eocen, zaś w Ropience, Wańkowej i Brelikowie piaskowce menilitowe. Kopalnie są tutaj aktywne, niegłębokie i o trwałej produkcji.

Reasumując powyższe wywody — stawiam na pierwszym miejscu w celu eksploracji — fałd Łajsce - Łubno - Kopytowa na ropę z piaskowców ciężkowickich i pas między Witryłowem a Ropienką — na ropę menilitową.

Na drugim miejscu stawiam eksplorację wschodniego przedłużenia Krościenka — w Haczowie, Trześniowie i Płowcach. Na trzecim zaś — poszukiwania za ropą w Łaskach, Suchodole i Targowiskach.

Dopiero po otrzymaniu na powyższych fałdach pozytywnych rezultatów, można będzie posunąć się dalej na wschód, w stronę Osławy, względnie przerzucić się na jej prawy brzeg.

VI.

Referat Dra Konstantego Tołwińskiego

Stosownie do uchwał konferencji z dnia 18 bm. przesyłam krótkie uwagi co do terenów, jakie należało by uwzględnić przy subwencjonowaniu wierceń poszukiwawczych przez Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego.

Pomimo, iż roponośny rejon magurski w Karpatach Zachodnich nie dał nadzwyczajnych wyników, to jednak liczne stare kopalnie tam rozrzucone świadczą o wartości praktycznej tego rejonu. Nie można przejść do porządku dziennego nad takimi starymi kopalniami jak: Ropianka, Ropica, Sękowa, Siary, Męcina Wielka i inne, gdzie eksploatowano przeważnie płytkie złoża w warstwach kredowych. Cały ten jednak rejon winien uzyskać możliwie dokładne opracowanie geologiczne, aby w każdym poszczególnym wypadku można było prowadzić tam prace celowe.

Cały rejon depresji centralnej pozostawia jeszcze wiele pola dla poszukiwawczej działalności wiertniczej. Nie będę tu wyszczególniał obiektów wymienianych już przez niektórych pp. geologów na ostatniej konferencji. Należy jednak nadmienić, że istnieją wyraźne elementy tektoniczne np. pomiędzy antyklinami potocką a Równe-Rogi, które nie są jeszcze zupełnie zbadane wierceniami. Do takich w szczególności należy antyklina Łaski i Łubno.

Niezależnie od obszarów karpackich, Przedgórze Wschodnie przedstawia jeszcze wielkie pole dla działalności eksploracyjnej. Na dużych przestrzeniach tego kraju istnieją wyraźne objawy występowania ropy naftowej i gazów ziemnych, w szczególności w związku z wysadami solnymi. Do takich np. miejscowości należą okolice Bolechowa, Doliny, Dźwiniacza. Według mojego więc mniemania, Wschodniemu Przedgórzu należy poświęcić więcej uwagi i skoncentrować tu prace na odpowiednio wybranych odcinkach.

VII.

Referat Inż. Dra Ottona Wyszyńskiego

Na życzenie prezesa Rady Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego p. inż. J. Mokrego, pozwalam sobie wypowiedzieć następujące uwagi w kwestii programu wierceń poszukiwawczych, które winny być poparte przez Fundusz Popierania Wiertnictwa Naftowego:

Z punktu widzenia szeroko postawionego programu poszukiwawczego istnieją w Polsce trzy prowincje przedstawiające możliwości naftowe: Niż, Przedgórze i Karpaty.

Obszar Niżu, zupełnie dotąd niezbadany, nie wchodzi w rachubę jako teren, na którym mogłyby być dzisiaj już przeprowadzone wiercenia poszukiwawcze.

Na Przedgórzu prace przygotowawcze posunięte są na niektórych odcinkach znacznie naprzód i można by wskazać szereg punktów zasługujących na wiercenia poszukiwawcze. Z uwagi na ryzykowny charakter tych wierceń, nie można jednak doradzać F. P. W. N., angażowania się w tych wierceniach, tym bardziej, że akcja poszukiwawcza na Przedgórzu jest prowadzona przez szereg firm naftowych.

Pozostają zatem Karpaty, w których F. P. W. N. powinien skoncentrować swoją akcję wiertniczą. Dla tej prowincji geologicznej należy wyróżnić program wierceń natych-

miastowy i program dalszy, przy czym fundusze będące do dyspozycji w ramach istniejących dzisiaj organizacji powinny być obrócone w pierwszym rzędzie na popieranie wierceń problemowych w Karpatach.

I. Program natychmiastowy wierceń problemowych w Karpatach Zachodnich.

Przy ustaleniu programu natychmiastowego, decydującym w wyborze punktów wierceń jest wydajność poszczególnych jednostek złożowych. Zestawienie produkcji kumulatywnej i wydajności na jeden hektar przeprowadzone dla wszystkich jednostek wykazuje, że najkorzystniej przedstawiają się Karpaty Zachodnie.

Wnioski moje co do natychmiastowej akcji F. P. W. N., w ramach stojących dzisiaj do dyspozycji Funduszu kapitałów, ujmuję następująco:

A. Wiercenia problemowe (najpilniejsze)

1) Głębokie wiercenie eksploracyjne na antyklinie Potoka w gminie Męcinka lub Jaszczew.

Cel wiercenia: Eksploracja horyzontów kredowych.

Uzasadnienie: Ostatnie wiercenia na antyklinie Potoka w Roztokach stwierdziły budowę dysharmonijną. Tektonika wgłębna jest spokojna i o wiele korzystniejsza od odkłutych, silniej sfałdowanych warstw górnych.

Poza wierceniami Nr 28 i 52 na Potoku, żadne z wierceń na antyklinie potockiej nie przebiło kredy. Na wypadek dowiercenia produktywnych horyzontów kredowych, stworzyło by się znaczne rezerwy, których eksploatacja mogłaby się przyczynić wybitnie do zwiększenia ogólnego wydobycia.

2) Głębokie wiercenie problemowe na fałdzie Lipinek.

Cel: Eksploracja dolnych horyzontów kredowych.

Uzasadnienie: Ani jedno wiercenie na antyklinie lipinickiej nie przewierciło kredy dolnej. Ze względu na bardzo korzystną budowę tektoniczną fałdu lipinickiego, odkrycie produkcyjnych horyzontów w kredzie dolnej miałoby wielkie znaczenie regionalne.

Wiercenie to proponowałbym założyć w Dominikowicach lub Krygu.

3) Wiercenie głębokie na fałdzie Bóbrki — Rogi.

O ile będący obecnie w wierceniu szyb „Muki" w Kobylanach nie dałby zdecydowanych wyjaśnień, co do produktywności dolnych horyzontów kredy, wtenczas należało by założyć drugi szyb eksploracyjny na południowym skrzydle fałdu.

Uzasadnienie tego wiercenia, jak dla wiercenia problemowego na antyklinie Potoka.

4) Głębokie wiercenie poszukiwawcze w depresji krośnieńskiej.

Zagadnieniem tego pierwszorzędnego znaczenia jest eksploracja wschodniej części depresji krośnieńskiej dla poszukiwań za piaskowcami ciężkowickimi. W świetle dysharmonii stwierdzonej w Roztokach, istnieje również możliwość dysharmonijnej budowy warstw krośnieńskich, w stosunku do zalegającego poniżej eocenu.

Trudność rozwiązania tego zagadnienia leży głównie w wyborze punktu pod głębokie wiercenie. Nie jest wykluczonym, że badania sejsmiczne mogłyby dostarczyć pewnych wyjaśnień. Nie czekając jednak na wyniki tych badań, należało by już dzisiaj przeprowadzić głębokie wiercenie na siodle Zagórz-Tarnawa. Jak wiadomo, jest to jedyne złoże wschodniej części depresji krośnieńskiej, które wydało poważne ilości ropy. Istnieje zatem możliwość, że z poniżej znanych horyzontów ropnych w warstwach krośnieńskich istnieją również złoża ropy w serii eoceńskiej.

Te cztery obiekty uważam za najbardziej aktualne i w największym stopniu za-

sługujące na poparcie ze strony Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego.

B. Wiercenia poszukiwawcze (bardzo wskazane)

Ponadto uważam za wskazane przeprowadzenie następujących wierceń:

5) Eksploracja antykliny Kopytowej i antykliny Łask.

Uzasadnienie: Te dwa wysady położone między antykliną Potoka i antykliną Bóbrki nie zostały dotąd zbadane konsekwentnie prowadzonymi wierceniami poszukiwawczymi.

6) Wiercenie poszukiwawcze w Węglówce.

Uzasadnienie: Obecnie eksploatowane horyzonty na kopalni w Węglówce należą do kredy górnej. Istnieje prawdopodobieństwo, że również horyzonty kredy dolnej zawierają poziomy produkcyjne.

7) Wiercenie poszukiwawcze na fałdzie Zmiennicy w Malinówce lub Orzechówce.

Uzasadnienie: Kreda dolna ze śladami ropy wychodząca na dniu w Woli Komborskiej będzie prawdopodobnie produktywna w strefie południowo-wschodniej zanurzonej.

8) Wiercenie poszukiwawcze na przedłużeniu wschodnim fałdu Bóbrki (Osiek—Dembowiec).

Silne gazy nawiercone przez szyb „Marisse" w Dembowcu są momentem zachęcającym do przeprowadzenia dalszych wierceń poszukiwawczych na tym fałdzie.

C. Wiercenia w Karpatach Wschodnich

Na trzecim miejscu stawiam subwencję na wiercenia w obszarze Wschodnich Karpat fliszowych. W tej części obiekty zasługujące na uwagę są: pogłębienie otworu „Łaszcz" w Pasiecznej (lub bicie nowego otworu obok tego szybu) — eksploracja okolic Żabiego — wiercenie na wysadzie Czarnego Potoka.

W dalszym programie, obszarem, na którym powinna być ześrodkowana akcja F. P. W. N. (wyposażona w nowe znaczniejsze fundusze) jest okolica Borysławia, a to:

9) okolice Truskawca, Modrycza i Dereżyc dla eksploracji dygitacji brzeżnych elementów wgłębnych w Karpatach,

10) eksploracja przedłużenia zachodniego elementu wgłębnego Borysławia,

11) eksploracja nowych elewacji wysadów wgłębnych w okolicy Schodnicy.

PRZEGLĄD PRASY

Zagadnienie poszukiwawczo-geologiczne

„Polska Gospodarcza" nr 14, z dn. 3. IV. br. — przynosi w tej sprawie artykuł pióra p. C. P. W artykule tym znajdujemy następujące ustępy poświęcone kwestii surowca naftowego w Polsce:

„Sprawa wszakże surowców w ogóle ma to do siebie dzisiaj, że jest daleko większe na nie zapotrzebowanie niż podaż; wskutek tego nie tylko rosną wybitnie ich ceny, ale rosną także trudności w ich uzyskaniu. Zwłaszcza odnosi się to do tych surowców, które mają związek z zagadnieniem zbrojeń. Z tej zaś racji, na naczelne miejsce w szeregu surowców, wysuwają się surowce mineralne, jak rudy różnych gatunków, węgiel koksujący oraz ropa naftowa i gaz ziemny.

Jeśli idzie o nasz kraj, to problem tych surowców jest dla niego ważny nie tylko z punktu widzenia obrony narodowej, ale także z punktu widzenia jego interesów czysto gospodarczych. Gdybyśmy bowiem posiadali w dostatecznej mierze — obok węgla ka-

miennego — rudy i ropę naftową, to wtedy moglibyśmy zapewnić gospodarstwu narodowemu w znacznie większej mierze niezależność gospodarczą. Jednakże w dziedzinie wymienionych surowców mineralnych nie jesteśmy całkowicie zabezpieczeni."

„Pod względem kopalnictwa ropy naftowej, sprawa przedstawia się nieco inaczej. Mianowicie, od 1909 r., tj. od okresu największego rozkwitu kopalnictwa w zagłębiu borysławskim, produkcja ropy stale spada, osiągnąwszy w ub. r. zaledwie czwartą część produkcji z wymienionego 1909 r. Przy czym główną bazą produkcyjną ciągle jest zagłębie borysławskie. Jakkolwiek w momencie obecnym produkcja ropy i gazu ziemnego zabezpiecza zaspokojenie potrzeb krajowych w dziedzinie końcowych produktów naftowych i jeszcze zezwala na dość poważny ich eksport, to tym niemniej wybitniejsza poprawa koniunktury i rozwój zagadnienia motoryzacyjnego może postawić pod znakiem zapytania naszą samowystarczalność w dziedzinie produktów naftowych. Toteż i w tej dziedzinie, zagadnienie poszukiwań geologicznych wybija się jako najaktualniejsza konieczność. Pod względem terenów roponośnych i gazowych znajdujemy się w sytuacji korzystnej, gdyż zarówno badania geologiczne naukowe, jak i próby praktyczne świadczą, że posiadamy jeszcze w Polsce bogate złoża ropne. Mamy szereg terenów pod tym względem zbadanych, czekają one na wiercenia pionierskie i eksploatacyjne, szereg zaś terenów musi być jeszcze systematycznie przepracowany. Doświadczenia niemieckie (Hannover) wskazują, że twórcza inwencja i środki finansowe mogą mieć tutaj znaczenie decydujące.

Inicjatywy pionierskiej w kopalnictwie rudy i ropy naftowej nie brak w Polsce; niestety, brak jest większych krajowych kapitałów, które mogłyby być zaangażowane w te wiercenia i które mogłyby w krótszym czasie dać większe efekty. Jednakże, mimo trudności finansowych, prace wiertnicze, szczególnie w dziedzinie naftowej, ciągle się rozwijają, a nawet powołane zostały do życia różne organizacje, które temu celowi służą. Wymienić tutaj należy Karpacką Stację Geologiczną, Towarzystwo Wiertnicze „Pionier", wreszcie Fundusz Wiertniczy. Lecz zarówno w zakresie kopalnictwa ropy, jak i rud żelaznych, wysiłki wiertnicze były bądź sporadyczne i niedostateczne, bądź nie skoordynowane.

Tymczasem jak widzimy, zagadnienie surowców mineralnych wybija się na jedno z naczelnych miejsc w całym świecie, a w naszym kraju ma ono jeszcze szczególniejsze znaczenie. Dlatego też w kierunku zrealizowania programu poszukiwawczego zarówno w dziedzinie rud żelaznych, jak i ropy naftowej muszą być podjęte skoordynowane wysiłki, aby nie rozstrzeliwały się one w różnych kierunkach, lecz systematycznie realizowały opracowany program i krok za krokiem badały stojące do rozwiązania zagadnienia.

Szczególniejszą rolę w tej akcji geologiczno-poszukiwawczej musi odegrać Państwowy Instytut Geologiczny, który ze względu na swój autorytet państwowy i naukowy jest predysponowany do tego, aby stał się czynnikiem, ześrodkowującym zarówno badania, jak i program realizacyjny prac poszukiwawczych w zakresie odkrywania bogactw mineralnych kraju.

W związku też z aktualnością tego zagadnienia zostały wdrożone prace reorganizacyjne odnośnie działalności Państwowego Instytutu Geologicznego, i sądzić należy, że wydadzą one spodziewany plon.

W tych kilku uwagach nie wyczerpaliśmy, oczywiście, zagadnienia; jest ono szerokie i skomplikowane. Pragnęliśmy natomiast zasygnalizować czytelnikom naszym ważność i aktualność problemu poszukiwawczo-geologicznego i zwrócić nań uwagę całego życia gospodarczego, które ze wszystkich punktów widzenia jest zainteresowane w pomyślnym rozwiązaniu poszukiwań w dziedzinie surowców mineralnych."

ZAGRANICA

Sytuacja rynkowa za granicą

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). W pierwszym tygodniu marca br. sytuacja amerykańskiego przemysłu naftowego nie wyjaśniła się jeszcze dostatecznie. Wzrastające wydobycie surowca wpłynęło na zwyżkę zapasów benzyny. Sprzedaż benzyny kształtowała się na ogół pomyślnie, mimo że poziom zapotrzebowania wiosennego pozostawiał jeszcze wiele do życzenia. W handlu olejami ciężkimi dało się zauważyć pewne osłabienie. Utrzymywało się przeświadczenie, że wzrost zapasów nie wywrze ujemnego wpływu na rozwój sytuacji rynkowej, ze względu na to, że wydobycie naftowe Stanów Zjednoczonych stoi w obliczu konieczności pokrycia nie tylko własnego zapotrzebowania, lecz również innych jeszcze krajów.

Na rynkach Mid Continent'u nastąpiło w tygodniu sprawozdawczym, pewne polepszenie w handlu benzyną. Równocześnie zaś osłabł nieco popyt na olej palny. Lecz mimo to dostawy ryn-

kowe tego produktu utrzymywały się wciąż jeszcze na poziomie bardzo wysokim.

Na rynkach Gulf'u zanotowano w tym czasie zwyżkę cen benzyny, zależnie od gatunku — od 0.06 do 0.125 ct. na galonie. Wobec zmniejszonego zapotrzebowania, cena nafty świetlnej uległa pewnemu osłabieniu. Sytuacja na rynkach smarowych w Nowym Jorku rozwijała się w tygodniu sprawozdawczym pomyślnie. Oleje pensylwańskie zwyżkowały o 0.5 ct. na galonie.

Sytuacja na rumuńskich rynkach naftowych kształtowała się w dalszym ciągu pod znakiem pomyślności. Zanotowano ponowną zwyżkę cen wszystkich wyrobów naftowych.

W pierwszej połowie marca br. działalność amerykańskiego przemysłu naftowego była wciąż jeszcze bardzo ożywiona i nic nie wskazywało na jej bliskie zatrzymanie się u pewnego punktu. Gdyby działalność ta miała się wciąż w dalszym ciągu wzmagać, to przedstawiałaby bardzo poważne niebezpieczeństwo dla równowagi naftowej. Jeśli bowiem wydobycie surowca naftowego i zapasy benzyny będą wciąż wzrastały i przekroczą dopuszczalne granice, to wtedy będzie groził przerost podaży w okresie letnim — nad zapotrzebowaniem. W ostatnich miesiącach taka sytuacja groziła parokrotnie, lecz zdołano szczęśliwie uniknąć komplikacyj rynkowych, wskutek nieoczekiwanego wzrostu zapotrzebowania. Jednakże zawsze są pewne granice, których przekroczyć nie podobna bez szkodliwych następstw.

W drugim tygodniu marca br. ceny benzyny na rynkach Mid Continent'u utrzymały się na ogół na poprzednim poziomie. Spadła jedynie cena benzyny naturalnej. Zapotrzebowanie zaś było nieco lepsze. Zmniejszenie się zapotrzebowania na oleje cięższe nie wpłynęło na razie na zniżkę ich cen.

Sytuacja na rynkach Gulf'u kształtowała się wówczas w dalszym ciągu pomyślnie. Pewne osłabienie nastąpiło w sprzedaży nafty, oleju gazowego i oleju palnego gat. „C", pod wpływem zmniejszonego zapotrzebowania. Na rynkach smarowych w Nowym Jorku panowała sytuacja zupełnie zadowalająca.

Na rynkach rumuńskich lekko zniżkowała benzyna lżejsza. Produkcja surowca wynosiła tam w tym czasie — około 19.000 — 19.500 t dziennie. Cena ropy zwyżkowała w dalszym ciągu.

W tygodniu kończącym się 21. III. br. największy wpływ na kształtowanie się sytuacji rynkowej amerykańskiego przemysłu naftowego — miał eksport benzyny i pomyślny stan na nowojorskim rynku smarowym. Sprzedaż eksportowa olejów smarowych i benzyny osiągnęła tam poziom najwyższy od czasu zapanowania kryzysu.

Pomyślny rozwój sytuacji na rynkach eksportowych rozpoczął się już przed kilkoma miesiącami. Przez pewien czas przyczyniała się do tego sytuacja przemysłu rafineryjnego w Indiach Holenderskich. Głównie jednak rozwój ten nastąpił pod wpływem bardzo wysokiego stanu spożycia naftowego.

W trzecim tygodniu marca br. dał się zauważyć początek zbliżającego się sezonu letniego. Na rynkach wewnętrznych Stanów zaczęło wzrastać zapotrzebowanie na benzynę, równocześnie zaś rozpoczął się spadek zapotrzebowania na naftę oraz oleje gazowy i palny. Mimo to jednak sprzedaż olejów ciężkich stała jeszcze na poziomie dość wysokim.

Zupełnie pomyślnie kształtowała się również sytuacja na amerykańskich rynkach eksportowych, wobec znacznego wzrostu zapotrzebowania na benzynę i w wyższym jeszcze stopniu — na oleje smarowe. W związku ze wzmożonym zapotrzebowaniem, ceny znacznie zwyżkowały.

W omawianym tygodniu panowała dość niepewna sytuacja na rynkach rumuńskich, ze względu na trudności połączone z eksportem do Austrii i Niemiec.

W ostatnim tygodniu marcowym, amerykański przemysł naftowy znajdował się na przełomie sezonu zimowego i letniego. Wszystkie jednak oznaki już wówczas wskazywały na zmianę na lepsze. Uległy korzystnej zmianie warunki ekonomiczne w Stanach. Zwiększyła się znacznie zdolność nabywcza ludności. Sprzedaż samochodów osiągnęła poziom rekordowy. Wszystko to są czynniki, które mają bardzo duży wpływ na wzrost spożycia. Działalność przemysłu naftowego stoi na bardzo wysokim poziomie. Nikt w tych warunkach nie podnosi alarmu z powodu wzrostu zapasów benzyny, wobec wzrastającego zapotrzebowania, uważając w tym stanie rzeczy wzrost zapasów — za objaw zupełnie naturalny i niegroźny.

Z opublikowanych, przez Amerykańskie Stowarzyszenie Konstruktorów Samochodowych — danych statystycznych wynika, że w styczniu i lutym br. sprzedano w Stanach 561.769 samochodów osobowych i ciężarowych razem, podczas gdy w tym samym okresie ub. r. sprzedano ich razem — 466.091. Oznacza to wzrost 21%. W porównaniu z tymi samymi miesiącami roku 1929 — sprzedano więcej o 8%. Nie wynika wprawdzie z tego jeszcze, że spożycie benzyny wzrośnie w roku bieżącym bardzo silnie w stosunku do roku ubiegłego. Niemniej jednak panuje zupełnie uzasadnione głębokie przekonanie — że wzrost spożycia w stosunku do roku poprzedniego — musi nastąpić.

W końcu marca br. nastąpiła dalsza poprawa w benzynie na rynkach Mid Continent'u. Sprzedaż jej wzrosła, wobec czego cena tego produktu nie tylko się ustabilizowała, lecz nawet podniosła się o 1/8 ct. na galonie. Równocześnie jednak nastąpiło osłabienie sezonowe w handlu naftą i ciężkimi olejami. Lecz ceny tych ostatnich produktów nie uległy w tym czasie żadnym zmianom.

Na rynkach Gulf'u sprzedaż benzyny kształtowała się w powyższym okresie sprawozdawczym — również pomyślnie. Wobec zmniejszonego zapotrzebowania zniżkowała nafta świetlna.

Na rynkach rumuńskich sytuacja kształtowała się w tym czasie na ogół niejednolicie. Podczas gdy spadła cokolwiek cena benzyny i nafty, to równocześnie podniosły się ceny oleju gazowego i palnego.

W lutym br. rumuńskie wydobycie surowca

naftowego wyniosło 577.774 t, podczas gdy w styczniu br. jeszcze stało na poziomie 653.209 t. Różnica dość znaczna. Eksport zaś w tym ostatnim miesiącu wyniósł ogółem 446.333 t, gdy tymczasem w grudniu ub. r. — 524.494 t. Spadek również znaczny.

Przeciętna dzienna produkcja Stanów Zjednoczonych wynosiła w czasie od 28. II. — 28. III. br. — 3,351.860 baryłek, podczas gdy w poprzednim 4-tygodniowym okresie — 3,274.677 baryłek. Dzienne dostawy do rafineryj wynosiły w tym czasie przeciętnie 3,020.356 baryłek, tj. o 12.144 baryłek mniej, niż w poprzednich 4 tygodniach. W odnośnym 4-tygodniowym czasokresie całkowite zapasy benzyny wzrosły o 6,920.000 baryłek i wynosiły z końcem powyższego okresu sprawozdawczego, — 83,536.000 baryłek.

Spadek rumuńskiego wydobycia naftowego

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). Po okresie zwyżki rumuńskiego wydobycia ropnego w miesiącach letnich w roku ubiegłym, rozpoczął się następnie proces odwrotny w tamtejszym przemyśle naftowym, a mianowicie spadek wydobycia surowcowego. Z początkiem roku 1936 wydobywano tam przeciętnie dziennie 23.400 ton surowca naftowego. Wkrótce potem wydobycie ropne wzrosło i w lipcu owego roku osiągnęło już poziom 25.400 ton. W grudniu zaś 1936 r. wydobycie tamtejsze wynosiło już tylko przeciętnie dziennie — 22.000 ton, a zatem już mniej, niż w styczniu tego samego roku.

Zamieszczone niżej tabelaryczne zestawienie cyfrowe daje dostateczny przegląd wydobycia rumuńskiego w pierwszych 10 miesiącach 1936 r.

	Produkcja ropy naftowej w tonach		Ilość odwierconych metrów	
	1936 r.	1935 r.	1936 r.	1935 r.
Styczeń	709.910	734.907	21.976	27.731
Luty	658.816	662.626	23.849	27.948
Marzec	714.260	720.270	32.311	20.866
Kwiecień	716.009	687.530	33.418	24.139
Maj	762.859	691.578	26.310	28.656
Czerwiec	762.112	670.172	25.583	26.280
Lipiec	767.995	691.533	27.771	29.799
Sierpień	765.089	691.488	25.703	27.897
Wrzesień	720.070	678.209	22.907	25.462
Październik	715.718	712.960	32.157	26.518
Razem	7,292.838	6,941.273	271.985	265.296

Wedle tego zestawienia, spadek rumuńskiego wydobycia naftowego występuje na jaw całkiem wyraźnie. Wprawdzie wydobycie w pierwszych miesiącach roku 1936 było o 351.555 ton (5%) większe, niż w tym samym czasie w roku 1935, lecz z tego jeszcze nie wynika, że całość wydobycia w roku 1936 wypadnie w stosunku do roku poprzedniego w tym samym stopniu korzystnie. Jeśliby nawet wydobycie listopadowe osiągnęło przewidywany poziom 675.000 ton, a grudniowe — 682.000 ton, to wtedy całość wydobycia w roku 1936 wynosiłaby 8.650.000 ton, podczas gdy wydobycie w oku 1935 wyniosło 8,394.000 ton. Lecz nie należy zapominać, że prawie wszystkie inne kraje naftowe powiększyły w tym czasie u siebie wydobycie surowcowe bardzo wydatnie, i że równocześnie wzrosło znacznie światowe zapotrzebowanie na przetwory ropne — w przybliżeniu o jakieś 9—10%. Jeśli się weźmie pod uwagę ten fakt mianowicie, to się okaże, że wzrost rumuńskiego wydobycia surowcowego jest bardzo nikły.

Jednakże istota rzeczy leży nie w tym tylko, lecz w fakcie, że ostatnie zwiększenie się tamtejszego wydobycia miało charakter czysto przypadkowy i przemijający. Okoliczność ta, że Rumunia w ogólności podniosła swoje wydobycie w letnich miesiącach ub. r. — jest wynikiem nie czego innego, lecz tego, że rozpoczęto eksploatację nowego, zasobnego w surowiec naftowy, obszaru naftowego Bucsani, położonego w rejonie Dambowitza. Wydobycie tego ośrodka wynosiło w styczniu 1936 r. — 397.693 ton, w maju zaś tego samego roku już 439.953 ton. Najwyższy poziom osiągnęło w sierpniu 1936 r., dochodząc do wysokości 446.359 ton, już natomiast w październiku 1936 r. spadło do cyfry 403.303 ton.

Gdyby nie wydobycie tego nowego ośrodka naftowego, to całość wydobycia rumuńskiego w roku 1936 — byłaby mniejsza, niż w roku poprzednim. Podczas gdy produkcja rumuńska doszła w obecnym stanie rzeczy do poziomu szczytowego, to wydobycie innych krajów, jak np.: Stanów Zjednoczonych, Iranu, Iraku, Wschodnich Indyj Holenderskich — może być jeszcze bez większego wysiłku — zwiększone. Jeśli więc Rumunia nie zwiększy tempa wierceń, to w niedalekiej przyszłości może nastąpić katastrofalne załamanie się jej wydobycia surowcowego.

Punktem naczelnym rumuńskiego problemu naftowego — jest w chwili obecnej stworzenie rezerw ropnych i sprostanie potrzebom rynkowym w ramach bieżącej produkcji. O ile rozwiązanie tego zagadnienia w innych krajach naftowych nie przedstawia żadnych trudności, to gdy idzie o Rumunię, zawartość dotychczas eksploatowanych rumuńskich pól naftowych — nie wystarcza na ten cel, pomijając już zupełnie kwestię eksportową. Przed Rumunią więc stoi pilne zadanie w postaci konieczności jak najszybszego zwiększenia tempa wierceń.

Spadek tamtejszego wydobycia wymaga również zmiany prawa naftowego, gdyż inaczej ujemne następstwa obecnego stanu rzeczy odczuje nie tylko przemysł naftowy, lecz również odbije się to na dochodach skarbowych.

Z przemysłu naftowego w Rumunii

Rynek wewnętrzny

W marcu br. ceny produktów naftowych na rynku rumuńskim ustabilizowały się, wykazując tendencję zwyżkowa. Ceny wewnętrzne produktów naftowych franco rafineria kalkulują się następująco (w leiach za kg), przy czym w cenie policzone są również opłaty skarbowe i komunalne:

Benzyna ciężka	3.85— 3.90
Nafta świetlna	4.05— 4.17

Benzyna „motorowa"	3.65— 3.70
Paliwo specjalne	1.65— 1.70
Olej rolniczy	20.75—21.25
Olej C. F.	22 —22.50
Olej Królewski	23 —26
Olej cylindrowy	21 —22.50

Rynek ropny

Ceny na rynku ropnym wynosiły za surowiec, kupowany na wolnym rynku przez rafinerie (w leiach za wagon à 10 ton):

Bustenari lekka	15.000
Bustenari ciężka	14.500
„ paraf.	14.000
Moreni dacian lekka	13.800
Moreni paraf. I.	18.800
Gura Ocnitzei paraf.	12.000
„ dacian I.	13.300

Prace eksploracyjne i eksploatacyjne

Na podstawie instrukcyj okręgowej dyrekcji górniczej w Ploeszti, towarzystwa naftowe są obowiązane do ograniczania zasięgu prac eksploracyjnych i eksploatacyjnych na podstawie triangulacji geodezyjnej. Dyrekcje górnicze wymagają dostosowania triangulacji lokalnych do „sieci geodezyjnej państwowej" nawet w okolicach, gdzie „sieć państwowa" nie została jeszcze ukończona. Do tej pory obejmuje ona bowiem tylko rejon między Ploeszti a Targoviste. Tam ustalenie granic prac eksploracyjnych może być łatwo przeprowadzone bez większych prac przygotowawczych.

Natomiast w rejonach, co do których istnieje przypuszczenie, że zawierają ropę naftową, a położonych na wschód i zachód od wspomnianego wyżej okręgu, instrukcje dyrekcji wskazywałyby na konieczność przeprowadzenia prac triangulacyjnych na rachunek własny przedsiębiorstw naftowych. Toteż zarządzenie wywołało niezadowolenie towarzystw prywatnych, które motywują swoje stanowisko faktem, że w całym świecie wykonanie triangulacji należy do instytucyj państwowych. Przemysł naftowy rumuński, przeciążony podatkami i różnego rodzaju opłatami nie byłby w stanie — zdaniem towarzystw naftowych — ponieść kosztów robót triangulacyjnych, idących w dziesiątki milionów lei. Natomiast zawieszenie eksploatacji aż do ukończenia tych robót przez państwo, nie leży ani w interesie państwa, ani też w interesie przemysłu naftowego, ponieważ może potrwać do 5—10 lat. Przemysłowcy zwrócili się zatem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu rumuńskiego z dezyderatem, ażeby można było ustalać na razie granice zasięgu eksploracji i eksplotacji, niezależnie od ogólnej triangulacji.

Stosunki eksportowe

Eksport rumuński do Italii, który tak dużą rolę odegrał w czasie wojny włosko-abisyńskiej — odbywa się obecnie na podstawie niedawno zawartego układu clearingowego.

W kwietniu br. ma nastąpić wznowienie eksportu do Niemiec. Natomiast nie jest spodziewane uregulowanie kwestii wywozu do Austrii. Strona rumuńska proponuje równy stosunek pokrycia importu do Austrii dewizami i na zasadach kompensacyjnych (50:50), natomiast strona austriacka nie godzi się nawet na uregulowanie 30% importu dewizami.

Nowa zwyżka cen benzyny w Europie

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). Wobec wzrostu cen benzyny na rynkach światowych i bardzo wysokich podatków w Europie — nastąpiła podwyżka cen benzyny na stacjach benzynowych. W końcu marca i na początku kwietnia br. podrożała benzyna w Austrii, Belgii, Holandii i Francji. W Austrii i Belgii była to pierwsza zwyżka, podczas gdy w pozostałych krajach w ostatnich czasach benzyna zwyżkowała już kilkakrotnie.

Jeśli chodzi o Austrię, to już wcześniej przewidywano tam dość znaczną zwyżkę ceny benzyny. Obecnie okazuje się, że przewidywania te były całkiem trafne, gdyż benzyna podrożała o 3 grosze na litrze. Wobec zaprzestania dostaw produktów rumuńskich, głównymi dostawcami Austrii będą Ameryka i Zachodnie Indie Holenderskie. Zaopatrywanie się Austrii w produkty naftowe w Polsce mogłoby być zrealizowane w bardzo szczupłych granicach, gdyż polski przemysł naftowy może eksportować ograniczone ilości wyrobów naftowych.

W chwili obecnej są minimalne szanse na ponowne podjęcie importu produktów naftowych z Rumunii. Pomimo to, rząd austriacki nie zawahał się przed wyrażeniem zgody na wzrost cen.

W Holandii podniesiono obecnie cenę benzyny o 1 ct. Jest to dalszy ciąg poprzednich ½-centowych podwyżek. Ostatnia zwyżka jest następstwem dewaluacji i rozwoju sytuacji na rynkach światowych. Ma również uchronić towarzystwa naftowe przed ewentualnymi stratami.

Wobec nowej zwyżki cen materiałów pędnych — centralne organizacje transportów samochodowych w Holandii zwróciły się do swego rządu z żądaniem zmniejszenia obciążeń podatkowych. Już i tak nadmiernie opodatkowany holenderski ruch samochodowy został przez wzrost cen obciążony dodatkowo kwotą około 12.500 fl. hol.

W Belgii benzyna podrożała o 50 centimów na litrze, tak, że cena jej na stacjach benzynowych waha się od 2.60—3.— fr. belgijskich. I ta zwyżka nastąpiła pod wpływem wzrostu cen na rynkach światowych.

Z tych samych powodów z dniem 1. IV. br. podrożała benzyna francuska o 2 centimy na litrze.

Rozwój spożycia amerykańskiej benzyny

(Service d'Informations Pétrolières, Londyn). Z ogłoszonych prowizorycznych amerykańskich danych cyfrowych wynika, że zapotrzebowanie na benzynę osiągnęło w Stanach — w roku 1936, najwyższe nasilenie. Gdy w roku 1935 sprzedaż wewnętrzna w Stanach Zjednoczonych — wynosiła 434,810.000 baryłek, to w roku 1936 — 481,591.000 baryłek, czyli o 46,781.000 baryłek (10,8%) więcej. Wzrost ten był w roku 1936 tak pod względem procentowym, jak i ilościowym — dużo większy niż w roku poprzednim, kiedy to w porównaniu z r. 1934 — zapotrzebowanie na

benzynę powiększyło się o 24,741.000 baryłek (5,9%).

Równocześnie zmniejszył się w roku 1936 amerykański wywóz benzyny. W roku 1934 wywieziono jej ze Stanów Zjednoczonych — 24,686.000, w roku następnym — 30,613.000, a w roku 1936 — 27,831.000 baryłek. Wywóz ten pozostaje w dysproporcji do światowego wzrostu zapotrzebowania na ten produkt naftowy. Objaw ten da się wytłumaczyć w ten sposób, że w szeregu państw powstał w międzyczasie i rozwinął się własny przemysł rafineryjny, który pokrywa własne, krajowe zapotrzebowanie przetworów naftowych.

Wytwórczość benzyny w rafineriach amerykańskich podniosła się w sposób bardzo widoczny. W roku 1936 rafinerie tamtejsze sprzedały 515,485.000 baryłek benzyny, podczas gdy w roku 1935 — 468,021.000, a w roku 1934 — 423,801.000 baryłek. Wytwórczość benzyny przewyższała ilościowo rzeczywiste zapotrzebowanie na nią, dlatego też nadwyżkę tej wytwórczości obracano na zapasy.

Poniższe zestawienie daje nam dokładne wyobrażenie o rozmiarach zapotrzebowania na benzynę w latach 1932—1936.

	Produkcja	Zapotrzebowanie krajowe	Eksport	Zapotrzebowanie całkowite
1932	399.712	373.900	35.438	409.338
1933	407.932	377.003	29.321	406.324
1934	423.801	410.339	24.686	435.025
1935	468.021	434.810	30.613	465.423
1936	515.485	481.591	27.831	509.422

Od roku 1932 wytwórczość benzyny wzrosła o 28,9%, podczas gdy zapotrzebowanie ogólne na nią — podniosło się na przestrzeni tego samego okresu — o 24,4%, zapotrzebowanie krajowe zaś — o 28,9%. Obniżył się zatem jedynie wywóz benzyny.

WIADOMOŚCI PRAWNE

Ustawa o układach zbiorowych pracy. W Dz. U. R. P. z dn. 24. IV. br. nr 31 poz. 242, ogłoszona została ustawa z dn. 14. IV. 1937 r. o układach zbiorowych pracy — następującej treści:

Art. 1. (1) Układ zbiorowy pracy:

1) ustala warunki, jakimi powinny odpowiadać indywidualne umowy o pracę lub umowy o naukę uczniów przemysłowych,

2) określa związane z pracą wzajemne zobowiązania stron.

(2) Postanowienia układu zbiorowego pracy nie mogą uchybiać przepisom prawa, w szczególności przepisom o ochronie pracy.

(3) Do układu zbiorowego pracy mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego, dotyczące umów, w szczególności art. 445 kodeksu zobowiązań, chyba, że ustawa niniejsza stanowi inaczej.

(4) Postanowienia umowne, wyłączające stosowanie przepisów ustawy niniejszej, są nieważne.

Art. 2. (1) Pracownikami w rozumieniu ustawy niniejszej są osoby, zatrudnione na podstawie umów o pracę lub umów o naukę zawodową, pracodawcami zaś — osoby zarówno fizyczne, jak i prawne, zatrudniające tych pracowników.

Ust. (2) w pktach od 1 — 4 następuje wyłączenie spod działania ustawy osób zatrudnionych w urzędach państwowych oraz pracowników zakładów i przedsiębiorstw państwowych, w których stosunek pracy regulują przepisy, oparte na ustawach szczególnych, dalej pracowników związków samorządu terytorialnego, uczniów w warsztatach szkolnych oraz terminatorów w zakładach rzemieślniczych — z wyjątkiem pracowników zatrudnionych w zakładach i przedsiębiorstwach związków samorządowych.

Ust. (3) dotyczy robotników rolnych, leśnych i ogrodowych, a także zatrudnionych w przedsiębiorstwach z tymi gospodarstwami związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, a znajdują się poza obszarami gmin miejskich.

Ust. (4) dotyczy członków załóg polskich statków handlowych morskich oraz robotników portowych w portach morskich.

Ust. (5) dotyczy układów zbiorowych pracy w zakładach pracy monopolów pozostających w zarządzie państwowym.

Art. 3. (1) Uczestnikiem układu zbiorowego pracy jest ten, kto go zawarł lub do niego przystąpił.

(2) Układ zbiorowy pracy zawrzeć mogą ze strony pracodawców poszczególni pracodawcy lub zrzeszenie (stowarzyszenie) pracodawców, nie wyłączając cechów i związków rzemieślniczych, ze strony zaś pracowników — związki zawodowe pracownicze (stowarzyszenia) lub zrzeszenia (zespoły) takich związków (stowarzyszeń).

Art. 4. Osoby fizyczne i prawne, uprawnione w myśl przepisów ustawy niniejszej do zawierania układów zbiorowych pracy, mogą przystępować do każdego układu, za zgodą jego uczestników, należących do strony przeciwnej w rozumieniu art. 3 ust. (2).

Art. 5. (1) Układ zbiorowy pracy wiąże uczestników układu zbiorowego pracy oraz człon-

ków związków (zrzeszeń, stowarzyszeń), będących uczestnikami układu.

(2) Ponadto układ zbiorowy pracy, zarejestrowany w myśl ustawy niniejszej, wiąże pracodawcę również w stosunku do jego pozostałych pracowników (niezrzeszonych), należących do gałęzi pracy, objętych układem; pracownicy ci przyjmują na siebie obowiązki, wynikające z układu zbiorowego pracy dla pracowników zrzeszonych.

Art. 6. (1) Przejście zakładu pracy, w którym obowiązuje układ zbiorowy pracy, na inną osobę powoduje skutki, przewidziane w tym przypadku przez prawo cywilne dla stosunków, wynikających z umów o pracę.

(2) W przypadku połączenia się dwóch lub więcej związków zawodowych pracowniczych (stowarzyszeń) lub zrzeszeń takich związków (stowarzyszeń), spośród których jeden jest uczestnikiem układu zbiorowego pracy, postanowienia układu pozostają w mocy, a prawa i obowiązki uczestnika przechodzą na związek (stowarzyszenie, zrzeszenie), powstały w wyniku tego połączenia. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej określi warunki i tryb stosowania przepisu powyższego.

Art. 7. (1) Zarejestrowany układ zbiorowy pracy wiąże od terminu w nim oznaczonego, a w braku takiego oznaczenia od dnia następującego po dacie podpisania układu.

(2) Postanowienia układu zbiorowego pracy korzystniejsze dla pracowników niż postanowienia indywidualnych umów o pracę, zastępują z mocy prawa odnośne postanowienia tych umów; jednak postanowienia indywidualnych umów o pracę, korzystniejsze dla pracowników niż postanowienia układu zbiorowego pracy, pozostają w mocy.

(3) Postanowienia układu zbiorowego pracy mają zastosowanie do indywidualnych umów o pracę, z zastrzeżeniem przepisu ust. (2) i jeżeli w samym układzie inaczej nie postanowiono:

1) co do stosunków pracy, powstałych poprzednio — od chwili wejścia w życie układu zbiorowego pracy (ust. (1)),
2) co do stosunków pracy, powstałych w czasie obowiązywania układu zbiorowego pracy — od chwili ich powstania.

(4) Zasady, według których w myśl ust. (2) i (3) postanowienia umów indywidualnych zastępuje się postanowieniami układu zbiorowego pracy, stosuje się również w przypadku, gdy warunki umów indywidualnych są ustalone w orzeczeniach instytucji rozjemczych, działających na mocy szczególnych przepisów prawa.

Art. 8. (1) Zmiany umowy indywidualnej o pracę, wprowadzone do tej umowy przez układ zbiorowy pracy, mogą być po wygaśnięciu układu uchylone i brzmienie pierwotne umowy indywidualnej o pracę przywrócone, jednakże z zachowaniem terminów wypowiedzenia ustawowych, umownych lub zwyczajowych. Wypowiedzenie tych zmian umowy indywidualnej o pracę może być dokonane z zachowaniem określonego wyżej trybu nawet na termin wygaśnięcia układu zbiorowego pracy.

(2) Przepis ust. (1) dotyczy również umów indywidualnych o pracę, zawartych na czas oznaczony lub na czas wykonania oznaczonej pracy, przy czym w stosunku do tych umów obowiązuje termin wypowiedzenia, przewidziany dla umów indywidualnych o pracę, zawartych na czas nieoznaczony.

Art. 9. (1) Postanowienia zarejestrowanego układu zbiorowego pracy, uzasadniające potrzebę zmiany regulaminu pracy, obowiązującego w poszczególnym zakładzie pracy, uzyskują moc wiążącą po zatwierdzeniu tej zmiany przez właściwego inspektora pracy.

(2) Odmowa zatwierdzenia zmiany regulaminu pracy ulega zaskarżeniu na zasadach ogólnych.

Art. 10. Pracodawca, związany wobec tych samych pracowników kilkoma układami zbiorowymi pracy, powinien stosować układ dla pracowników najkorzystniejszy.

Art. 11. (1) W układzie zbiorowym pracy należy ustalić zakres jego mocy wiążącej, a w szczególności oznaczyć działy pracy i kategorie pracowników, których dotyczy, określić obszar jego mocy wiążącej oraz wskazać siedziby wszystkich uczestników układu.

(2) Układ zbiorowy pracy powinien być pod nieważnością zawarty na piśmie.

(3) Przystąpienie do układu nowych uczestników, przedłużenie okresu jego mocy wiążącej, wprowadzenie do niego zmian, wypowiedzenie układu zbiorowego, zapowiedzenie wygaśnięcia oraz zgodne rozwiązanie układu wymaga pod nieważnością formy piśmiennej.

Art. 12. (1) Układ zbiorowy pracy powinien być zarejestrowany przez właściwego inspektora pracy.

(2) Ponadto ujawnieniu w rejestrze podlega przystąpienie nowych uczestników do układu, przedłużenie okresu jego mocy wiążącej, zmiana treści układu lub zmiana uczestników oraz częściowe lub całkowite rozwiązanie układu.

(3) Obowiązek zgłoszenia wszelkich wpisów do rejestru ciąży na wszystkich uczestnikach układu, jednak wykonanie tego obowiązku może być w samym układzie powierzone jednemu z uczestników. W przypadku niewykonania tego obowiązku w ciągu dni 14 od daty zajścia okoliczności, podlegającej wpisowi do rejestru, na każdego uczestnika, winnego tego zaniedbania, może być przez inspektora pracy nałożona kara porządkowa w wysokości od 20 do 200 zł. Kara ta może być ponawiana. Jeżeli jeden z uczestników zgłosił wpis — uważa się obowiązek zgłoszenia za dopełniony w stosunku do wszystkich uczestników układu.

(4) Rejestry układów zbiorowych pracy są dostępne dla wszystkich. Wyciągi z rejestru wydaje się na żądanie zainteresowanych. Pierwszy wyciąg z rejestru wydaje się bezpłatnie poszczególnemu pracodawcy, który we własnym imieniu układ podpisał (art. 3) lub do układu zbiorowego pracy przystąpił (art. 4), oraz związkowi pracowników, który układ zbiorowy pracy podpisał lub do niego przystąpił. Wyciągi następne oraz odpisy układów zbiorowych pracy wydaje się za pobraniem opłaty stemplowej według następujących stawek:

1) za stronę wyciągu lub odpisu, sporządzonego w urzędzie inspekcji pracy — 40 gr,
2) za stronę wyciągu lub odpisu, sporządzonego nieurzędowo, poświadczonego przez inspektora pracy — 20 gr.

(5) Przepisy szczegółowe o prowadzeniu rejestrów układów zbiorowych pracy oraz o trybie postępowania inspektora pracy, przewidzianym w art. 13, określa w drodze rozporządzenia Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 13. (1) Wpis do rejestru uważa się za dokonany, jeżeli w terminie dni czternastu od daty wniesienia podania do właściwego inspektora pracy o dokonanie wpisu inspektor pracy nie zawiadomi uczestników układu, że wpis zawiesza.

(2) Jeżeli postanowienia układu zbiorowego pracy są sprzeczne z ustawą, porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami, inspektor pracy zawiesza z urzędu wpisanie układu do rejestru i wzywa uczestników układu zbiorowego pracy do poczynienia w nim odpowiednich zmian.

(3) Jeżeli wadliwość, wskazana w ust. (2), dotyczy tylko niektórych postanowień, inspektor pracy może dokonać wpisu układu zbiorowego pracy do rejestru bez postanowień wadliwych, chyba że przypuszczać należy, iż bez tych postanowień strony nie byłyby układu zawarły.

(4) Uczestnik układu zbiorowego pracy, który żąda wpisania układu do rejestru w pełnym brzmieniu niezmienionym, może zwrócić się do inspektora pracy z żądaniem skierowania sprawy do sądu pracy lub do sądu okręgowego (art. 26 ust. (2)), właściwego z uwagi na siedzibę urzędu inspekcji pracy. Akta sprawy powinny być przekazane przez inspektora pracy sądowi w ciągu dni siedmiu.

(5) Sąd pracy (sąd okręgowy) orzeka w postępowaniu niespornym po zapoznaniu się z uzasadnieniem inspektora pracy, który odmówił wpisu układu do rejestru, oraz po wysłuchaniu uczestników układu i w ciągu siedmiu dni od daty przekazania mu sprawy wydaje ostateczną decyzję. Niestawiennictwo stron wezwanych nie wstrzymuje wydania decyzji.

(6) Przepisy ust. (1)—(5) stosuje się również przy zgłaszaniu do rejestru wszelkich zmian i uzupełnień, wprowadzanych do układów zbiorowych pracy.

Art. 14. (1) Układ zbiorowy pracy, zawarty na czas nieoznaczony, lub poszczególne postanowienia takiego układu, dotyczące pracowników fizycznych, mogą być wypowiedziane przez każdego z jego uczestników w terminie co najmniej jednomiesięcznym, dotyczące zaś pracowników umysłowych — w terminie co najmniej trzymiesięcznym.

(2) Układ zbiorowy pracy, zawarty na czas oznaczony, którego wygaśnięcie nie zostało zapowiedziane przez żadnego z uczestników na jeden miesiąc przed upływem jego terminu, uważany jest za przedłużony na czas nieoznaczony, chyba że strony postanowiły inaczej.

Art. 15. (1) Wypowiedzenie (art. 14 ust. (1)) lub zapowiedzenie wygaśnięcia (art. 14 ust. (2)) układu zbiorowego pracy przez wszystkich uczestników, stanowiących jedną stronę, powoduje po upływie okresu wypowiedzenia lub zapowiedzenia całkowite rozwiązanie układu.

(2) Wypowiedzenie lub zapowiedzenie wygaśnięcia układu zbiorowego pracy przez jednego z uczestników danej strony zwalnia od wykonywania układu zbiorowego pracy tylko tego uczestnika.

Art. 16. (1) Zwolnienie członków związku (zrzeszenia, stowarzyszenia) od wykonywania układu zbiorowego pracy następuje od dnia, w którym układ przestaje obowiązywać związek.

(2) W przypadku rozwiązania pracowniczego związku zawodowego (stowarzyszenia) przed upływem terminu mocy wiążącej układu zbiorowego pracy, układ ten obowiązuje nadal:
1) jeżeli układ był zawarty na czas oznaczony — aż do upływu terminu,
2) jeżeli układ był zawarty na czas nieoznaczony — aż do upływu okresu wypowiedzenia przez uczestników ze strony pracodawców.

(3) Wypowiedzenie układu zbiorowego pracy w przypadku, oznaczonym w ust. (2) pkt. 2), powinno być wpisane do rejestru.

(4) Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, ustali tryb zawiadamiania uczestników układu zbiorowego pracy przez inspektora pracy, rejestrującego układ o rozwiązaniu związku.

Art. 17. (1) Wypowiedzenie lub zapowiedzenie wygaśnięcia układu zbiorowego pracy będzie uważane za dokonane nazajutrz po dniu, w którym inspektor pracy, rejestrujący układ zbiorowy pracy, otrzyma dowód wysłania do wszystkich uczestników pism, zawierających wypowiedzenie lub zapowiedzenie.

(2) W razie wypowiedzenia lub zapowiedzenia wygaśnięcia układu zbiorowego pracy przez jednego z uczestników, każdy z pozostałych może w ciągu siedmiu dni od daty złożenia wypowiedzenia lub zapowiedzenia inspektorowi pracy (ust. (1)) przyłączyć się do pierwszego wypowiedzenia lub zapowiedzenia na ten sam termin.

Art. 18. (1) W razie wystąpienia pracodawcy ze zrzeszenia (stowarzyszenia), które zawarło układ zbiorowy pracy, układ ten wiąże pracodawcę tak długo, jak długo jest nim związane zrzeszenie (stowarzyszenie) pracodawców, do którego pracodawca uprzednio należał.

(2) W razie rozwiązania zrzeszenia (stowarzyszenia) pracodawców, będącego uczestnikiem układu, poszczególni pracodawcy, członkowie rozwiązanego zrzeszenia, stają się samodzielnymi uczestnikami układu.

Art. 19. Układ zbiorowy pracy może być rozwiązany za zgodą wszystkich uczestników przed terminem i bez zachowania obowiązującego okresu wypowiedzenia lub zapowiedzenia jego wygaśnięcia.

Art. 20. (1) W stosunku do układu zbiorowego pracy, zawartego na czas oznaczony, rozjemca (art. 25) może na wniosek jednego z zaintereso-

wanych, po wysłuchaniu uczestników układu, orzec zwolnienie go od uczestnictwa w układzie przed upływem jego terminu, jeżeli według zasad dobrej wiary i po rozważeniu interesów stron uzna to za niezbędne:

1) z powodu wyraźnego uchybienia postanowieniom układu przez któregokolwiek z jego uczestników, stanowiących stronę przeciwną,
2) z powodu znacznej zmiany ogólnych warunków gospodarczych od daty zawarcia układu, czego strony nie mogły przewidzieć.

(2) Odpis tego orzeczenia powinien być z urzędu przesłany inspektorowi pracy, który układ zarejestrował, celem ujawnienia w rejestrze.

Art. 21. (1) Jeżeli układ zbiorowy pracy posiada gospodarczo przeważające znaczenie w gałęzi pracy, objętej układem, na obszarze, dla którego układ ten został zawarty, Minister Opieki Społecznej może na wniosek jednego z uczestników układu, albo na wniosek zainteresowanego związku lub zrzeszenia (stowarzyszenia), po uprzednim podaniu tego do wiadomości zainteresowanym, nadać mu w całości lub w części w drodze zarządzenia moc powszechnie obowiązującą na całym, objętym przez układ, obszarze, lub na jego części, na której układ uzyskał przeważające znaczenie.

(2) Jeżeli chodzi o nadanie mocy powszechnie obowiązującej układowi zbiorowemu, który ma objąć przemysły: węglowy, naftowy i rafinerie naftowe, włókienniczy, hutniczy i kopalnictwo rudy, zarządzenie o nadaniu mocy powszechnie obowiązującej wydaje Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Ust. (3) dotyczy układów zbiorowych pracy w zakładach i wytwórniach, podlegających władzom wojskowym.

(4) Zarządzenie o nadaniu układowi zbiorowemu pracy mocy powszechnie obowiązującej zobowiązuje od daty jego wejścia w życie wszystkich pracodawców i pracowników do stosowania układu zbiorowego pracy do umów o pracę w gałęziach pracy i na obszarach, objętych układem.

(5) Szczegółowe przepisy o trybie postępowania przy nadawaniu mocy powszechnie obowiązującej układowi zbiorowemu pracy zostaną określone w drodze rozporządzenia z uwzględnieniem osobnych postanowień, dotyczących zakładów rzemieślniczych.

Art. 22. (1) Moc powszechnie obowiązująca układu zbiorowego pracy lub poszczególnych jego postanowień, nadana w sposób przewidziany w art. 21, ustaje:

1) przy układzie zbiorowym pracy na czas oznaczony — wraz z upływem terminu, na jaki był zawarty,
2) przy układzie zbiorowym pracy na czas nieoznaczony — w razie wypowiedzenia przez wszystkich uczestników jednej ze stron.

(2) Ponadto moc powszechnie obowiązująca układu zbiorowego pracy ustaje:

1) w przypadku, przewidzianym w art. 19,
2) w razie zwolnienia wszystkich uczestników jednej ze stron w trybie art. 20 od uczestnictwa w układzie zbiorowym pracy,
3) w razie nadania przez Ministra Opieki Społecznej mocy powszechnie obowiązującej późniejszemu układowi zbiorowemu pracy na obszarze i w zakresie obowiązywania poprzedniego układu zbiorowego pracy.

(3) Minister Opieki Społecznej wydaje zbiór układów zbiorowych pracy i orzeczeń rozjemczych z mocą powszechnie obowiązującą oraz związanych z tymi aktami zarządzeń i obwieszczeń; szczegółowy wykaz aktów prawnych, podlegających ogłoszeniu w tym zbiorze, ustali rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 23. Pracodawca lub pracownik, związany układem, jest odpowiedzialny tylko osobiście za szkodę, powstałą z niewykonania obowiązku, wynikającego dla niego, jako pracodawcy lub pracownika, z układu zbiorowego pracy.

Art. 24. W razie niewykonania warunków umów indywidualnych, do których stosują się postanowienia układu zbiorowego pracy, w sporze sądowym pełnomocnikiem pracownika — członka związku (stowarzyszenia) zawodowego — może być przedstawiciel związku (stowarzyszenia), upoważniony przez związek (stowarzyszenie) do występowania przed sądem.

Art. 25. (1) Rozjemcą w rozumieniu art. 20 jest sąd polubowny, ustanowiony przez uczestników układu zbiorowego pracy, lub organ, przewidziany w przepisach prawnych do rozstrzygania sporów, wynikających w związku z układami zbiorowymi pracy.

(2) Jeżeli ani przepisy prawne, ani postanowienia układu zbiorowego pracy nie przewidują rozjemcy szczególnego, uprawnienia, przewidziane w art. 20, wykonywa osobna komisja pod przewodnictwem inspektora pracy i z udziałem przedstawicieli stron, która rozstrzyga ostatecznie. Szczegółowe przepisy o składzie i trybie postępowania tej komisji wydaje w drodze rozporządzenia Minister Opieki Społecznej.

Art. 26. (1) Układ zbiorowy pracy może poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego lub instytucji rozjemczej, powołanej przez układ, zarówno spory o wykonanie układu między jego uczestnikami, jak i spory ze stosunku pracy o wykonanie postanowień układu między poszczególnymi pracodawcami i pracownikami; w przypadkach tych stosuje się art. 37 prawa o sądach pracy.

(2) Spory między uczestnikami układu zbiorowego pracy o wykonanie układu, nie poddane pod rozstrzygnięcie polubowne w trybie, określonym w ust. (1), rozstrzygają sądy pracy, na zasadach, przewidzianych w prawie o sądach pracy, jednak bez względu na wartość przedmiotu sporu; właściwość sądu pracy określa siedziba inspektora pracy, który układ zarejestrował.

Art. 27. (1) W przypadkach, przewidzianych

w art. 13 ust. (4), sąd pracy orzeka w komplecie, składającym się z przewodniczącego i dwóch ławników (art. 14 prawa o sądach pracy).

(2) W miejscowościach, w których nie ma sądu pracy, orzeka w tych sprawach właściwy sąd okręgowy w składzie 3 sędziów; jeżeli jednak w okręgu tego sądu okręgowego znajduje się sąd pracy — orzeka sąd okręgowy w składzie jednego sędziego i 2 ławników — pracodawcy i pracownika (art. 14 prawa o sądach pracy).

Art. 28 odnosi się wyłącznie do robotników rolnych.

Art. 29 zawiera przepisy, dotyczące ziem, na których obowiązywało ustawodawstwo niemieckie, a także częściowo dozorców domowych.

Art. 30 postanawia w ust. (1), że z dniem wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc wszelkie przepisy, dotyczące spraw unormowanych ustawą niniejszą. W dalszym ciągu przepisy w tym artykule zawarte, odnoszą się do ziem z ustawodawstwem niemieckim. Ustęp (3) zaś tego artykułu dotyczy właścicieli nieruchomości miejskich i dozorców domowych.

Ustęp (4) art. 30 brzmi: W art. 142 pkt. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z r. 1935 Nr 64, poz. 404) po wyrazach: „tyczących się umów zbiorowych" dodaje się wyrazy: „lub układów zbiorowych pracy".

Art. 31. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości oraz Ministrem Przemysłu i Handlu.

Art. 32. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1937 r., na obszarze zaś województwa śląskiego — z chwilą wyrażenia zgody przez sejm śląski.

Kasowanie znaczków stemplowych. Ministerstwo Skarbu wydało — okólnikiem z dnia 2. III. 1937 r. L. D. V. 43841/5/37 (Dziennik Urzędowy Min. Skarbu z 1937 r. Nr 7, poz. 221) — obszerne wyjaśnienie w sprawie kasowania przez strony i urzędników znaczków stemplowych na podaniach i świadectwach urzędowych.

W szczególności Ministerstwo Skarbu podkreśliło, iż znaczki stemplowe na podaniach nie powinny być kasowane przez samą stronę, bo to utrudnia rozpoznanie, jak wyglądał znaczek przed skasowaniem i może budzić podejrzenie, że znaczek podrobiono albo przerobiono albo usunięto z niego oznaki poprzedniego skasowania. Natomiast dopuszczalne jest dziurkowanie znaczków stemplowych po ich nabyciu, a przed ich naklejeniem w ten sposób, że szeregi dziurek tworzą litery, stanowiące inicjały wyrazów, z których składa się firma osoby wnoszącej podanie.

Jeśli jednak strona skasowała znaczek umieszczony na podaniu, (np. przekreślono znaczek na krzyż atramentem w ten sposób, że końce linii znajdują się poza znaczkiem, na papierze) to ten fakt sam przez się nie uzasadnia kwestionowania takiego znaczka; dopiero w razie podejrzenia, że znaczek jest podrobiony, przerobiony lub nosi ślady poprzedniego skasowania — ma urząd skarbowy, który to dostrzeże, albo który otrzyma o tym zawiadomienie od innego urzędu państwowego, przesłać ten znaczek do ekspertyzy, której wynik zadecyduje o dalszym postępowaniu. (G. S. I. nr 21 — 17. III. 1937).

Ocena prawidłowości ksiąg handlowych. W Nr 7, poz. 225 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu podany został (okólnikiem z dnia 5. III. 1937 r. L. D. V. 20597/2/37 wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 10. XII. 1936 r. L. Rej. 6072/33.

Wyrok ten dotyczy odrzucenia przez władze wymiarowe ksiąg handlowych spółki akcyjnej i uznania ich za nieprawidłowe z powodu niezaksięgowania jednej transakcji sprzedaży drzewa dokonanej w roku operacyjnym 1928/29. Transakcję tę zaksięgowano dopiero w roku następnym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał dyskwalifikację ksiąg z tego powodu za uzasadnioną, pomimo iż spółka sama poinformowała rewidenta skarbowego — przed dokonaniem kontroli ksiąg — o niezaksięgowaniu jednej pozycji oraz pomimo, że w toku postępowania odwoławczego złożyła władzy sprostowany bilans i rachunek strat i zysków, uwzględniające już opuszczoną transakcję; ponadto bilans ten i rachunek strat i zysków były zatwierdzone przez nadzwyczajne walne zgromadzenie.

W związku z omawianą sprawą, N. T. A. orzekł, że „dokonane sprostowanie nie może przywrócić księgom charakteru prawidłowych, a zamknięcie sporządzone na podstawie nieprawidłowych ksiąg, nie czyni zadość wymaganiu art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym i nie może być podstawą do ustalenia dochodu podatkowego".

Uiszczanie papierami wartościowymi należności podatkowych. W Nrze 27 Dziennika Ustaw R. P. z 1937 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18. III. 1937 r. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi.

Rozporządzenie to postanawia między innymi, że:

I. Należności w państwowych podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym (Dz. I), dochodowym (Dz. II) (pobieranym na podstawie art. 45 ustawy o państwowym podatku dochodowym), wojskowym, majątkowym, nadzwyczajnej daninie majątkowej, daninie lasowej oraz w grzywnach (wymierzonych przez władze skarbowe za naruszenie przepisów na podstawie ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 14, poz. 134) lub innych przepisów, odnoszących się do wyżej wymienionych podatków) — wraz z dodatkami państwowymi i odsetkami oraz odsetkami ulgowymi — mogą być spłacane papierami wartościowymi, a mianowicie:

a) w całości — należności powstałe przed dniem 1 stycznia 1933 r.; w częściach przypadających na rzecz Skarbu Państwa — należności powstałe w czasie od dnia 1 stycznia 1933 r. do dnia 31 marca 1934 r.:

1) 3% państwową rentą ziemską I i II serii,

2) złotymi 4½% listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego lub świadectwami depozytowymi Państwowego Banku Rolnego, wydanymi w zamian tych listów,

3) skryptami dłużnymi Skarbu Państwa, wystawionymi na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. IV. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 374);

b) w częściach, przypadających na rzecz Skarbu Państwa — należności powstałe przed dniem 1 kwietnia 1934 r.:

1) 5% pożyczką konwersyjną z r. 1924,

2) 5% kolejową pożyczką konwersyjną z r. 1926,

3) 3% premiową pożyczką inwestycyjną,

4) 6% pożyczką wewnętrzną (6% pożyczką Narodową),

5) 4% pożyczką konsolidacyjną.

II. Należności w podatkach: spadkowym i od darowizn wraz z dodatkiem państwowym oraz należnymi odsetkami i odsetkami ulgowymi — mogą być spłacane:

a) powstałe przed dniem 1 kwietnia 1934 r.:

1) 3% państwową rentą ziemską I i II serii,

2) złotymi 4½% listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego,

3) skryptami dłużnymi Skarbu Państwa, wystawionymi na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. IV. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 374),

4) 5% pożyczką konwersyjną z r. 1924,

5) 5% kolejową pożyczką konwersyjną z r. 1926,

6) 3% premiową pożyczką inwestycyjną,

7) 4% pożyczką konsolidacyjną;

b) powstałe po dniu 31 marca 1934 r. — 4% pożyczką konsolidacyjną — lecz nie więcej niż 25.000 zł na poczet należności poszczególnego płatnika;

c) bez względu na czas powstania należności — 6% pożyczką wewnętrzną (6% pożyczką Narodową).

Ponadto posiadacze obligacji 3% państwowej renty ziemskiej I i II serii, którzy wykażą, że oni lub ich spadkodawcy otrzymali je tytułem wynagrodzenia za nieruchomości przymusowo od nich wykupione lub też jako spłatę ich wierzytelności w wyniku przeprowadzonego przez sąd rozdziału wynagrodzenia — mogą spłacać tymi obligacjami należności z tytułu wymienionych powyżej podatków wraz z dodatkami państwowymi i odsetkami oraz odsetkami — ulgowymi również powstałe po dniu 31 marca 1934 r. — do wysokości połowy tych należności, przy jednoczesnej spłacie drugiej połowy w gotówce.

Należności w podatkach spadkowym i od darowizn, osoby te mogą spłacać obligacjami 3% państwowej renty ziemskiej I i II serii w całości, bez względu na czas powstania tych należności.

Takie same uprawnienia przysługują posiadaczom złotych 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, którzy wykażą, że oni lub ich spadkodawcy otrzymali te listy tytułem wynagrodzenia za grunty sprzedane z parcelacji — od nabywców, którym zostały udzielone pożyczki w tych listach.

Należności podatkowe mogą być spłacane papierami wartościowymi, tylko w razie jednoczesnego uiszczenia gotówką należnych kosztów egzekucyjnych, dodatków nie na rzecz Skarbu Państwa oraz odsetek i odsetek ulgowych należnych od tych dodatków nie na rzecz Skarbu Państwa.

Papiery wartościowe będą przyjmowane na spłatę należności podatkowych według ich imiennej wartości z tym, iż papiery te będą zaopatrzone we wszystkie kupony z niezapadłymi terminami płatności.

Prawo do spłaty należności podatkowej papierami wartościowymi przysługuje nie tylko przy uiszczaniu całej należności, ale również i części należności pod warunkiem jednakże równoczesnego uiszczenia gotówką pozostałej (stosunkowej) części należności, nie przypadającej an rzecz Skarbu Państwa (dodatki i udziały niepaństwowe) oraz kosztów egzekucyjnych.

Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej (6% pożyczki Narodowej) będą przyjmowane tylko:

a) od pierwonabywców tych obligacyj,

b) od osób, które nabyły te obligacje na zasadzie formalnego przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki,

c) od osób, które wykazały, że obligacje otrzymały tytułem spadku lub legatu po osobie wymienionej w obligacji.

Należności podatkowe przypadające na rzecz Skarbu Śląskiego traktuje się — przy spłacie papierami wartościowymi, na równi z należnościami na rzecz Państwa. (G. S. I. nr 26 — 9. IV. 1937).

Sporządzanie protestów weksli przez urzędy pocztowe. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 24/1937 (poz. 161) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 24. III. 1937 r. o zmianie rozporządzenia z dn. 27. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 49/1936) w sprawie sporządzania protestów weksli przez urzędy i agencje pocztowe. Na mocy wprowadzonej zmiany do § 3 wymienionego rozporządzenia — urzędy i agencje pocztowe mogą sporządzać protesty weksli we wszystkich miejscowościach — nie tylko jak dotychczas województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego — ale również województw: kieleckiego, krakowskiego i łódzkiego oraz powiatu warszawskiego.

Na pozostałych obszarach — jak dotychczas — sporządzanie protestów może być dokonywane tylko w tych miejscowościach, w których ma siedzibę urząd lub agencja poczt.

W „Wykazie urzędów pocztowych sporządzających protesty z powodu niezapłacenia weksli bez ograniczenia sumy" — wprowadzono następujące zmiany: zamiast urzędu Szarlej (Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów Katowice) zamieszczono obecnie Piekary Śląskie (zmiana nazwy); ponadto — z listy urzędów pocztowych DOPT Kraków skreślono (błędnie tam zamieszczony) urząd poczt.

Witkowo, wprowadzając go na listę urzędów DOPT Poznań; podobnie urząd Stołpce przeniesiono z listy urzędów DOPT Lwów na listę DOPT Wilno; na listę urzędów DOPT Poznań wprowadzono urzędy pocztowe: Kruszwica i Ostrzeszów. (G. S. I. nr 24 — 1. IV. 1937).

Postępowanie sądowe po orzeczeniu w sprawie obowiązku ubezpieczenia. W myśli art. 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, pracodawca jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie przez zaniedbanie zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia. Gdy powodem niezgłoszenia pracownika do ubezpieczenia jest traktowanie danego pracownika przez pracodawcę jako niepodlegającego obowiązkowi ubezpieczenia, pracownik niejednokrotnie domaga się zgłoszenia go do ubezpieczenia, wzgl. sam zgłasza instytucji ubezpieczeniowej fakt pozostawania w zatrudnieniu. Dalszą konsekwencją tego jest wydanie przez instytucję ubezpieczeniową orzeczenia o istnieniu lub nieistnieniu obowiązku ubezpieczenia danego pracownika. Pracownik lub pracodawca może od tego orzeczenia wnieść odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego w I., i Ministerstwa Opieki Społecznej w II. instancji. Niezależnie od tego może przed sądem zaistnieć spór o wynagrodzenie pracownikowi lub jego rodzinie szkody spowodowanej przez niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia. Jeżeli wyrok w tym sporze zapadnie przed wydaniem prawomocnego orzeczenia w sprawie obowiązku ubezpieczenia, postępowanie sądowe w sprawie odpowiedzialności cywilnej może zostać wznowione, z chwilą zapadnięcia prawomocnego orzeczenia co do obowiązku ubezpieczenia, ujmującego odmiennie ten obowiązek, niż to przyjęto za podstawę stanu faktycznego przy ocenianiu odpowiedzialności cywilnej pracodawcy. Na takim stanowisku stanął Sąd Najwyższy Izba Cywilna w orzeczeniu z dnia 6. VI. 1936 r. L. C. I. 1070/36 postanawiając, że: „jeżeli po wydaniu przez sąd wyroku, zasądzającego odszkodowanie na rzecz pracownika umysłowego z powodu niezgłoszenia go do ubezpieczenia, zapadnie wiążące sąd w myśl art. 112 ust. 3 rozporządzenia w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 347) prawomocne orzeczenie, które odmiennie ujmuje stosunek stanowiący podstawę roszczeń pozwu, wówczas to prawomocne orzeczenie uzasadnia żądanie wznowienia postępowania sądowego". (G. S. I. nr 23 — 25. III. 1937).

Sprawa obliczania i wpłacania podatku od kapitałów i rent, należnego z dochodów z udziałów brutto. Stosownie do przepisów zawartych w art. 35 ustawy z dn. 16. VII. 1920 r. o podatku od kapitałów i rent, ogłoszonej w Dz. U. R. P. nr 76, poz. 517 — na przedsiębiorstwach naftowych ciąży obowiązek obliczania i wpłacania w terminie ustawowym — do kas skarbowych tego podatku, przypadającego od tzw. procentów brutto w kopalniach ropy naftowej i gazów ziemnych (art. 2 ust. 5 ustawy z dn. 16. VII. 1920 r.), lecz nie zawsze.

Jak wiadomo, na mocy ustawy z dn. 1. V. 1923 r. Dz. U. R. P. nr 55, poz. 387, prawo zakupu ropy bruttowej przysługuje Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych „Polmin". Z tego względu w ustawie z dn. 1. V. 1923 r., Dz. U. R. P. nr 54, poz. 376, zmieniającej niektóre postanowienia, wspomnianej na wstępie ustawy z dn. 16. VII. 1920 r. o podatku od kapitałów i rent — powiedziane jest w art. 4 dosłownie: Art. 35 ustawy z dn. 16. VII. 1920 r. otrzymuje brzmienie następujące:

„Podatek przypadający od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywanie ciał kopalnych z cudzego gruntu (procentów brutto, art. 2 ust. 5), przedsiębiorstwa górnicze mają do końca każdego miesiąca obliczyć i wpłacić do kas skarbowych za każdy ubiegły kalendarzowy miesiąc produkcji.

O ile dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych wykona prawo zakupu przysługujące jej w myśl ustawy w przedmiocie zakupu ropy bruttowej dla państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu — obowiązek obliczenia, potrącenia i wpłacenia podatku ciąży na tejże dyrekcji."

Art. 5 zawiera dalsze istotne w tym wypadku postanowienie, a mianowicie: Art. 37 ustawy z dnia 16. VII. 1920 r. o podatku od kapitałów i rent nadaje się brzmienie następujące:

„Odpowiedzialność za terminowe wpłacenie do kasy skarbowej i za prawidłowe obliczenie podatku ciąży na właściwych instytucjach lub przedsiębiorstwach."

Z przepisów tych wynika, że z chwilą wykonania przez „Polmin" prawa zakupu ropy bruttowej, obowiązek obliczenia i wpłacenia do kas skarbowych podatku przechodzi na „Polmin" wraz z odpowiedzialnością za terminowe wpłacenie i prawidłowe obliczenie tego podatku.

Do niedawna jeszcze podatek obliczały i przekazywały, względnie wpłacały przedsiębiorstwa kopalniane. Począwszy od lutego br. czynność tę spełnia „Polmin". Na przedsiębiorstwach kopalnianych ciąży jedynie obowiązek terminowego przelania do „Polminu" należnej mu ropy bruttowej.

Zajęcie weksli nienależących do dłużnika. Teza z wyroku Sądu Najwyższego z 14/II. 1936 r. C. I. 1858/35 (Orzecznictwo Sądów Polskich Zeszyt 9 p. 485).

„Zajęcie i zabranie przez sekwestratora urzędu skarbowego u dłużnika weksli, z których treści jakoteż z treści dołączonych do nich klauzul egzekucyjnych wynika, że należą one do innej osoby, daje podstawę do wystąpienia tej ostatniej, twierdzącej, iż weksle stanowiły jej własność — z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie." (G. S. I. nr 4 — 14. XI. 1936).

Niewykonanie umowy dostawy z przyczyn siły wyższej. Teza z orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 24. IV. — 14. V. 1936 r. w sprawie C. I. 2481/35):

„Jako siłę wyższą, zwalniającą od wykonania umowy dostawy, uznać można tylko takie zjawiska lub wypadki, w których przeszkoda była nie do przezwyciężenia, a wskutek tego uniemożliwiała wykonanie zobowiązania, a nie takie, które jedynie

utrudniały wykonanie dostawy lub czyniły wykonanie jej uciążliwszym, wywołującym konieczność ponoszenia pewnej ofiary, gdyż nie można w takich wypadkach mówić o niemożliwości wykonania dostawy". (G. S. I. nr 13 — 17. XII. 1936).

Organizowanie własnego przedsiębiorstwa przez pracownika. „Organizowanie lub zakładanie przez pracownika w czasie trwania stosunku pracy własnego przedsiębiorstwa, nie jest równoznaczne z prowadzeniem w tym czasie własnego przedsiębiorstwa i nie wytwarza jeszcze dla pracodawcy żadnej szkodliwej konkurencji, wobec czego nie uprawnia go do niezwłocznego rozwiązania umowy."

(Orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 5. XII. 1935 r. L. C. I. 1543/35). (G. S. I. nr 9 — 2. XII. 1936).

Dochodzenie roszczeń spółki przez jej oddział. Teza z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21. VI. 1935 r. C. II. 503/35:

„Oddział spółki, którego przedstawiciel ma prokurę, uprawniony jest do sądowego dochodzenia roszczeń spółki, chociażby nie pochodzących z interesów, zawartych przez oddział."

(Orzecznictwo Sądów Polskich, Tom 15, Nr 10 p. 575) (G. S. I. nr 5 — 18. XI. 1936).

Zwyczaj handlowy. Pojęcie „większej ilości" czyli partii w handlu gazoliną. Za „większą ilość" czyli partię w rozumieniu części II. lit. A. Rozdz. I „kategoria pierwsza" taryfy świadectw przemysłowych, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uważać należy w handlu gazoliną jednorazową transakcję w ilości co najmniej 10.000 kg, czyli 10 ton. (Izba Przem.-Handl. we Lwowie 9. I. 1937 L. 295/I.).

Wykonanie umowy a stosunek pracy. Sąd Najwyższy Izba Cywilna, orzeczeniem z dnia 19. III. 1936 r. L. C. I. 2705/35 wyjaśnił, że: „zasada, wyrażona w ustawach cywilnych, przewidujących w pewnych przypadkach możność żądania od strony wykonania umowy, nie ma zastosowania do stosunku, wynikającego z umowy o pracę. Jedyną konsekwencją zwolnienia pracownika przez pracodawcę jest zapłata odszkodowania w wysokości, przewidzianej przez ustawę i to tylko wtedy, gdy zwolnienie nastąpiło bez zachowania ustawowych formalności". (G. S. I. nr 21—17. III. 1937).

Roszczenie rodziców pracownika. Na tle przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911) normujących praw rodziców do jednorazowej odprawy z tytułu wyłącznego lub w przeważającej mierze utrzymania ich przez dzieci (art. 15 — B. pkt. 6) podlegające obowiązkowi ubezpieczenia w myśl przepisów powołanego rozporządzenia — Sąd Najwyższy Izba Cywilna — wydał w dniu 16. XII. 1936 r. orzeczenie L. C. II. 1769/35, w którym wyjaśnił, że: „Po śmierci pracownika umysłowego, który wbrew obowiązującym przepisom nie został zgłoszony do ubezpieczenia w Z. U. P. U., a po którym nie pozostały ani wdowa ani dzieci, matka ma przeciwko pracodawcy roszczenie o odprawę, jaką otrzymałaby z Z.U.P.U., gdyby syn jej do ubezpieczenia był zgłoszony". (G. S. I. nr 24 — 1. IV. 1937).

Zgłoszenia o wypadkach w zatrudnieniu. W myśl przepisów art. 198 ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) pracodawca obowiązany jest o każdym wypadku w zatrudnieniu, któremu ulegnie jego pracownik, donieść ubezpieczalni społecznej w ciągu pięciu dni od daty wypadku. Jeżeli wypadek zdarzył się w drodze do pracy lub z pracy, wzgl. przy czyszczeniu lub przechowywaniu narzędzi — powyższy termin pięciodniowy liczy się od dnia zawiadomienia pracodawcy o wypadku przez poszkodowanego lub jego rodzinę.

Pracodawca obowiązany jest do dokonania zgłoszenia pod rygorem kar określonych w art. 269 i nast. powołanej ustawy.

Na tle powyższych przepisów — Sąd Najwyższy Izba Cywilna w orzeczeniu z dnia 28. I. 1936 r. L. C. II. 2151/35 wypowiedział następującą opinię:

„Pracodawca nie ma obowiązku doniesienia o wypadku, któremu uległ jego pracownik, jeżeli o wypadku nie wiedział". (G. S. I. nr 26 — 9. IV. 1937).

Ubezpieczenie uczniów przemysłowych. Artykuł 6 ustawy z dnia 28 marca 1933 roku (Dziennik Ustaw Nr 51) zwalnia od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego „terminatorów", odbywających naukę zawodową na podstawie umowy spisanej i rejestrowanej w myśl wymagań prawa przemysłowego". Przepis ustawy, jak się wydaje, objął wszystkich „terminatorów", a więc zarówno uczniów w rzemiośle, jak uczniów przemysłowych. Innego zdania były ubezpieczalnie społeczne, które interpretowały wspomniany przepis zwężająco, ograniczając go jedynie do uczniów w rzemiośle. W spornej tej sprawie ukazało się ostatnio wyjaśnienie Ministerstwa Opieki Społecznej (z dn. 17. IX. 1936 r. N. Un. 2/12—6).

Ministerstwo wyjaśniło, że przepis ustawy zwalniający terminatorów (uczniów rzemieślniczych) od ubezpieczenia emerytalnego robotników, ma wyraźny charakter przepisu wyjątkowego i nie może być interpretowany rozszerzająco. W konsekwencji uczniowie, odbywający naukę w przemyśle nie rzemieślniczym (niebędący terminatorami) podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w pełnym zakresie, a więc również ubezpieczeniu emerytalnemu robotników. (G. S. I. nr 2 — 28. X. 1936).

Ustalenie opłat za czynności Państwowego Instytutu Geologicznego dla użytku prywatnego. Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dn. 24 lutego 1937 r. ustalił następujące opłaty za tego rodzaju czynności:

I. Za odrębne oznaczanie nadesłanych okazów lub prób z wierceń i za informacje o charakterze czysto naukowym, Państwowy Instytut Geolo-

giczny według swego uznania albo nie pobiera żadnych opłat, albo pobiera opłaty nie przekraczające zł 10.

II. Za informacje listowne, nie wymagające osobnych badań, pobiera się 5—50 zł.

IV. Za informacje, projekty i badania, wymagające pracy geologa, lub geologów poza granicami Warszawy, oprócz opłaty wymienionej w punkcie III pobiera się 40 — 150 zł za każdy dzień spędzony przez geologa na terenie badań, oraz zwrot kosztów przejazdów wraz z przypadającymi dietami.

V. Za analizy minerałów i skał użytecznych oraz wód mineralnych pobiera się:

a) za oznaczenie ilościowe jednego składnika w dostarczonej próbie	zł 14.—
za oznaczenie ilościowe drugiego składnika w dostarczonej próbie	zł 8.—
za oznaczenie każdego następnego w dostarczonej próbie	zł 6.—
b) za oznaczenie twardości wody	zł 4.—
c) za oznaczenie składników wód w zależności od ilości, jak pod a).	

VI. Za nanalizy materiałów opałowych (surowców energetycznych) mianowicie za oznaczenie ilościowe pobiera się:

a) wilgoci wody	zł 5.—
b) popiołu	zł 5.—
c) wody i popiołu	zł 8.—
d) azotu	zł 10.—
e) siarki w związkach palnych	zł 10.—
f) siarki w związkach palnych i oddzielnie w popiele	zł 18.—
g) węgla i wodoru	zł 20.—
h) wody, azotu, siarki, węgla, wodoru i popiołu	zł 36.—
i) ciepła spalenia	zł 12.—
j) wartości opałowej (pozycja h) oraz i)	zł 40.—
k) za przefrakcjonowanie ropy naft.	zł. 20.—
l) za destylację rozkładową surowców energetycznych z oznaczeniem wody pogazowej, smoły, gazu i pozostałości koksowej (analiza prezmysłowa)	zł 40.—

VII. Wysokość opłat w granicach norm wyżej wymienionych oznacza każdorazowo Dyrektor Instytutu. Na wniosek Dyrektora Minister Przemysłu i Handlu może w poszczególnych przypadkach zasługujących na uwzględnienie, obniżać opłaty poniżej norm wyżej wymienionych.

VIII. Przedsiębiorstwa państwowe oraz komunalne wolne są od opłat za czynności wymienione w punkcie II niniejszego zarządzenia.

IX. Opłaty wyżej wymienione winny być wnoszone do kas skarbowych na budżet dochodów administracji Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

X. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 lutego 1927 r. w sprawie opłat za prace Państwowego Instytutu Geologicznego, wykonywane na życzenie osób prywatnych oraz przedsiębiorstw (Monit. P. z 1927 r. Nr 56, p. 122).

Niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę. W myśl przepisów art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn, m. in., jeżeli pracownik nadużywa zaufania pracodawcy, oraz w razie niezachowania przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę.

Na tle tych przepisów Sąd Najwyższy, Izba Cywilna, w orzeczeniu z dnia 4. XII. 1936 r., L. C. II. 1762/36 wypowiedział następujące opinie prawne:

1) „Pracownik lub pracodawca, rozwiązując umowę o pracę z ważnej przyczyny bez wypowiedzenia, nie mają obowiązku przyczyny tej podać stronie drugiej do wiadomości".

2) „Nadużycie zaufania, określone w art. 32 lit. a) rozporządzenia może nastąpić także w rzeczach małych, bowiem zaufanie jest wiarą w etyczne zasady strony drugiej, a etyka obowiązuje również w rzeczach małych".

3) „Brak kwalifikacji do wykonywania czynności technicznych, których pracownik podjął się umownie, uprawnia pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę". (G. S. I. nr 29 — 22. IV. 1937).

Przedmioty o okresie zużycia nie przekraczającym lat 5. Ministerstwo Skarbu podało wykaz przedmiotów o okresie zużycia nie przekraczającym lat 5, których wartość — w myśl art. 6 ust. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym i § 14 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy — może być przez płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, jednorazowo odpisana na straty w tym roku operacyjnym, w którym zostały nabyte. Ponieważ jednak z natury rzeczy podany wykaz nie może obejmować wszystkich przedmiotów, wchodzących pod tym względem w rachubę, przeto Ministerstwo Skarbu poleciło nie kwestionować jednorazowego odpisania wartości przedmiotów, nie objętych poniższym wykazem, o ile całkowita wartość przedmiotu nie przewyższa zł 200.

W razie wątpliwości co do okresu używalności przedmiotów, nie wymienionych w wykazie, względnie jeżeli całkowita wartość tego rodzaju przedmiotu przekracza zł 200 — władze skarbowe mają zasięgać opinii biegłych.

Celem przeprowadzenia kontroli przedmiotów, spisywanych od razu na straty, mają władze wymiarowe w wezwaniach, sporządzanych w trybie art. 83 ordynacji podatkowej według wzoru druku, przewidzianego § 242 instrukcji podatkowej — żądać od płatników, korzystających z ulg z art. 6 ust. 2 ustawy o państw. podatku dochodowym, specyfikacji przedmiotów, spisanych jednorazowo w danym roku operacyjnym na straty.

Specyfikacja ta powinna zawierać nazwę przedmiotu oraz jego wartość i rachunek wynikowy, przez który wartość przedmiotu została odpisana na straty.

Zarządzenia, zawarte w omawianym okólniku z dn. 10. IV. 1937 r., mają moc obowiązującą do roku podatkowego 1938 włącznie.

W okólniku wyszczególniono narzędzia wiertnicze, jako te, które mogą być jednorazowo odpisane: świdry, koronki, dłuta, flaszki do obciążników, klucze żerdziowe i fajkowe do rur pompowych, kluki, korony instrumentacyjne, kozy do rur, nożyce wiertnicze, odciski, pasterki, pętaczki do rur pompowych, rozszerzacze, świdry wiertnicze do wierceń systemów: kanadyjskiego, pensylwańskiego i rotary, werble, widełki liściaste, łyżki do czerpania mułu z otworów wiertniczych itp (G. S. I. nr 29 — 22. IV. 1937 r.)

Ustawa w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu. W Dz. U. R. P. z dn. 20. IV. 1937 r. ogłoszoną została ustawa w powyższym przedmiocie z dn. 14. IV. 1937 r. Istotne zmiany są następujące:

2) art. 1 otrzymuje brzemienie:

„Art. 1. Jeżeli polubowne załatwienie zatargu zbiorowego pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji lub w zakładach użyteczności publicznej, chociażby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, okaże się niemożliwe, a zatarg nabiera charakteru, zagrażającego ogólnopaństwowym interesom gospodarczym, Minister Opieki Społecznej może poddać taki zatarg rozstrzygnięciu komisji rozjemczej w trybie rozporządzenia niniejszego".

3) art. 9 otrzymuje brzmienie:

„Art. 9. (1) Minister Opieki Społecznej, po uznaniu, że orzeczenie komisji rozjemczej posiada gospodarczo przeważające znaczenie w gałęzi pracy, objętej tym orzeczeniem, może, w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, na wniosek jednego z uczestników postępowania rozjemczego, nadać w drodze rozporządzenia moc powszechnie obowiązującą orzeczeniu w tej gałęzi pracy na całym obszarze, dla którego orzeczenie zostało wydane, lub dla części tego obszaru, na której uzyskało ono przeważające znaczenie.

(2) Rozporządzenie takie obowiązuje wszystkich pracodawców i pracowników do stosowania orzeczenia do indywidualnych umów o pracę".

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości oraz Ministrem Przemysłu i Handlu i innymi interesowanymi ministrami, stosownie do zakresu ich działania.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na obszarze całego Państwa z wyjątkiem województwa pomorskiego, górnośląskiej części województwa śląskiego oraz powiatów szubińskiego, wyrzyskiego, inowrocławskiego i bydgoskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Śp. inż. Ludwik Włoczewski. W nocy z dn. 29 na dzień 30 marca br. zmarł w Warszawie śp. Ludwik Włoczewski, inżynier górniczy, członek zarządu i dyrektor S. A. „Standard-Nobel w Polsce".

Zmarły urodził się w roku 1879 w Płocku i był synem śp. Władysława, powstańca z roku 1863. Gimnazjum ukończył również w Płocku, wyższe zaś studia rozpoczął początkowo na Wydziale Przyrodniczo-Matematycznym Uniwersytetu Warszawskiego, przeniósł się jednak z czasem do Akademii Górniczej w Leoben. Po uzyskaniu, w roku 1910, stopnia inżyniera górniczego, poświęcił się śp. Ludwik Włoczewski pracy w przemyśle naftowym. Pracę tę rozpoczął w Borysławiu, początkowo szedł do firmy „Premier", w której zajęty był do
szedł do firmy „Premier", w której zajęty był do
chwili wybuchu wojny światowej, ostatnio na stanowisku szefa sekcji kopalnianej. Gdy wojna wybuchła, wstąpił do I Brygady Legionów Polskich. Przez parę miesięcy, w czasie przerwy w służbie wojskowej, kierował kopalnią firmy „Fanto" w Bitkowie. Z początkiem roku 1917 powrócił do Borysławia na stanowisko szefa wydziału kopalnianego S. A. „Nafta". Po chwilowej przerwie w pracy w kopalnictwie naftowym, wraca z powrotem do tego przemysłu i w kwietniu 1920 r. obejmuje w firmie „Bracia Nobel w Polsce S. A." — stanowisko zastępcy dyrektora działu kopalnianego. W czasie wojny polsko-bolszewickiej zgłasza się do służby wojskowej, po czym, po wystąpieniu z wojska, obejmuje u schyłku roku 1920 stanowisko dyrektora zarządzającego S. A. „Olej Skalny". Po sfuzjonowaniu tej firmy z firmą „Bracia Nobel" i utworzeniu z obu tych firm — firmy „Standard-Nobel w Polsce", obejmuje w tej nowej firmie stanowisko dyrektora działu kopalnianego, a następnie w roku 1930 zostaje członkiem zarządu i dyrektorem tej firmy.

Śp. inż. Włoczewski należał do rzędu osób silnie związanych z przemysłem naftowym i przemysłowi temu oddanych. Brał udział w pracach ogólnych przemysłu naftowego, a ostatnio zasiadał w Komisji Naftowej, powołanej do życia przez wiceministra przemysłu i handlu p. dra A. Rosego.

Pogrzeb śp. inż. Włoczewskiego odbył się w Warszawie dnia 2 kwietnia br. z udziałem licz-

nego grona osób z przemysłu naftowego. Związek Polskich Przemysłowców Naftowych reprezentował prezes gen. hr. Szeptycki.

Cześć Jego pamięci!

Konferencja Prasowa u Pana Wojewody Biłyka. Dnia 22 kwietnia br. odbyła się u nowego Wojewody lwowskiego p. Alfreda Biłyka, w gmachu lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego — konferencja prasowa, na którą p. Wojewoda Biłyk zaprosił zarówno przedstawicieli prasy codziennej jak i fachowej. Wobec tego w konferencji tej wziął udział również reprezentant naszego pisma. Pan Wojewoda Biłyk przywitał przedstawicieli prasy, oznajmiając, że zaprosił ich na konferencję w celu nawiązania bliższej styczności z prasą i dla wzajemnego po znania się. W dłuższym przemówieniu dał równocześnie wyraz swoim zapatrywaniom na rolę i znaczenie prasy w życiu publicznym.

Odznaczenie inż. Maksymiliana Fingerchuta. Dyrektor Tow. Wiertn. „Grabownica" inż. Maksymilian Fingerchut otrzymał Krzyż Niepodległości za udział w pracach niepodległościowych.

Sprawa pompotłoków w przemyśle naftowym. Znane są ogólnie w Borysławiu roszczenia patentowe inż. Stanisława Szczepanowskiego i jego syna Jerzego. Urząd Patentowy w Warszawie udzielił nieżyjącym już dziś, Eugeniuszowi Krupie i Julianowi Dąbczewskiemu w Borysławiu — patentu nr 21.592 na „urządzenie do wydobywania płynów z otworów wiertniczych" i patentu tego nie uzależnił od żadnego innego, czyli że Eugeniusz Krupa i Julian Dąbczewski otrzymali patent samoistny. Mimo to, inż. Stanisław Szczepanowski i jego syn Jerzy wystąpili ze skargą sądową przeciwko właścicielom kopalni „Celina" w Borysławiu z powodu używania przez nich powyższego urządzenia tłokowego na swej kopalni, na zasadzie nabycia tego uprawnienia od obecnych właścicieli patentu nr 21.592. Proces odbył się w Sądzie Okręgowym w Samborze i Sąd ten uniewinnił oskarżonych na tej właśnie zasadzie, że roszczenia Szczepanowskich pozbawione są wszelkich podstaw prawnych, albowiem patent ten nie został uzależniony od patentu inż. Szczepanowskiego. Od tego wyroku odwołali się Szczepanowscy do Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Apelacyjny wyrok uniewinniający Sądu Okręgowego w Samborze zatwierdził, na tej zasadzie, że patent nr 21.592 jest niezależny od innych patentów, a więc samoistny, i że Sąd nie jest władny do przeprowadzania badania zależności ważnie nadanego patentu.

Naftowy ruch eksploatacyjny w latach 1920 — 1936. Do artykułu pt. „Naftowy ruch eksploatacyjny w latach 1920 — 1936" pióra p. Józefa Szlemińskiego, zamieszczonego w tegorocznym zeszycie 3 (marzec) pisma — wkradły się następujące błędy drukarskie. Mianowicie na str. 55 z lewej strony w ust. 3, powtórzono przez pomyłkę po raz wtóry początkowe dwa wiersze ustępu poprzedzającego tej treści: Produkcja krośnieńsko-jasielska, od roku 1921 począwszy, wykazuje stały wzrost z nie-, gdy natomiast zdanie w tym miejscu brzmieć ma następująco: Produkcja stanisławowska zaczęła wzrastać na nowo od roku 1920 W międzyczasie...

Na tej samej str. 55, w ust. 4 z prawej strony (bezpośrednio pod tabelą) w zdaniu: jeśli np. wydobycie okręgu jasielskiego dało na przestrzeni 7 lat (1928 — 1934) ...... wydrukowano mylną cyfrę przyrostu. Ma być nie 39.740 ton, jak wydrukowano, lecz — 47.530 ton.

Sprawa słownika nazw zawodów w przemyśle i górnictwie. Dnia 17 i 19 kwietnia br. obradowała we Lwowie w Wyższym Urzędzie Górniczym specjalna podkomisja ministerialna dla ustalenia nazw zawodów wykwalifikowanych pracowników umysłowych i fizycznych, zatrudnionych w przemyśle naftowym. Nazwy te wejdą do słownika, który opracowuje Biuro Wojskowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Pertraktacje z robotnikami. Układy wielkich firm naftowych z robotnikami o nową umowę zbiorową zostały już ukończone. Robotnicy uzyskali podwyżkę w kopalnictwie 7%, w rafineriach — 6%. Nastąpiło też pewne wyrównanie płac na korzyść Bitkowa. Nowa umowa zbiorowa została już podpisana.

Wybory w Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu. Dnia 4 marca br. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu. Na zgromadzeniu tym wybrano nowy zarząd. Skład obecny tego zarządu jest następujący: prezes — inż. Tadeusz Łaszcz, I wiceprezes — Bolesław Twardzicki, II wiceprezes — Aleksander Aleksandrowicz, skarbnik — inż. Jarosław Hawryłów, zast. skarbnika — Tadeusz Rzadki, sekretarz — Kazimierz Mościcki, zast. sekretarza — inż. Karol Katz, gospodarz — Tadeusz Serwatka, zast. gospodarza — Jan Wierdak, członkowie Wydziału: Józef Oktawiec, inż. Teodor Schmer, Tadeusz Setkowicz, Alojzy Trnobransky.

Ze Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego. Dnia 11 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie tej organizacji, które dokonało wyboru nowego prezydium zarządu, oraz członków zarządu. Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu dnia 18 marca br., skład jego przedstawia się następująco: przewodniczący — inż. Włodzimierz Wojciechowski, I zast. przewodniczącego — inż. Stefan Sulimirski, II zast. przewodniczącego — inż. Alojzy Żmigrodzki, sekretarz — inż. Rościsław Piątkiewicz, zast. sekretarza i gospodarz — inż. Zdzisław Wilk, skarbnik — inż. Kazimierz Mantorski, zast. skarbnika — inż. Juliusz Kaczorowski, bibliotekarz — inż. Leszek Hoser, delegat do Klubu Towarzyskiego — inż. Władysław Klimkiewicz, członkowie zarządu: inż. Leopold Adamiakowski, inż. Roman Glaser, inż. Kazimierz Mischke, inż. Bolesław Pituła, inż. Tadeusz Reguła, inż. Zbigniew Szwabowicz.

Kalendarz Chemiczny. W polskiej fachowej literaturze chemicznej, brak było dotychczas podręcznego zbioru najczęściej potrzebnych inżynierowi chemikowi wiadomości z chemii teoretycznej i technicznej. „Kalendarz Chemiczny" jest właśnie tą podręczną książką. Zawiera on: 1) dane o polskich organizacjach chemicznych. 2) szereg tablic i wzorów najpotrzebniejszych w laboratorium i fabryce, 3) podstawowe prawa fizykochemiczne, 4) wzory, nazwy i własności około 900 związków nieorganicznych i organicznych, 5) dział analityczny z szeregiem tablic pomocniczych, 6) dział przemysłowo-prawny, zawierający spis rozporządzeń dotyczących przemysłu chemicznego, 7) opisy techniczne ważniejszych materiałów, używanych do budowy aparatów i urządzeń przemysłu chemicznego.

Poza tym Kalendarz zawiera spis czasopism chemicznych polskich i obcych, drobne informacje oraz szereg ogłoszeń firm przemysłu chemicznego.

Kalendarz Chemiczny może oddać cenne usługi inżynierowi chemikowi, pracującemu w nauce, przemyśle lub handlu.

Kalendarz w cenie zł 3. 50 jest do nabycia w Związku Inżynierów Chemików R. P., Warszawa, ul. Krucza 14, tel. 7-27-06 oraz w księgarniach: Trzaska Evert i Michalski, Gebethner i Wolff oraz Księgarnia Techniczna.

Ze Związku Chemików Polskich. Ze Związku tego otrzymaliśmy do umieszczenia sprawozdanie z III. Zjazdu Delegatów Związku Chemików Polskich następującej treści:

Dnia 4 kwietnia odbyło się w Warszawie w lokalu własnym otwarcie III. Zjazdu Delegatów Związku Chemików Polskich. Zjazd otworzył Dr Z. Ledóchowski, który zaprosił na przewodniczącego Prof. Dr T. Miłobędzkiego. Po odczytaniu sprawozdania z działalności Związku za rok 1936 — przez mgr. Stanisława Błażewskiego, Prezes Zarządu Głównego Dr Antoni Morawiecki wygłosił referat na temat: „Dążenia i zadania Związku Chemików Polskich". Główne punkty referatu były następujące:

1) Związek dąży do konsolidacji zawodowego ruchu chemicznego i stworzenia jednej ogólnopolskiej organizacji chemicznej.

2) Związek uważa, że wszyscy chemicy winni się skupiać dookoła sprawy obrony państwa i poświęcić wszystkie swe wysiłki w tym kierunku w granicach im dostępnych.

3) Związek uważa, że powinna być zawarta umowa zbiorowa, względnie system umów zbiorowych, zapewniający chemikom minimum płac, ustawowo przewidziany czas pracy, i przestrzeganie dotychczasowych zdobyczy specjalnych.

4) Dążeniem Związku jest wywalczenie uznania za minimum wynagrodzenia Zł 400.— miesięcznie, oraz ustalenie specjalnego dodatkowego wynagrodzenia za funkcje specjalne przez chemików piastowane.

5) Związek dąży do wywalczenia dla chemików urlopu 6 tygodniowego na rok kalendarzowy oraz 5 dni wolnych od zajęć w okresie Bożego Narodzenia i 5 dni wolnych od zajęć w okresie Wielkiej Nocy.

6) Związek uważa, że studia na wyższych uczelniach winny być upraktycznione i wyeliminowane z nich winny być rzeczy, z którymi chemicy w praktyce zbyt rzadko się spotykają.

Związek liczy na poparcie całego społeczeństwa w swych zamierzeniach.

W drugim dniu obrad uchwalono następujące wnioski:

1) Zjazd Delegatów polecił Zarządowi Głównemu w najbliższym czasie zwołanie konferencji, poświęconej specjalnie sprawom zawodowo chemicznym, w szczególności, co się tyczy opracowania projektu umów zbiorowych.

2) Doceniając znaczenie wiedzy chemicznej i stojąc na stanowisku obronności Państwa poleca Zarządowi Głównemu Z. Ch. P. wyłonienie komisji, która by w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. i z senatami akademickimi — opracowała plan nauczania chemii, dostosowany do wymagań życia i aby komisja ta na zasadzie opracowanego planu — dążyła do ujednostajnienia wykształcenia chemicznego z tym, iż w planowanym projekcie dominować winien kierunek naukowo badawczy.

3) Zjazd Delegatów stwierdza ubolewania godny fakt zatrudniania w przemyśle chemicznym chemików obcokrajowców, w szczególności na Śląsku i Pomorzu, gdzie zatrudnienie obcokrajowców (obywateli niemieckich) sięga niepokojących rozmiarów. W związku z tym Zjazd Delegatów wyraża opinię, że stan ten jest szkodliwy dla najżywotniejszych interesów Państwa, w szczególności dla bezpieczeństwa i obrony granic.

4) Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu stworzenie Komisji Informacyjnej dla spraw przemysłowo-handlowych (rynki zbytu, import, eksport itd).

5) Zjazd Delegatów stwierdza fakt niedostatecznego zatrudnienia chemików w przygotowaniach O.P.L.Gaz. i zobowiązuje Zarząd Główny do energicznej interwencji u czynników kompetentnych w celu zatrudnienia chemików na stanowiskach związanych z pracami nad O.P.L.G. w kraju.

6) Zjazd Delegatów zaleca Zarządowi Głównemu przeprowadzenie, przed rozpoczęciem roku szkolnego 1937/38, akcji mającej na celu umożliwienie chemikom uniwersyteckim wykładania chemii, fizyki i matematyki we wszystkich typach szkół średnich i licealnych.

7) Zjazd Delegatów przyjmuje do wiadomości przedłożone stanowisko Zarządu Głównego w sprawie solidaryzowania się z tezami deklaracji ideowo-politycznej O.Z.N. i w zupełności je zatwierdza, wyrażając nadzieję, że akcja powyższa przyczyni się do całkowitego zjednoczenia narodu.

Nowe Władze Związku: Zarząd: prezes — dr inż. Juliusz Lisiecki, wiceprezesi — dr Antoni Morawiecki i doc. dr Jan Wiertelak, sekretarz: dr Marian Lewandowski, skarbnik — dr Antoni Bromirski,

członkowie Zarządu: mgr H. Łopieńska, mgr Iwanowska, dr A. Sporzyński, mgr K. Spożyńska, mgr W. Dmowska, dr Z. Ledóchowski, mgr A. Asztenborski, mgr K. Borodziński, mgr Z. Jaworski, mgr M. Falęcki.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący — dr K. Kapitańczyk, członkowie — dr H. Becker i dr T. Pierzchalski, zastępcy — dr St. Prebendowski i dr J. Wojciechowska.

Sąd Koleżeński: przewodniczący — prof. dr S. Przyłęcki, członkowie — prof. dr. A. Dorabialska, inż. M. Kowalski, dr J. Leśkiewicz, mgr Z. Czapska.

Zjazd Delegatów uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i Ministra W. R. i O. P. Wojciecha Świętosławskiego.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Chemików Polskich. Na Walnym Zgromadzeniu Oddziału Warszawskiego Związku Chemików Polskich, które odbyło się w lokalu własnym przy ul. Marszałkowskiej 83 m. 4, w dniu 6. bm., ukonstytuował się Zarząd w osobach: dr M. Łobanow — prezes, mgr M. Falęcki — wiceprezes, mgr K. Marek — sekretarz, mgr H. Grochowska — skarbnik.

Komisja Rewizyjna: dr H. Becker, dr J. Iwiński i inż. W. Ochrymowicz.

Związek Chemików Polskich zrzesza chemików z wyższym wykształceniem.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE I GOSPODARCZE

Sytuacja rynkowa w styczniu 1937 r.

W miesiącu sprawozdawczym wyekspediowano na rynek krajowy ogólnie mniej produktów naftowych o 1.104 t, tj. o 3,5%, niż w miesiącu poprzednim. Lecz w porównaniu ze styczniem ub. r. zarysowała się w br. pewna poprawa. Wysyłki wzrosły mianowicie o 348 t, czyli o 1%. W stosunku do stycznia 1931 r., tegoroczny zbyt styczniowy utrzymał się na poziomie o 10% niższym. Pocieszającym objawem jest fakt, że obserwujemy w styczniu br. pewien wzrost spożycia benzyny w stosunku do stycznia ub. r. Dalsze wyjaśnienie co do rozwoju spożycia tego zasadniczego produktu — nastąpi niewątpliwie w najbliższych miesiącach. Pewien spadek spożycia niektórych produktów tłumaczy się względami sezonowymi.

Zbyt benzyny był w styczniu br. słabszy niż w grudniu ub. r. o 531 t, tj. o 11%, w stosunku jednakowoż do stycznia ub. r. spożycie wzrosło o 511 t, czyli o 13%. Lecz jeśli porównamy tegoroczną sprzedaż styczniową ze sprzedażą styczniową w roku 1931 — to się okaże, że sprzedaż w br. była niższa o niespełna 30%. Trudno wprawdzie o taki czy inny sąd, co do zbytu benzyny, na podstawie danych z jednego miesiąca, w każdym razie w br. po raz pierwszy od lat całych — zaznaczyła się zwyżka w zbycie tego produktu, a więc zwrot na lepsze. Najbliższe miesiące powinny jednak pod tym względem sytuację wyjaśnić.

Nieznaczne osłabienie — w stosunku do grudnia ub. r. — nastąpiło w zbycie nafty świetlnej, sprzedano mniej o 325 t, tj. o 11%, niż w miesiącu poprzednim. Znaczyło by to, że w grudniu ub. r. zbyt nafty osiągnął w tegorocznym sezonie punkt szczytowy. Jednak w styczniu br. sprzedano mniej nafty świetlnej o 420 t, czyli o 2,5%. W porównaniu do stycznia 1931 r. — sprzedaż tegoroczna stała na poziomie o 6% niższym, niż ówcześnie. Chociaż na ogół w sezonie bieżącym sprzedaż nafty świetlnej rozwijała się pomyślnie, to jednak nie wyrównała ona strat wywołanych przez ostatnie obniżki ceny tego produktu. Fakt, że styczeń tegoroczny był słabszy od zeszłorocznego dowodzi, że nie nastąpił w tym produkcie wzrost spożycia w stopniu takim, jakiego oczekiwano. Cierpi na tym rentowność przemysłu naftowego, która na gwałt domaga się poprawy. Brak rentowności wpływa ujemnie pod każdym względem na sytuację tego przemysłu, a głównie nie pozwala na rozwinięcie w skali szerokiej ruchu wiertniczego, zwłaszcza poszukiwawczego. Zła sytuacja przemysłu naftowego wpływa również ujemnie i na obecny stan wydobycia ropnego, działa przyśpieszająco na spadek produkcji, gdyż eksploatacja niektórych otworów świdrowych przestaje się opłacać. W warunkach obecnych objaw taki może mieć fatalne następstwa.

Bardzo dobrze rozwijał się zbyt oleju gazowego. W miesiącu sprawozdawczym wyekspediowano tego oleju na rynek krajowy o 422 t, tj. o 8%, więcej, niż w grudniu ub. r. Zbyt styczniowy w br. przewyższył również o 712 t, czyli o przeszło 14%, wysyłkę w tym samym miesiącu w ub. r. Tak samo nastąpiło w styczniu br. przekroczenie sprzedaży w styczniu 1931 r. — o 10%. Tak znaczne ożywienie w handlu tym produktem nastąpiło z powodu zwiększonego zapotrzebowania na cele napędowe i przemysłowe. Koniunkturalnie sprzedaż tego produktu osiągnęła poziom najwyższy. Jest to jedyny produkt, którego sprzedaż przekroczyła rok 1931.

W zbycie olejów smarowych widoczne jest w styczniu br. pogorszenie w stosunku do grudnia ub. r., wyekspediowano bowiem w miesiącu sprawozdawczym o 648 t, tj. o 20,5%, mniej, niż w miesiącu poprzednim. Również w porównaniu ze

styczniem ub. r. — zbyt tegoroczny był słabszy o 27%. Jeśli chodzi o różnicę w stosunku do grudnia ub. r., to spadek spożycia jest w tym wypadku pozbawiony cech koniunkturalnych. Osłabienie to zatem należy uważać za tymczasowe i przemijające.

W zbycie parafiny nastąpiło również osłabienie pod wpływem przemijającego sezonu. Wysłano do sprzedaży w styczniu br. o 39 t, tj. o niecałe 5% mniej, niż w grudniu ub. r. Koniunkturalnie rzecz biorąc, sprzedaż styczniowa tegoroczna przedstawiała się lepiej od zeszłorocznej, w styczniu br. bowiem sprzedano jej nieco więcej, niż w tym samym miesiącu ub. r. W każdym razie tegoroczna styczniowa sprzedaż była jeszcze słabsza od sprzedaży w roku 1931 — o 9%. Jednakowoż tegoroczny zbyt parafiny przewyższył parę lat poprzednich.

W handlu asfaltem panował w miesiącu sprawozdawczym — zastój, gdyż nie był to miesiąc sezonowy. W przemyśle naftowym odbywały się jedynie przygotowania do przyszłych sprzedaży sezonowych.

Miesiąc sprawozdawczy wykazuje w stosunku do miesiąca poprzedniego pewien nieznaczny wzrost zapasów. Wzrost ten nastąpił wskutek zwyżki zapasów benzyny i półproduktów. Spadły natomiast znacznie zapasy nafty świetlnej, osiągając poziom najniższy. Ogólnie zapasy podniosły się nieznacznie, bo zaledwie o 2% w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Wywóz naftowy wzrósł w styczniu br. w stosunku do grudnia ub. r. — o 1.711 t, tj. o przeszło 18%. Wywóz styczniowy w br. utrzymał się na poziomie zeszłorocznym, spadł bowiem w stosunku do stycznia ub. r. zaledwie o 1%. Zwiększył się wywóz nafty i oleju gazowego, a głównie olejów smarowych i parafiny, spadł natomiast, w zestawieniu z miesiącem poprzednim — wywóz benzyny. Znacznie mniej wywieziono w miesiącu sprawozdawczym — do Czechosłowacji. W grudniu ub. r. bowiem wywieziono tam łącznie 4.118 t.

Wywóz w styczniu br. kształtował się następująco: Wywieziono do Czechosłowacji: benzyny — 2.239 t, nafty — 634 t, olejów smarowych — 206 t, asfaltu — 10 t — razem 3.089 t. Drogą na Gdańsk (ładunki okrętowe do Anglii): olejów smarowych — 1.662 t, parafiny — 1.082 t, oleju gazowego — 1.019 t, benzyny — 845 t, nafty — 180 t — razem z mniejszymi ilościami innych jeszcze produktów — 5.008 t. Do Gdyni: olejów smarowych i opałowych — 602 t, nafty — 162 t, benzyny — 19 t — razem 783 t. Do Austrii: nafty — 603 t, oleju gazowego — 408 t, parafiny — 75 t, koksu — 89 t, olejów smarowych i opałowych — 66 t — razem z różnymi innymi — 1.245 t. Do Niemiec: benzyny — 341 t, asfaltu — 117 t, nafty — 45 t, parafiny — 25 t, olejów smarowych — 15 t — razem 543 t. Parafiny wywieziono do Jugosławii i Węgier po 20 t, do Szwajcarii 15 t i do Włoch 10 t. Nasz wywóz naftowy do Szwajcarii został w zupełności niemal zahamowany z powodu braku umowy handlowej.

Poprawa koniunktury na światowych rynkach naftowych wystąpiła z początkiem roku bieżącego w sposób bardzo wyraźny. Panowało silne zapotrzebowanie na wyroby naftowe zarówno z powodu ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej, jak i wskutek znacznie zwiększonego popytu na cele wojskowe. Tak do niedawna jeszcze aktualna sprawa nadmiaru wydobycia ropnego, zeszła w tym stanie rzeczy z porządku dziennego i przestała być niepokojącą. Wprawdzie zapasy benzyny wzrosły, lecz wobec dużego zapotrzebowania na inne produkty przeróbka w rafineriach musiała być utrzymana na wyższym poziomie. Cena benzyny na rynkach światowych zwyżkowała mimo martwego sezonu.

Znacznej poprawie uległa sytuacja na rynkach rumuńskich. Pod wpływem panującego znacznego ożywienia ceny tamtejsze zwyżkowały. Podniosła się w cenie o 5 ct. ameryk. parafina taflowa, zaś o 25 ct. — łuskowa. Silnie zwyżkowała nafta, olej gazowy i benzyna. Zwyżka notowań rumuńskich wpłynęła dodatnio na notowania cen polskich i sprowadziła oczywiście pewną poprawę. Lecz mimo to nasz eksport naftowy jest wciąż deficytowy, albowiem notowania światowe utrzymują się jeszcze i dziś na poziomie mniej więcej o 40% niższym, niż w okresie przedkryzysowym. Ponadto nasze warunki są znacznie gorsze, niż w innych krajach produkcyjnych. Z przyczyn specjalnych, polski eksport naftowy korzysta z poprawy na światowych rynkach naftowych tylko w stopniu ograniczonym.

Notowania orientacyjne cen eksportowych polskich z końcem stycznia 1936 r. loco granica za 100 kg w dolarach złotych (parafina w dolarach papierowych) — przedstawiały się następująco:

Benzyna 720/30 rektyf.	1.70
„ 720/30 surowa	1.65
„ 741/50	1.58
„ lakowa	1.60
Nafta destylowana	1.35
Olej gazowy	0.95—1.—
„ wrzecion.-rafin.	1.—
„ maszyn. rafin. 3—4/50	1.10
„ „ „ 4—5/50	1.20
„ „ „ 6—7/50	1.50
Parafina taflowa 50/52 cif	9.65
Asfalt borysł. luzem	0.70
„ bezparafin. luzem	1.25
„ borysł. w bębnach	0.90
Koks z 1—2% zawart. popiołu	1.10
Koks z 2—4% zawart. popiołu	0.70

Polski przemysł naftowy w styczniu 1937 r.

I. Kopalnictwo.

Produkcja ropy naftowej. Styczeń br. był pod względem wydobycia ropnego gorszy od grudnia 1936 r. Wydobyto w tym miesiącu o 839 t mniej, niż w miesiącu poprzednim. Również w stosunku do stycznia ub. r. wydobycie ropne było w dotyczącym tegorocznym miesiącu — mniejsze. Sytuacja w odnośnym miesiącu sprawozdawczym przedstawiała się następująco:

Okręg	Wydobycie	Zużycie na opał	Manko tłoczniowe i zanieczyszczenie	Zapasy na kopalniach i tow. mag. w końcu miesiąca
	t	o	n	
Jasło	**9.382**	**10**	**141**	**4.047**
W porówn. z XII. 36 r.	+ 33	— 4	+ 14	+ 129
„ z I. 36 r.	+ 435	— 7	+ 69	+ 365
Drohobycz				
Rej. Borysławski[1])	**22.167**	**6**	**1.238**	
W porówn. z XII. 36 r.	— 216	— 4	— 24	
„ z I. 36 r.	— 1.648	— 9	— 45	
Inne miejscowości	**6.569**	**2**	**172**	
W porówn. z XII. 36 r.	— 464	— 1	— 32	
„ „ I. 36 r.	— 178	— 1	— 12	
Razem okr. Drohobycz	**28.736**	**8**	**1.410**	**12.264**
W porówn. z XII. 36 r.	— 680	— 5	— 56	— 878
„ z I. 36 r.	— 1.826	— 10	— 57	— 331
Stanisławów	**3.940**	**30**	**23**	**1.467**
W porówn. z XII. 36 r.	— 192	—	— 7	— 1.277
„ z I. 36 r.	— 1.092	+ 3	— 1	— 1.502
Razem	**42.058**	**48**	**1.574**	**17.778**
W porówn. z XII. 36 r.	— 839	— 9	— 49	— 2.026
„ z I. 36 r.	— 2.482	— 14	+ 9	— 1.469

Przeciętne dzienne wydobycie ropy wynosiło zatem w styczniu br. 1.357 t, tj. o 27 t mniej, aniżeli w grudniu ub. r. i o 80 t mniej, niż w styczniu ub. r.

Przeciętna dzienna produkcja wynosiła w poszczególnych okręgach górniczych:

	ton
Okręg Jasielski	302.6
„ Drohobycki (z rej. Borysławskim)	927.—
Rejon Borysławski (z Mraźnicą II)	714.8
Okręg Stanisławowski	127.1

Przeciętna dzienna produkcja ropy jednego otworu była następująca:

	kg
Rejon Borysławski	1.292
Wszystkie pozostałe miejscowości	242
Wszystkie okręgi razem	423

Ropa oddana do towarzystw transportowo-magazynowych i wyekspediowana. W miesiącu sprawozdawczym oddano i wyekspediowano z kopalń w poszczególnych okręgach górniczych, następujące ilości:

Okręg		ton
Jasło		**8.794**
W porównaniu z XII. 36 r.	—	638
„ z I. 36 r.	+	83
Drohobycz		
Rej. Borysławski[1])		**20.013**
W porównaniu z XII. 36 r.	—	1.608
„ z I. 36 r.	—	2.392
Inne miejscowości		**6.043**
W porównaniu z XII. 36 r.	—	771
„ z I. 36 r.	—	83
Razem okr. Drohobycz		**26.056**
W porównaniu z XII. 36 r.	—	2.379
„ z I. 36 r.	—	2.475
Stanisławów		**4.028**
W porównaniu z XII. 36 r.	+	191
„ z I. 36 r.	—	259
Razem		38.878
W porównaniu z XII. 36 r.	—	2.826
„ z I. 36 r.	—	2.652

[1]) Bez Mraźnicy II.

Nowe wiercenia. W styczniu br. uruchomiono nowych wierceń: w okręgu jasielskim, 11 — w okręgu drohobyckim, 4 — w okręgu stanisławowskim, 2.

Stan otworów świdrowych był w tym czasie w poszczególnych okręgach górniczych następujący:

Treść	Okręg Drohobycki: Rejon borysławski	Inne miejscowości	Razem
Samopłynące	—	—	—
W tłokowaniu	289	—	289
W pompowaniu	58	946	1.004
W łyżkowaniu	196	5	201
Wyłącznie gazowe	158	24	182
Razem w eksploatacji	701	975	1.676
W wierceniu	6	21	27
W wierceniu i eksploatacji	10	7	17
W instrumentacji i rekonstrukcji	15	12	27
Razem czynnych	732	1.015	1.747
W montowaniu	2	5	7
Zmontowane a nieuruchomione	3	1	4
Czasowo nieczynne	272	315	587
W likwidacji	2	1	3
Razem	1.011	1.337	2.348

Treść	Okręg: Drohobycz	Jasło	Stanisławów	Razem
Samopłynące	—	10	10	20
W tłokowaniu	289	32	9	330
W pompowaniu	1.004	1.104	207	2.315
W łyżkowaniu	201	119	163	483
W smoczkowaniu	—	5	—	5
Wyłącznie gazowe	182	39	11	232
Razem w eksploatacji	1.676	1.309	400	3.385
W wierceniu	27	52	12	91
W wierceniu i eksploatacji	17	26	8	51

W instrumentacji i rekonstrukcji	27	4	2	33
Razem czynnych	1.747	1.391	422	3.560
W montowaniu	7	—	8	15
Zmontowane a nieuruchomione	4	—	2	6
Czasowo nieczynne	587	135	50	772
W likwidacji	3	11	10	24
Razem	2.348	1.537	492	4.377

Ruch wiertniczy. Odwiercono w styczniu br. ogółem 9.015 m, czyli o 328 m więcej, jak w grudniu ub. r. Z tego przypada na poszczególne miejscowości:

Okręg	metry
Jasło	4.075
Drohobycz	
Rej. Borysławski	722
Inne miejscowości	3.180
Razem okr. Drohobycz	3.902
Stanisławów	1.038
Razem	9.015
W porównaniu z tym samym m-cem ub. r.	+ 1.873

Stan zatrudnienia na kopalniach. W miesiącu sprawozdawczym zatrudnionych było na kopalniach robotników:

Okręg	
Jasło	3.323
Drohobycz	
Rej. Borysławski	3.342
Inne miejscowości	1.437
Razem okr. Drohobycz	4.779
Stanisławów	1.436
Razem	9.538

II. Przemysł gazowy.

Produkcja gazu ziemnego. Produkcja ta była w styczniu br. następująca w poszczególnych okręgach:

Okręg	Produkcja	Zużycie własne na kopalni	Wypuszczono w powietrze i manko ruroc.	Odtłoczono
	w tysiącach m³			
Jasło	14.946	2.947	445	11.554
Drohobycz				
Rej. Borysławski	10.659			
Daszawa	12.676			
Oleksice Nowe	4.766			
Schodnica	498			
Inne miejscowości	419			
Razem okr. Drohobycz	29.018	6.606	81	22.331
Stanisławów	5.522	3.799	665	1.058
Razem	49.486	13.352	1.191	34.943
W porówn. z XII. 36 r.	+ 4.550	+ 276	— 260	+4.534
„ z I. 36 r.	+ 6.048	— 340	+ 22	+6.366

Przeciętna produkcja gazu ziemnego była następująca w poszczególnych okręgach i w całej Polsce:

Okręg	m^3/min.
Jasło	334.82
Drohobycz	650.07
Stanisławów	123.69

III. Przemysł rafineryjny.

Przeróbka ropy w rafineriach. Rafinerie przerobiły w styczniu br. 45.789 t ropy naftowej, z czego wytworzono:

	1936 r. XII.	1937 r. I.	1936 r. I.
	t	o	n
Benzyna łącznie z gazoliną	6.553	7.523	7.925
Nafta	12.485	13.482	11.381
Olej gazowy i opałowy	8.884	7.280	6.708
Oleje smarowe	3.538	5.810	6.830
Parafina i świece	2.401	2.113	2.200
Ogólna wytwórczość	37.461	41.659	35.096

Spożycie krajowe. Wysyłka z rafineryj na rynek krajowy przedstawiała się następująco:

	1936 r. XII.	1937 r. I.	1936 r. I.
	t	o	n
Benzyna łącznie z gazoliną	4.807	4.276	3.765
Nafta	17.158	16.833	17.253
Olej gazowy i opałowy	5.246	4.921	4.960
Oleje smarowe	3.141	3.278	3.175
Parafina i świece	815	776	771
Wszystkich produktów razem	32.372	31.268	30.920

Eksport. Wysyłka z rafineryj z przeznaczeniem na eksport za granicę, była następująca:

	1936 r. XII.	1937 r. I.	1936 r. I.
	t	o	n
Benzyna łącznie z gazoliną	3.867	3.470	3.145
Nafta	1.459	1.624	2.457
Olej gazowy i opałowy	1.818	2.034	2.614
Oleje smarowe	791	2.280	1.199
Parafina i świece	919	1.247	1.109
Wszystkich produktów razem	9.258	10.969	11.072

Zapasy w rafineriach. Zapasy produktów naftowych w rafineriach wynosiły:

	1936 r. 31. XII.	1937 r. 31. I.	1936 r. 31. I.
	t	o	n
Benzyna łącznie z gazoliną	18.439	20.663	22.797
Nafta	15.880	10.882	18.352
Olej gazowy i opałowy	10.845	10.955	5.942
Oleje smarowe	56.240	56.556	71.957
Parafina i świece	6.062	6.152	2.835
Wszystkich produktów razem	158.377	158.762	173.876

Zapasy ropy w rafineriach. Zapasy te wynosiły w końcu stycznia br. 28.116 t, czyli o 3.839 t mniej, jak w końcu grudnia ub. r. i o 1.955 t więcej aniżeli w końcu stycznia ub. r.

Zatrudnienie w rafineriach. Rafinerie zatrudniały w styczniu br. ogółem 3.148 robotników, z tej liczby przy pracach związanych bezpośrednio z ruchem zakładów — 3.143.

Rafinerie czynne. W styczniu br. czynnych było 23 fabryk rafineryjnych.

IV. Przemysł gazolinowy.

Przeróbka gazu w gazoliniarniach. Przeróbka gazu ziemnego wynosiła: w styczniu br. 23,868.452 m³, w grudniu ub. r. 23,401.152 m³, w styczniu ub. r. 23,621.616 m³.

Produkcja gazoliny. Z tej ilości wyprodukowano gazoliny: w styczniu br. 3.281 t, w grudniu ub. r. 3.328 t, w styczniu ub. r. 3.344 t.

Ekspedycje: Wyekspediowano w odnośnym miesiącu:

	1936 r. XII.	1937 r. I.	1936 r. I.
	t	o	n
Na rynek krajowy	429	429	426
Do innej rafinerii	1.905	1.861	1.901
Na eksport	90	147	—

Zapasy w gazoliniarniach. Zapasy w fabrykach gazoliny wynosiły: w końcu stycznia br. 562 t, w końcu grudnia ub. r. 485 t, w końcu stycznia ub. r. 428 t.

Fabryki gazoliny i stan zatrudnienia w nich. W styczniu br. było w ruchu 27 fabryk, które zatrudniały 337 robotników.

Ceny ropy naftowej

Przeciętne ceny ropy za 1 cyst. á 10.000 kg f-my Vacuum Oil Co — marzec 1937 r.:

Bitków Stella—Zofia	zł. 1.620.—
Borysław, Kryg czarna, Rypne—Duba Strzelbice	„ 1.350.—
Humniska	„ 1.647.—
Jaszczew	„ 1.552.50
Krosno parafinowa	„ 1.282.50
Lipinki	„ 1.375.60
Mokre	„ 1.755.—
Potok	„ 1.751.04
Toroszówka — Petronafta	„ 1.890.—

Ceny ropy bruttowej za 1 cyst. á 10.000 kg — marzec 1937 r.:

Białkówka—Winnica, Dobrucowa, Kryg zielona	zł 1.289.—
Bitków Franco—Polonaise	„ 1.366.—
Bitków Pasieczna loco Dąbrowa	„ 1.490.—
Bitków Standard—Nobel	„ 1.439.—
Bitków Stella—Zofia, Grabownica—Humniska bezparafinowa	„ 1.663.—
Borysław, Hołowiecko, Opaka, Orów, Popiele, Stańkowa, Tyrawa Solna	„ 1.350.—
Dolina	„ 1.485.—
Gorlice, Iwonicz, Jaszczew	„ 1.400.—
Grabownica — Humniska parafinowa	„ 1.393.—
Harklowa	„ 1.226.—
Humniska—Brzozów	„ 1.631.—
Klęczany	„ 1.785.—
Klimkówka, Lubatówka, Wulka	„ 1.259.—
Kosmacz, Ropianka ad Dukla, Zagórz	„ 1.295.—
Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa	„ 1.195.—
Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Węglówka	„ 1.214.—
Kryg czarna	„ 1.107.—
Libusza	„ 1.236.—
Lipie	„ 1.215.—
Lipinki	„ 1.313.—
Łodyna	„ 1.270.—
Majdan Rosulna	„ 1.339.—
Męcina Wielka, Męcinka, Pereprostyna	„ 1.391.—
Męcinka parafinowa	„ 1.321.—
Młynki Starawieś	„ 1.782.—
Mokre	„ 1.638.—
Mraźnica Wierzchnia	„ 1.324.—
Potok	„ 1.741.—
Rajskie	„ 1.300.—
Roztoki, Starawieś jasna	„ 1.884.—
Równe—Rogi parafinowa	„ 1.123.—
Równe—Rogi wolna od parafiny	„ 1.268.—
Rymanów	„ 1.211.—
Rypne	„ 1.328.—
Schodnica	„ 1.484.—
Słoboda Rungurska	„ 1.344.—
Starawieś ciemna	„ 1.750.—
Strzelbice	„ 1.169.—
Szymbark	„ 1.329.—
Toroszówka	„ 1.890.—
Toroszówka — Ewa	„ 1.370.—
Turzepole	„ 1.218.—
Urycz	„ 1.529.—
Wańkowa	„ 1.225.—
Załawie	„ 1.754.—
Zmiennica	„ 1.241.—

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin" wykonała prawo zakupu następujących marek tejże ropy: Białkówka—Winnica, Bitków Franco—Polonaise, Bitków Pasieczna loco Dąbrowa, Bitków Standard—Nobel, Bitków Stella—Zofia, Borysław, Dobrucowa, Dolina, Gorlice, Grabownica — Humniska bezparafinowa, Grabownica — Humniska parafinowa, Harklowa, Humniska — Brzozów, Iwonicz, Jaszczew, Klimkówka, Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa, Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Kryg czarna, Kryg zielona, Libusza, Lipie, Lipinki, Lubatówka, Łodyna, Majdan-Rosulna, Męcina Wielka, Męcinka, Męcinka parafinowa, Młynki Starawieś, Mokre, Mraźnica Wierzchnia, Opaka, Pereprostyna, Potok, Roztoki, Równe Rogi parafinowa, Równe Rogi wolna od parafiny, Rypne, Schodnica, Stańkowa, Starawieś ciemna, Strzelbice, Toroszówka—Ewa, Turzepole, Tyrawa Solna, Urycz, Wańkowa, Węglówka, Wulka, Załawie.

Cena gazu ziemnego

Cena ta ustalona została przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie dla zagłębia Borysław—Tustanowice — za marzec br. na

4.30 groszy za 1 m³.

Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalń, tj. koszty tłoczenia itp.

W y d a w c a: Związek Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie, ul. Kościuszki 7. II p.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Szlemiński.
Odbito w Lwowskiej Drukarni Nowoczesnej, Pasaż Mikolascha. — Telefon 216-76.